

Strażacy z Żabiec
chcą zebrać cztery miliony
butelek i puszek
na nowy wóz strażacki

strona 21

Napięcia społeczne
w regionie rosną

strona 8

Wotum zaufania
i absolutorium dotyczy
nie tylko wójta gminy,
ale wszystkich dyrektorów
jednostek organizacyjnych,
wszystkich moich
pracowników.

strony 8 i 24



Wójt
Krzysztof
Adamowicz

Burmistrz i wójt z absolutorium



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzeczka



Podlasianin

miedzyrzec.24wspolnota.pl

21 - 27 lipca 2026 r. ■ nr 29 (923)

■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Echa decyzji Zełenskiego w Międzyrzeczu.

Czy powinniśmy zerwać współpracę z ukraińskim partnerem?



Paweł Łysańczuk:
Historia jest ważna,
ale samorząd nie jest
miejscem do podburzania
ludzi i budowania
pokłasku na tanich
emocjach.



Mateusz Olszewski:
Jako samorząd
nie możemy milczeć wobec
gloryfikowania organizacji
i osób odpowiedzialnych
za ludobójstwo Polaków
na Wołyniu i w Małopolsce
Wschodniej.

STR. 17

Tak bawiliśmy się na Dniach Międzyrzecza

Choć pogoda pokrzyżowała część planów,
mieszkańcy nie zawiedli



Biesiada u Potockich
Piknik rodzinny
Roxie i Piaseczny gwiazdami wieczoru

Pod sceną były istne tłumy!

STR. 16

Wciąż bez decyzji w sprawie Wipaszu. SKO przesuwają termin

- Termin zakończenia postępowania został przesunięty z powodu „złożonego i obszernego stanu faktycznego”.
- Prezes SKO podkreśla, że sprawa jest skomplikowana i wymaga szczegółowej analizy materiału i argumentów obydwu stron

STR. 17

Huragan rezygnuje z gry w IV lidze

Jaki jest powód?

STR. 18

Wyłowili
ponad tonę
ryb!

STR. 22

**AUTO
KASACJA**
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!
TEL. 607 987 777

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE
WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

**MIĘDZYRZECKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczak
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Inwestycja wyczekiwana przez dziesięciolecia

Wreszcie ul. Twarda
jest twarda

Do zbiorowego zdjęcia po przecięciu wstęgi, obok władz i wykonawców stanęli radni Koalicji Obywatelskiej i niektórzy mieszkańcy os. Słoneczne Wzgórze (nazywanego przez jednego z radnych dzielnicą Słoneczko Wzgórze)

Oficjalnie została otwarta kompleksowo przebudowana jedna ze starszych białskich ulic Twarda. Ta inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu 4,7 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Za prawie 7,6 mln zł wykonano ponad 870 m jezdni, wybudowano drogi dla rowerów i kanalizację deszczową oraz chodniki i zatoki autobusowe, wykonano nowe oświetlenie uliczne i monitoring przystanków autobusowych. Ponadto przebudowano zjazdy do posesji oraz sieci energetyczną, telekomunikacyjną i wodociagową.

Z żelazną konsekwencją realizujemy plan budowy dróg i chodników, do którego należała ta inwestycja. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców oraz przedsiębiorców, wyremontowaliśmy również do-

datkowy odcinek ul. Twardej – od ul. Dalekiej do ul. Gromadzkiej, wynosząc skrzyżowanie ul. Twardej i ul. Gromadzkiej, a spółka MZK Biała Podlaska zmodyfikowała kursy linii „I” oraz „E” – poinformował prezydent Michał Litwiniuk.

Podziękował za efekty inwestycyjne wiceprezydent Justynie Gorczyca, naczelnik Wydziału Dróg Urzędu Miasta Renacie Tychmanowicz i jej zespołowi, Radzie Miasta z przewodniczącym Robertem Woźniakiem, wykonawcy inwestycji – Przedsiębiorstwu Budownictwa białskiej firmie „Tre-Drom” oraz nadzorowi inwestorskiemu: Igorowi Sobolowi i jego ekipie.

Po kilku dniach pojawiły się sygnały o panujących w nocy egipskich ciemnościach tam, gdzie zostały ustawione nowe latarnie. Naczelnik Renata Tychmanowicz wyjaśniła w mediach społecznościowych, że PGE wykonało już przyłącze do nowego oświetlenia. Kiedy nastąpi pod-

łączenie licznika, za kilka dni zaświecą i te latarnie. Nikt nie żałował ponad 20 wyciętych pod inwestycję drzew... Prawie 35 lat mieszkańcy zabiegali choćby o gruntowny remont jezdni. Teraz internauci z osiedla Słoneczne Wzgórze wreszcie przyznali, że na Twardej jest twardo, bo wcześniej jezdnią była „poczerwana” łatami.

Właściwie ta inwestycja pierwotnie miała być zakończona do końca grudnia 2025 r. Podczas zawarcia umowy 13 czerwca określono, że okres realizacji zamówienia potrwa 6 miesięcy. Właściwie ta inwestycja pierwotnie miała być zakończona do końca grudnia 2025 r. Podczas zawarcia umowy 13 czerwca określono, że okres realizacji zamówienia potrwa 6 miesięcy. Początkowo oferta firmy Tre-Drom wynosiła 6,99 mln zł (brutto) i taką kwotę umieszczono we wspomnianej umowie, a miasto zamierzało przeznaczyć na inwestycję nawet ok. 12,2 mln zł.

12 mln
aż tyle planowało
przeznaczyć
na inwestycję
miasto

35 lat
Prawie tyle lat
mieszkańcy
zabiegali choćby
o gruntowny remont
jezdni

Czy wydłużenie terminu wykonania tej przebudowy wpłynie na lepszą jej jakość?

(Pim)

Letnie warsztaty hip-hopu dla każdego

Sierpień w Międzyrzeczu zapowiada się aktywnie. Rusza minicykl wakacyjnych zajęć z tańca hip-hop. O profesjonalny poziom zadba Bernadetta Ładniak.

Kiedy i gdzie będą
tańczyć?

Taneczne spotkania odbędą się w dwa czwartki 1 oraz 8 sierpnia. Zajęcia rozpoczynają się punktualnie o godzinie 11. Miejscem spotkań będzie sala

konferencyjna mieszcząca się przy ul. Warszawskiej 37.

Jak się zapisać?

Aby zagwarantować sobie miejsce na parkiecie, wystarczy skontaktować się z organi-

zatorami drogą internetową. Zgłoszenia przyjmowane są w formie wiadomości prywatnej skierowanej do profilu Chillout&NutsCrew na portalu Facebook.

Kamil Pulik

Znamy laureatki bibliotecznego konkursu haiku

Tegoroczne obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Drelowie upłynęły pod znakiem klasycznej japońskiej formy poetyckiej. Rozstrzygnięto konkurs na haiku.

Drelowska biblioteka rzuciła czytelnikom artystyczne wyzwanie. Należało stworzyć autorskie haiku. Zgodnie z klasycznymi zasadami gatunku, wiersz musiał zachować strukturę sylabiczną

5-7-5, a jego tematyka miała skupiać się wokół biblioteki, specyficznego zapachu papieru czy po prostu – magii płynącej z czytania.

Nagrody za najlepsze biblioteczne haiku wędrują

w ręce trzech utalentowanych pań: Anny Kozłowiec, Anny Ostapiuk oraz Jolanty Osak.

Kamil Pulik

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul. Brzeska 41
Tel. 83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĄ

Ul. Sidorowska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.: 83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Święto Policji w Białej Podlaskiej po sukcesie

55 policyjnych awansów!



Komendanci wręczali akty mianowania na wyższe stopnie służbowe 55. policjantom

Z prawie dwutygodniowym wyprzedzeniem obchodzono w Białej Podlaskiej Święto Policji wyznaczone w kalendarzu na 24 lipca. Z tej okazji podsumowano głośne w kraju osiągnięcia bialskiego garnizonu m.in. z wykryciem zabójstwa Rosjanina oraz wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe 55. policjantom.

Podczas uroczystości w sali konferencyjnej Starostwa komendant miejski policji insp. Andrzej Antoniewski dziękował funkcjonariuszom za rok dobrej służby.

Podkreślił, że pojawiły się nowe zagrożenia, jakie np. we wrześniu stanowiły przylatujące z Buga drony. Mówił też o skutecznej reakcji na inne transgraniczne przestępstwa. Podkreślił, iż szczególnie wysokie kompetencje potwierdzili funkcjonariusze współpracujący z prokuratorem i innymi służbami przy wyjaśnianiu czerwcowej sprawy zabójstwa obywatela Rosji oraz przy szybkim ustalaniu okoliczności tego przestępstwa.

- To służba pełna wyzwań często wymagająca poświęcenia czasu prywatnego, a niejednokrotnie także narażania własnego zdrowia i życia. Codziennie zakładając mundury funkcjonariuszki i funkcjonariusze podejmują wiele interwencji, starając się wykonywać najlepiej, jak potrafią nałożone na nich zadania, w zmaganiu z zagrożeniami, z jakimi jeszcze kilka lat temu nasi starsi koledzy się nie spotykali – mówił komendant.

Przybyli na białą uroczystość I zastępca komendanta wojewódzkiego w Lublinie insp.

9 funkcjonariuszy wyróżniono awansami przedterminowymi

Dariusz Stefaniuk zadeklarował lobbowanie na rzecz wzmocnienia bialskiego garnizonu

Andrzej Mioduna podziękował bialskim policjantom za profesjonalizm, poświęcenie i działania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

- Te wszystkie podejmowane działania, inicjatywy powodują to, iż mieszkańcy powiatu czują się bezpieczni, natomiast przestępcy muszą mieć świadomość, iż nie unikną wymiaru sprawiedliwości.

Awanse i nagrody dla strzelców

Insp. Andrzej Mioduna i insp. Andrzej Antoniewski wręczyli nominacje na wyższe stopnie. Awansowanych zostało: czterech policjantów w korpusie oficerów, 27 w korpusie aspirantów, 13 w korpusie podoficerów oraz 11 w korpusie szeregowych. Z tego 9 funkcjonariuszy wyróżniono awansami przedterminowymi.

Wręczono puchary najlepszym strzelcom w Turnieju Strzeleckiego z okazji Święta Policji, zorganizowanym przez bialskie koło Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych oraz Klub Strzelecki „Guardian”.

Pochwała i obawy posła

Poseł Dariusz Stefaniuk chwalił bialskich policjantów za natychmiastową reakcję



St. aspirant Ewelina Nestorowicz,

zastępca komendanta komisariatu w Janowie Podlaskim

Od 14 lat pracuję w Policji. Teraz zostałam awansowana z aspiranta na starszego aspiranta. W dzisiejszych czasach służba jest coraz bardziej wymagająca. Trzeba się dostrzegać i inwestować w swój rozwój. Należy dostosować się do sytuacji geopolitycznej, jak i do trendów naszych czasów. Trzeba być dobrym człowiekiem, a już wszystko będzie się powoli układało.

przy dramatycznych wydarzeniach.

- Przed nami stoją wyzwania, jakie do tej pory nie śniły się pisarzom science fiction. Niebezpiecznie wchodzi do naszych domów cyberprzestępstwo. Polska Policja powinna szczególnie na wschodzie zwiększyć liczbę etatów – mówił parlamentarzysta. Ostrzegł, że po zakończeniu wojny na Ukrainie wielu przestępców może przyjechać do Polski. Zadeklarował, że wraz z samorządowcami będzie lobbować na rzecz wzmocnienia bialskiego garnizonu.

Na nasze pytanie, czy już zostali nagrodzeni policjanci za działania po zabójstwie Rosjanina, bialski komendant miejski insp. Andrzej Antoniewski odpowiedział, że minęło zbyt mało czasu, aby zapadły takie decyzje.

- Spodziewam się, że wyżsi przełożeni o tym pomyślą. Minął niespełna miesiąc, a postępowanie jest toku – stwierdził komendant.



Insp. Andrzej Antoniewski

Komendant Miejski Policji w Białej Podlaskiej

Zmieniają się przestępstwa. Część popełniana jest zdalnie drogą internetową. Stosujemy nowe techniki, opierając się również na sztucznej inteligencji. Największym naszym kapitałem są ludzie, którzy zdobyli doświadczenie podczas służby. Nie jesteśmy przed przestępcami, ale nadążamy za nimi. Całkiem nieźle sobie radzimy z zasobami, które posiadamy. Życzylbym sobie jednak, aby pracowało u nas więcej ludzi i było więcej sprzętu. W całej jednostce mam 19 wakatów. Czy będą wypełnione, zależy od zainteresowania kandydatów. Służba w Policji należy do jednej z najtrudniejszych, inne mundurowe są jakby obciążone mniejszym stresem.

Dwa nabożeństwa

Komendanci z kadrą kierowniczą i gośćmi wzięli udział w nabożeństwie, celebrowanym przez arcybiskupa Abła, które odbyło się w Cerkwi Św. Braci Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej.

Kilka dni wcześniej w bialskim kościele katolickim pw. Św. Michała Archanioła też została odprawiona Msza Święta w intencji policjantów i pracowników Policji, ich rodzin, a także za zmarłych funkcjonariuszy.

Marek Pietrzela

Niezgoda na witaminy przy blokach

Troska o bezpieczeństwo, czy wykurczanie konkurencji?

W części bialskiego osiedla Jagiellońskiego trwa spór o sprzedaż uliczną owoców i warzyw. Wskutek skargi mieszkanki bloku przy ul. Terebelskiej zakazano sprzedawania na chodnikach. Grupa oburzonych mieszkańców przygotowuje protest.

Stefan Śledź

- Chcą wykurzyć ludzi dorabiających grosze do emerytury. Pewnie ważną rolę odgrywają w tworzeniu takiego klimatu osoby handlujące droższymi towarami z giełdy

Jerzy Adamski,

prezes „Zgody”
- Nie będzie handlu, ani w tej budce, ani z chodnika. Kiedy są protesty, postanowiliśmy zabronić tam sprzedaży

Pierwszy powiadomił nas o tej sytuacji były radny Stefan Śledź. Powiedział, że wiele osób oburza blokowane handlu chodnikowego.

- Zaczęliśmy zbierać podpisy pod protestem przeciw wyrzucaniu handlujących owocami, jagodami i grzybkami. Chcą wykurzyć ludzi dorabiających grosze do emerytury. Pewnie ważną rolę odgrywają w tworzeniu takiego klimatu osoby handlujące droższymi towarami z giełdy – domyśla się Stefan Śledź.

Kierownik osiedla Jagiellońskiego Piotr Kukawski poinformował nas, że ktoś ze spółdzielców zwrócił się do Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” o uniemożliwienie handlu na chodniku.

Jerzy Adamski, prezes zarządu „Zgody”, wyjaśnił nam, że spółdzielnia zgodziła się na wydzierżawienie swojego terenu przedsiębiorcy na zieloniak. Oferta była korzystna dla BSM, ale akurat trafiły skargi do biura „Zgody”. Zerwano umowę.

- Nie będzie handlu ani w tej budce, ani z chodnika. Kiedy są protesty, postanowiliśmy od 15 lipca zabronić tam sprzedaży na naszym terenie – powiedział nam prezes.

(Pim)

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Białka Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES

Spółka z o.o.
21-500 Białka Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A



Starosta Bialski Mariusz Filipiuk z tytułem „Zasłużony dla Gminy Janów Podlaski”!



Z dumą informujemy, że podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Janowie Podlaskim Starosta Bialski Mariusz Filipiuk został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Gminy Janów Podlaski”.

To wyjątkowe wyróżnienie jest wyrazem uznania za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju Gminy Janów Podlaski, owocną współpracę samorządową oraz działania podejmowane z myślą o dobru lokalnej społeczności.

Przyznany tytuł stanowi nie tylko osobiste wyróżnienie dla Starosty, ale także potwierdzenie, że partnerska współpraca pomiędzy samorządami przynosi wymierne korzyści mieszkańcom całego Powiatu Bialskiego.



Serdecznie dziękujemy Radzie Miejskiej oraz władzom Gminy Janów Podlaski za to zaszczytne wyróżnienie i okazane zaufanie.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

To wyróżnienie jest dla mnie ogromnym zaszczytem i powodem do dumy. Traktuję je przede wszystkim jako wyraz uznania dla dobrej współpracy pomiędzy Powiatem Bialskim a Gminą Janów Podlaski, która od lat przynosi konkretne efekty dla mieszkańców.

Dziękuję Radzie Miejskiej oraz burmistrzowi Karolowi Michałowskiemu za zaufanie i tak wysokie wyróżnienie. To zobowiązanie do dalszej pracy i podejmowania kolejnych działań na rzecz rozwoju naszej małej ojczyzny. Wierzę, że dzięki partnerskiemu dialogowi i wspólnemu zaangażowaniu możemy skutecznie realizować inwestycje oraz inicjatywy, które poprawiają jakość życia mieszkańców.

Ten tytuł odbieram również jako wyraz uznania dla wszystkich osób z gminy Janów Podlaski, z którymi miałem przyjemność współpracować na przestrzeni lat. Dziękuję za wspólnie podejmowane działania i jestem przekonany, że przed nami jeszcze wiele wartościowych przedsięwzięć.



Nietrzeźwy kierowca z zakazem prowadzenia zatrzymany na stacji paliw. Przyjechał po alkohol

Nietrzeźwy kierowca z zakazem prowadzenia pojazdów został zatrzymany przez policjantów z Białej Podlaskiej. Mężczyzna odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zatrzymali 53-letniego mężczyznę, który mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna zwrócił uwagę świadka swoim zachowaniem na terenie jednej ze stacji paliw.

Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie. Dyżurny



Policja podkreśla, że reakcja świadka, który powiadomił służby, przyczyniła się do wyeliminowania z ruchu nietrzeźwego kierowcy. Foto: KMP Biała Podlaska

białskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy Toyoty, który miał przyjechać na stację paliw pod wpływem alkoholu. Jak ustalono, mężczyzna chciał kupić alkohol, jednak podczas pobytu na sta-

cji rozbił zakupioną butelkę. Następnie wrócił do swojego pojazdu, gdzie zastali go przybyli na miejsce policjanci.

W samochodzie razem z 53-latką znajdowała się nietrzeźwa pasażerka. Kierowca

początkowo zaprzeczał, że tego dnia prowadził pojazd, jednak funkcjonariusze szybko ustalili, że posiadał aktywny zakaz kierowania pojazdami oraz cofnięte uprawnienia do prowadzenia samochodów.

Od mężczyzny wyczuwalna była silna woń alkoholu, a jego zachowanie wskazywało na stan nietrzeźwości. Policjanci pobrali od niego krew do dalszych badań na zawartość alkoholu. Samochód został odholowany na parking strzeżony, a kierowca trafił do policyjnego aresztu.

53-latek usłyszał zarzuty nie stosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Przyznał się do winy. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Cudzoziemiec z zakazem powrotu do Polski. Zagrażał bezpieczeństwu publicznemu

Strażnicy graniczni doprowadzili do wydalenia z Polski 37-letniego obywatela Ukrainy. Przez najbliższe 8 lat nie będzie mógł ponownie wjechać do Polski ani innych państw strefy Schengen.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Białej Podlaskiej wydali wobec cudzoziemca decyzję o zobowiązaniu do powrotu na wniosek Komendanta Miejskiego Policji w Siedlcach.

Jak ustalono, dalszy pobyt obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanowił zagrożenie dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Mężczyzna był wcześniej skazany za posiada-

nie substancji odurzających, kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień, kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, jak również przestępstwa przeciwko mieniu - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

37-letni cudzoziemiec przez okres 8 lat nie będzie mógł powrócić do Polski. Ma zakaz wjazdu do krajów strefy Schengen. Został doprowadzony do granicy państwa i przekazany ukraińskim służbom granicznym.

Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej realizują już swoje ustawowe zadania, również na terenie części powiatu siedleckiego oraz miasta Siedlce w województwie mazowieckim.

Joanna Niecko

Dramatyczny finał przejażdżki na quadzie. 7-latek nacisnął gaz i uderzył w budynek. Zarzuty dla pijanego 60-latka

60-latek bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości przyjechał do swojego znajomego nieubezpieczonym i niedopuszczonym do ruchu quadem. Posadził na przodzie 7-latka, który w pewnym momencie nacisnął manetkę gazu, pojazd ruszył, uderzając w budynek. Chłopiec głową uderzył o budynek i spadł.

W środę (15 lipca) na terenie gminy Dębowa Kłoda doszło do zdarzenia z udziałem kierującego quadem oraz 7-letniego dziecka.



60-latek po oddaleniu się z miejsca zdarzenia został zatrzymany przez patrol policji w sąsiedniej miejscowości/ aut. KPP Parczew

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 60-latek, znajdując się w stanie nietrzeźwości, przyjechał quadem na prywatną posesję do swojego znajomego. W trakcie odwiedzin 60-latek posadził na przód włączonego quada 7-latka, który w pewnym momencie nacisnął manetkę gazu. Pojazd gwałtownie ruszył, uderzając w ścianę budynku - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. 60-latek zdołał utrzymać się na pojeździe, zaś dziecko uderzyło głową w budynek i spadło. Świadkowie natychmiast wezwali służby ratunkowe. W czasie udzielania chłopcu pierwszej pomocy 60-latek oddalił się w nieznanym kierunku. Z kolei dziecko

zostało przetransportowane do szpitala w Lublinie celem dalszych badań.

Policjanci ustalili personalia kierującego, którego zatrzymali w sąsiedniej miejscowości. 60-latek był w stanie nietrzeźwości - miał blisko 4 promile alkoholu w jego organizmie. W toku prowadzonych czynności mężczyzna wskazał mundurowym miejsce, gdzie pozostawił quad. Okazało się również, że 60-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a pojazd, którym się poruszał, jest nieubezpieczony i niedopuszczony do ruchu. Mężczyzna został doprowadzony do jednostki, pobrano mu krew do badań i osadzono w policyjnej celi.

60-latek po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut narażenia czło-

wieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za który grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto z prowadzonego postępowania zostaną wyłączone materiały dotyczące kierowania w stanie nietrzeźwości pojazdem niedopuszczonym do ruchu pomimo braku uprawnień. Funkcjonariusze procesowo zabezpieczyli pojazd, którym się poruszał, a o dalszym losie 60-latka zdecyduje sąd - dodaje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk.

Z ustaleń policjantów wynika, że 7-latek pozostał w szpitalu na obserwacji. Jego życiu i zdrowiu pomimo tak groźnego zdarzenia nie zagraża niebezpieczeństwo.

Joanna Niecko

Obywatel Uzbekistanu wydany z Polski za organizowanie nielegalnej migracji

Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej doprowadzili do wydalenia z Polski obywatela Uzbekistanu, który był zaangażowany w organizowanie nielegalnej migracji z terytorium Białorusi. Mężczyzna przez najbliższe 10 lat nie będzie mógł powrócić do Polski, a także otrzymał zakaz wjazdu do państw strefy Schengen.



Mężczyzna przez najbliższe 10 lat nie będzie mógł powrócić do Polski, a także otrzymał zakaz wjazdu do państw strefy Schengen. Foto: NOSG

Cudzoziemiec został zatrzymany przez funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Lublinie, podczas kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium Polski. Wcześniej obywatel Uzbekistanu opuścił Zakład Karny w Zamościu, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności.

Z ustaleń Straży Granicznej wynikało, że mężczyzna zajmował się organizowaniem transportów osób, które nielegalnie przekroczyły granicę polsko-

-białorską. Odbierał migrantów z rejonu granicy, a następnie przewoził ich w głąb kraju. Za swoją działalność miał uzyskiwać znaczne korzyści finansowe, mając świadomość, że jego działania naruszają obowiązujące przepisy.

W związku z tym, że dalszy pobyt cudzoziemca na terytorium Polski został uznany za zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, wydano wobec niego decyzję o zobowiązaniu do powrotu. Mężczyzna został doprowadzony do lot-

nego przejścia granicznego Warszawa-Okęcie, skąd opuścił Polskę.

Zgodnie z polskim prawem przewożenie osób, które nielegalnie przekroczyły granicę, jest przestępstwem. Pomoc w organizowaniu takiego procederu może skutkować odpowiedzialnością karną, a sąd może orzec karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy nawet do 8 lat, w zależności od okoliczności sprawy.

Magdalena Kołcon

Wybuch butli z gazem rozerwał część budynku. Poszkodowanego mężczyznę śmigłowiec LPR zabrał do szpitala

W poniedziałek, 13 lipca ok. godz. 12 w miejscowości Wólka Poznańska służby ratunkowe zostały wezwane do budynku mieszkalnego, gdzie – według zgłoszenia – doszło do wybuchu gazu. Siła eksplozji doprowadziła do pożaru i poważnego uszkodzenia budynku.

Na miejsce skierowano zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz druhów z OSP KSRG Zgórznica i OSP KSRG Stoczek Łukowski. W działaniach uczestniczyły również zespoły ratownictwa medycznego, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz policja.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali rozwinięty pożar budynku oraz jedną osobę poszkodowaną. Ratownicy zabezpieczyli teren akcji, udzieliли mężczyźnie kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie przystąpili do gaszenia ognia i przeszukania budynku, aby upewnić się, że wewnątrz nie ma innych osób. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji pożar został opanowany.

Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci.

– W poniedziałek po godz. 12 dyżurny łukowskiej Komendy Policji w Łukowie został powia-



Poszkodowany mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem LPR do specjalistycznego szpitala

domiony o pożarze domu, do którego doszło w Wólce Poznańskiej. Ze zgłoszenia wynikało, że chwilę wcześniej słyszany był odgłos wybuchu – informuje asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

– Policjanci, którzy pojechali we wskazane miejsce, ustalili wstępnie, że w zamieszkiwanym przez 54-latkę domu, najprawdopodobniej w kuchni doszło do wybuchu gazu, co następnie doprowadziło do pożaru i uszkodzeń konstrukcji budynku. Będący wówczas w domu mężczyzna doznał rozległych poparzeń i śmigłowcem LPR został przetransportowany do specjalistycznego szpitala – dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Skutki wybuchu okazały się tragiczne. Budynek mieszkalny został całkowicie zniszczony i przeznaczony do rozbioru. Poszkodowany pan Piotr nadal przebywa w specjalistycznym



Siła wybuchu była tak ogromna, że budynek został poważnie uszkodzony, a rodzina otrzymała nakaz jego rozbioru

szpitalu, gdzie lekarze walczą o jego życie.

W jednej chwili rodzina straciła nie tylko dach nad głową, ale również cały dorobek życia i poczucie bezpieczeństwa.

W związku z tragedią uruchomiono zbiórkę pieniędzy na odbudowę domu. Środki mają pomóc rodzinie w powrocie do normalnego życia po dramacie,

który w jednej chwili odebrał jej miejsce do życia i poczucie bezpieczeństwa. Każda wpłata może stanowić realne wsparcie dla poszkodowanych.

Zbiórka prowadzona jest na stronie www.szczytny.pl tytuł: Wybuch gazu i pożar domu w Wólce Poznańskiej

an

Pożar na cmentarzu parafialnym w Łukowie

16 lipca, około godziny 12.30 służby ratunkowe interweniowały na cmentarzu parafialnym w Łukowie.

Powodem wezwania był pożar kontenera przeznaczonego na odpady.

Na miejsce skierowano zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. Strażacy szybko

opanowali sytuację i ugasili pożar, nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia.

Służby apelują, aby przed wyrzuceniem zniczy upewnić się, że wkłady są całkowicie wygaszone. Taka ostrożność pozwala ograniczyć ryzyko podobnych zdarzeń i zwiększa bezpieczeństwo osób odwiedzających cmentarz. Nie należy wrzucać również niedopałków papierosów.

an

Pędził przez wieś. Surowe konsekwencje dla kierowcy BMW

Zatrzymaniem prawa jazdy, mandatem w wysokości 2500 zł oraz 15 punktami karnymi zakończyła się jazda 35-letniego mieszkańca gminy Wola Mysłowska, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym.



Do zdarzenia doszło w Woli Kisielskiej.

Do zdarzenia doszło w Woli Kisielskiej. Policjanci z łukowskiej drogowki zmierzili prędkość jadącego BMW. Okazało się, że kierowca poruszał się z prędkością 135 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Oznacza to przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 85 km/h - informuje KPP w Łukowie.

an

Łuków: Wybił sklepowe szyby, uszkodził auto. Nie potrafił logicznie się wytłumaczyć



Grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności



Grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności

Za uszkodzenie szyb w witrynach sklepowych i samochodu odpowie 32-latek. Zatrzymany mężczyzna nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego zachowania.

W piątek (17 lipca) tuż po godzinie 2 w nocy dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o dobiegających z ulicy Staropijarskiej dziwnych hałasach.

– Skierowani w to miejsce policjanci z patrolówki, zauważyli

ukrywającego się między samochodami mężczyznę, który widząc radiowóz, chciał po chwili uciec. Zatrzymany 32-latek miał zakrwawioną dłoń. Jednocześnie policjanci zauważyli, że w pobliskim sklepie wybita jest szyba. Mężczyzna początkowo twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego, lecz po chwili stwierdził, iż to on wybił szybę w sklepie. 32-latek nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego zachowania. Sprawdzający pobliską okolicę mundurowi zauważyli, że

w sąsiednim sklepie również wybita jest szyba. Dodatkowo stwierdzili też, że na ścianie budynku uszkodzona jest skrzynka pocztowa. Sprawdzając dalej okolice ulicy, stwierdzili, że uszkodzony jest też stojący na pobliskim parkingu Volkswagen - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że najprawdopodobniej część uszkodzeń mężczyzna zrobił betonową podstawą baneru reklamowego.

Policjanci skontaktowali się z właścicielami uszkodzonego mienia. Pokrzywdzeni wartość strat określili wstępnie na kwotę nie mniejszą niż sześć tysięcy złotych.

Zatrzymany mężczyzna był pod widocznym działaniem alkoholu. Noc spędził w policyjnej celi. Gdy już wytrzeźwiał, to usłyszał zarzuty. Za uszkodzenie mienia grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Chciał sprzedać rowerek i wrotki, a padł ofiarą oszustów

Prawie 13 tysięcy złotych stracił 46-latek, który zaoferował do sprzedaży w sieci dziecięcy rowerek i wrotki.

– Mężczyzna na portalu internetowym zaoferował do sprzedaży dziecięcy rowerek i wrotki. Bardzo szybko otrzymał wiadomość od zainteresowanej kupnem wrotek kobiety, która zobowiązała się do wpłaty i zorganizowania przesyłki. Nie podejrzewając podstęp, mężczyzna kliknął w podesłany mu link i został przekierowany, jak się później okazało, na stronę łudząco podobną do aplikacji bankowej. Tam wprowadził wszystkie dane umożliwiające dostęp do swojego konta bankowego. Instruowany przez zainteresowaną kupnem kobietę zainstalował na smartfonie aplikację, która miała umożliwić mu wypłatę środków. Kupująca zapewniała, że ten proces potrwa kilkadziesiąt minut, że w tym

czasie smartfon wyłączy się. Niestety 46-latek bezkrytycznie wykonywał wszystkie polecenia rzekomej kupującej – relacjonuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

– W międzyczasie odczytał w komputerze kolejną wiadomość od zainteresowanej kupnem roweru. Również tam miał tylko kliknąć w nadesłany mu link umożliwiający wpłatę pieniędzy na jego konto i zorganizowanie przesyłki. Szczęście w nieszczęściu, tym razem operacja ta nie powiodła się. 46-latek miał problem z zalogowaniem się do aplikacji bankowej – kontynuuje policjant.

Kontaktując się z konsultantem swego banku, mężczyzna dowiedział się o kilku wypłatach ze swego konta. Wówczas utwierdził się w przekonaniu, iż padł ofiarą oszustów i stracił prawie 13 tysięcy złotych. Blokując z pomocą konsultanta swoje konto bankowe, o oszustwie powiadomił łukowskich policjantów.

mo

Absolutorium dla Krzysztofa Adamowicza – jednogłośnie

Wójt gminy Międzyrzec Podlaski, Krzysztof Adamowicz, po raz dwunasty w swojej karierze otrzymał absolutorium oraz wotum zaufania od Rady Gminy. Radni jednogłośnie – czteremastoma głosami – poparli sprawozdanie z wykonania budżetu za 2025 rok.



Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski

Wotum zaufania i absolutorium dotyczy nie tylko wójta

gminy, ale wszystkich dyrektorów jednostek organizacyjnych, wszystkich moich pracowników. Wszyscy pracujemy dla dobra tej gminy i dziękuję za wsparcie, które odczuwam każdego dnia. To nie tylko inwestycje, nie tylko wydatki i dochody, ale za każdym paragrafem stoją ludzie. W gminie prowadzone są rozmowy także na tematy, które dzielą mieszkańców, jednak odbywają się one w atmosferze wymiany argumentów i poszukiwania rozwiązań, a nie kłótni i sporów.

sukcesem jest spójna polityka inwestycyjna, która odpowiada na realne potrzeby mieszkańców. Miniony rok przyniósł zakończenie lub rozpoczęcie wielu strategicznych projektów.

W zakresie infrastruktury drogowej z powodzeniem zakończono przebudowę drogi w Berezie przy współpracy z powiatem, zmodernizowano trasę Wysokie–Rudniki–Sitno–Puchacz oraz wyremontowano most w Wysokim. Gotowa jest już dokumentacja na drogę Tuliłów–Pościsz, a obecnie trwają intensywne prace przy przebudowie drogi powiatowej w miejscowości Wysokie, która zyska nowe ciągi pieszo-rowerowe.

Znaczące kroki poczyniono również w obszarze edukacji i kultury. Zakończono budowę i rozpoczęto doposażanie nowoczesnego Centrum Kultury w Halasach. Ogromnym sukcesem okazała się także adaptacja dawnego gimnazjum w Rogoźnicy na pierwszy w gminie żłobek i przedszkole, które powitają dzieci już 1 września.

Gmina nie zapomniała o wsparciu lokalnego dziedzictwa oraz bezpieczeństwa, przekazując dotacje celowe dla Powiatu Bialskiego i OSP w Jelnicy. Z budżetu sfinansowano również remonty obiektów użytkowych i sakralnych, w tym kościoła w Kozuszkach, kaplicy w Utrówce, a finansowe wsparcie popłynęło także do parafii w Dołdze, Krzewicy i Międzyrzeczu Podlaskim. Samorząd zadbał ponadto o miejsca pamięci historycznej, odnawiając cmentarze wojenne w Krzewicy i Tuliłowie oraz pomnik w Rogoźnicy. Samorząd patrzy w przyszłość, upatrując ogromnych szans w rozwoju infrastruktury krajowej.

– Duże nadzieje wiązane są z otwarciem autostrady A2 oraz jej połączeniem z drogą ekspresową S19. Inwestycje te stwarzają nowe możliwości rozwoju gospodarczego gminy – podkreśla Krzysztof Adamowicz. W przygotowywanym planie ogólnym gmina wyznaczyła znaczne tereny pod usługi i in-

14 mln zł gmina przeznaczyła na inwestycje

westycje przemysłowe. Władze liczą, że bliskość węzła w Łukowisku przyciągnie nowych przedsiębiorców, którym samorząd deklaruje pełne wsparcie i gotowość do współpracy.

Dialog podstawą sukcesu

Otrzymanie 12. wotum zaufania to dla wójta okazja do podsumowań, ale i podziękowań. Krzysztof Adamowicz zaznaczył, że ten sukces to praca zespołowa wszystkich pracowników urzędu, dyrektorów jednostek organizacyjnych oraz radnych.

Szczególne słowa wdzięczności wójt skierował jednak do mieszkańców gminy, dziękując im za motywację, konstruktywną krytykę i gotowość do trudnych rozmów.

Kamil Pulik

Wstępem do kluczowych głosowań była prezentacja liczącego 91 stron „Raportu o stanie gminy za rok 2025”, który szczegółowo podsumował działalność wójta i urzędu we wszystkich obszarach funkcjonowania samorządu.

Stabilność i dyscyplina finansowa

Finansowe podsumowanie 2025 roku dowodzi, że mimo

trudnych warunków gospodarczych, gmina utrzymała stabilność i dyscyplinę budżetową. Analiza kluczowych wskaźników pokazuje, że zrealizowane dochody wyniosły blisko 83,9 mln zł (co stanowi 94,12 proc. planu), w tym około 11,3 mln zł stanowiły dochody majątkowe. Z kolei wydatki zrealizowano na poziomie niespełna 81,5 mln zł (91,18 proc. planu). Na same wydatki inwestycyjne gmina przeznaczyła ponad 14,4 mln zł.

Na szczególną uwagę zasługuje skuteczność samorządu w pozyskiwaniu funduszy pozabudżetowych. W 2025 roku zaplanowano 40 zadań inwestycyjnych. Aż 78,43 proc. wydatków na ten cel zostało pokrytych z zewnętrznych dotacji, co przełożyło się na kwotę ponad 11,3 mln zł.

Kluczowe realizacje

Jak podkreśla wójt Krzysztof Adamowicz, największym

Rada Gminy Międzyrzec Podlaski z apelem do mieszkańców

Napięcia społeczne w regionie rosną

W odpowiedzi na rosnące napięcia społeczne Rada Gminy Międzyrzec Podlaski przyjęła oficjalne oświadczenie. Dokument ten ma na celu podniesienie świadomości mieszkańców na temat specyfiki życia na terenach rolniczych i złagodzenie konfliktów sąsiedzkich.

Zderzenie dwóch światów

Władze gminy zauważają, że konflikty na obszarach wiejskich wynikają najczęściej ze zderzenia dwóch różnych stylów życia. Z jednej strony mamy styl miejski, który jest nastawiony na spokój, a z drugiej rolniczy, determinowany przez cykle biologiczne i pogodowe. Najczęstszym powodem tych nieporozumień jest napływ nowych miesz-

Najczęstszym powodem tych nieporozumień jest napływ nowych mieszkańców, którzy szukają na wsi ciszy, lecz nie akceptują specyfiki pracy na roli, takiej jak hałas maszyn, wszechobecny kurz czy specyficzne zapachy

kańców, którzy szukają na wsi ciszy, lecz nie akceptują specyfiki pracy na roli, takiej jak hałas maszyn, wszechobecny kurz czy specyficzne zapachy. W celu zmniejszenia tych napięć pomiędzy osobami nieprowadzącymi działalności rolniczej a rolnikami gmina stanowczo podkreśla, że na jej terenie prowadzona jest właśnie działalność rolnicza.

Uciążliwości to nieodłączny element rolnictwa

Aby ograniczyć nieporozumienia, samorządowcy przy-

pominają o realiach funkcjonowania gospodarstw. Dążąc do podniesienia świadomości społecznej, radni zaznaczają, że działalność rolnicza może wiązać się z pewnymi uciążliwościami dla okolicznych mieszkańców. Wynikają one z wykonywania niezbędnych prac, do których zalicza się między innymi żniwa, opryski oraz nawożenie. Co istotne, ze względu na zmienne i wymagające pewne działania warunki pogodowe, wiele prac agrotechnicznych musi być prowadzonych w godzinach wieczornych lub nawet nocnych. Mieszkańcy muszą liczyć się również z nieprzyjemnymi zapachami, które są naturalnym skutkiem utrzymywania zwierząt gospodarskich, a także wywożenia i stosowania nawozów naturalnych.

Apel o zrozumienie i sąsiedzki dialog

Dokument, pod którym podpisał się Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Pietruk, ma za

Mieszkańcy muszą liczyć się również z nieprzyjemnymi zapachami

zadanie przypomnieć, że wieś to przede wszystkim miejsce pracy. Radni zwracają uwagę, że prowadzenie działalności rolniczej na terenach wiejskich jest zjawiskiem w pełni normalnym i tradycyjnym. Warto podkreślić, że praca na roli to produkcja żywności na potrzeby całego społeczeństwa oraz ważne źródło zatrudnienia, co czyni rolnictwo zjawiskiem koniecznym. Z oświadczenia dowiadujemy się, że stanowisko Rady Gminy zostało podjęte w ślad za apelem skierowanym do jednostek samorządu terytorialnego przez Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej. Dokument będzie teraz upowszechniany wśród mieszkańców gminy, co ma pomóc w budowaniu wzajemnego zrozumienia i łagodzeniu sąsiedzkich sporów.

Kamil Pulik

Powstanie nowoczesna sala w Żłobku Miejskim przy Przedszkolnej

Będą odkrywać zmysły

Dzięki niemal 90 tysiącom złotych, w tym znacznemu dofinansowaniu ze środków rządowych, powstanie tam profesjonalna sala integracji sensorycznej. To doskonała wiadomość dla najmłodszych i ich rodziców.

Samorząd z sukcesem pozyskał 80 tys. zł dotacji na wyposażenie nowej sali. Środki te pochodzą z Resortowego programu wsparcia w podnoszeniu jakości opieki nad dziećmi do lat 3, w ramach modułu „Aktywny żłobek - sale sensoryczne”. Program ten pilotowany jest przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Co ważne z punktu widzenia budżetu, wkład własny samorządu wyniesie w tym przypadku zaledwie 8 890 zł.

Pozyskane fundusze pozwolą na kompleksowe wyposażenie jednej z sal w Żłobku Miejskim w profesjonalny, bezpieczny sprzęt terapeutyczny. Dzięki temu powstanie przestrzeń, w której dzieci będą mogły rozwijać zmysły, motorykę, koncentrację oraz po prostu się zrelaksować.

W nowej sali znajdzie się sprzęt do stymulacji czucia głębokiego i dotyku, w tym m.in.: baseny z piłeczkami, pufy relaksacyjne, tunele, kokony oraz specjalistyczne materace.

W planach jest również zakup urządzeń i akcesoriów, które w formie zabawy będą stymulować wzrok oraz koordynację oko-ręka u maluchów.

Kluczowym elementem wyposażenia będą również akcesoria wspierające rozwój motoryki i równowagi. Na podłogach i ścianach pojawią się ścieżki fakturalne, sensoryczne tory przeszkód, półkule sensoryczne oraz panele manipulacyjne.

Kamil Pulik

O G Ł O S Z E N I E

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 16.07.2026 r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), dalej k.p.a., zawiadamiam, że na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej rozbudowę drogi powiatowej nr 1147L – ul. Akademickiej, drogi gminnej nr 100482L - ul. Mikołaja Kopernika, drogi gminnej nr 100651L - ul. Targowej, drogi powiatowej nr 1170L – ul. Sitnickiej oraz budowę drogi gminnej - ulicy łączącej ulicę Akademicką i ulicę Sitnicką oznaczoną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „GLINKI” symbolem 4KDz w Białej Podlaskiej.

Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę i budowę jezdni, dróg dla pieszych, dróg dla rowerów, zatok autobusowych, pętli autobusowej, parkingów i zjazdów. W ramach zadania przewidziano również budowę i przebudowę sieci energetycznej nN, sN i oświetlenia drogowego, budowę monitoringu wizyjnego, przebudowę sieci kanalizacji deszczowej i przebudowę kolidujących odcinków sieci telekomunikacyjnej, sieci wodociągowej oraz sieci gazowej, jak również regulację wysokościów wstawów i zaworów na sieciach kanalizacji sanitarnej i ciepłowniczej w ramach zadania inwestycyjnego „Rozbudowa ul. Akademickiej w Białej Podlaskiej”.

Inwestycja planowana jest na następujących nieruchomościach:

1) działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego projektowanej ulicy (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numer ewidencyjny działki przed podziałem, a w nawiasie numery ewidencyjne działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono numery ewidencyjne działek po podziale włączonych w pas drogowy projektowanej ulicy):

w obrębie ewid.: 0001, nr ewid. 3034/1 (3034/3, **3034/4**), 3035/1 (3035/3, **3035/4**, 3035/5), 3037/1 (3037/3, **3037/4**), 3038 (3038/1, **3038/2**), 864 (864/1, **864/2**), 892/4 (**892/7**, 892/8), 947 (947/1, **947/2**), 948 (948/1, **948/2**), 968 (968/1, **968/2**), 970 (970/1, **970/2**), 971/4 (**971/12**, 971/13), 971/11 (**971/14**, **971/15**, 971/16), 972, 951 (**951/1**, 951/2), 952 (952/1, **952/2**), 950/3 (950/5, **950/6**), 143 (143/1, **143/2**), 145/7, 235/1 (235/3, **235/4**), 242/1 (**242/3**, 242/4), 244/3, 976/2 (976/3, **976/4**), 1051/5, 1051/7, 1230 (1230/1, **1230/2**), 1220 (**1220/1**, **1220/2**, 1220/3), 1216/7, 1216/1 (**1216/10**, 1216/11), 1216/9 (**1216/12**, 1216/13), 1215, 1167/8 (1167/9, **1167/10**, 1167/11), 1167/7 (**1167/12**, 1167/13, **1167/14**, 1167/15), 1167/6 (**1167/16**, **1167/17**, **1167/18**, 1167/19), 1167/4 (**1167/20**, 1167/21), 1167/2 (**1167/22**, 1167/23), 1166 (**1166/1**, 1166/2), 1099/9 (**1099/10**, 1099/11), 1099/6 (**1099/12**, 1099/13), 1098/1, 1098/2 (**1098/4**, 1098/5, **1098/6**), 1072/9 (**1072/10**, 1072/11, **1072/12**), 1072/8 (**1072/13**, 1072/14), 1072/6, 1061/7 (**1061/12**, 1061/13), 1058/1 (**1058/2**, 1058/3), 1057/3, 1051/3, 3387, 3350, 3244/3 (**3244/9**, 3244/10), 3243/1 (**3243/8**, 3243/9), 3240/1 (**3240/4**, 3240/5), 3239 (**3239/1**, 3239/2), 3238/1 (**3238/4**, 3238/5), 3237/1 (**3237/4**, 3237/5), 3236 (**3236/1**, 3236/2), 3178, 3206;

2) działki do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy (nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone):

w obrębie ewid.: 0001, nr ewid. 3031/2, 3032/1, 3033/1, 3034/1 (numer działki po podziale 3034/3), 3068, 3088, 3153, 3154, 787, 799, 800, 818, 819, 848/1, 848/2, 863, 864 (numer działki po podziale 864/1), 865, 892/1, 948 (numer działki po podziale 948/1), 950/4, 967, 968 (numer działki po podziale 968/1), 109/2, 239, 240/2, 240/3, 240/5, 976/2 (numer działki po podziale 976/3), 1304, 1229, 1098/3, 1100/1, 3399, 3369, 3207, 971/4 (numer działki po podziale 971/13), 971/10, 238/5.

Jednocześnie informuję, że:

- Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
- Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pokój 210, 211 w godzinach pracy urzędu, (tel. 83-341-61-64), w terminie 7 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia.
- Zgodnie z art. 49 k.p.a niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
- Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 k.p.a.

PREZYDENT MIASTA
/-/
Michał Litwiniuk

INFORMACJA

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. z siedzibą w Białej Podlaskiej informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców zlokalizowanych w budynku przy ul. Sikorskiego 3A.

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> został wywieszony:

- w dniu 13 lipca 2026 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 3 sierpnia 2026 r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 127/26 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 13 lipca 2026 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

A U T O P R O M O C J A



Ostrzegają, że iluminacja łąk odstraszy zwierzęta

Pięknie czy prowokacyjnie i nieekologicznie? – wizja mostu dzieli mieszkańców



fol. Michał Litwiniuk (FB)

Tak może wyglądać most po wykonaniu iluminacji

Rozpoczyna się budowa podświetlenia mostu na Krznie. Nie wszyscy zachwyceni pomysłem.

Będzie można zmieniać kolory, tworzyć wyjątkowe sceny świetlne i dostosowywać iluminację do najważniejszych wydarzeń oraz świąt

Wróciła stawka 220 tys. zł

Było to drugie podejście do znalezienia wykonawcy na dostawę i montaż urządzeń do podświetlenia konstrukcji mostu na rzecze Krznie w ciągu Al. Riada Haidara. Najpierw, w maju w finale postępowania przetargowego, otwarto dwie oferty. Bialska firma Intermediator Jakub Abramowicz życzyła sobie za wykonanie tej iluminacji 220 tys. zł, a Elektrokompleks (też z Białej Podlaskiej) około 400 tys. zł. Zamawiający, czyli Urząd Miasta, poinformował, że na realizację zamówienia zamierza przeznaczyć 221,4 tys. zł. Wydawało się, że już będzie wyłoniony wykonawca.

Niespodziewanie jednak po pewnym czasie bialski urząd zawiadomił o unieważnieniu tego postępowania. Uzasadnił: „cena najkorzystniejszej oferty przewyższa kwotę, która Zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia, a Zamawiający nie może zwiększyć tej kwoty do ceny najkorzystniejszej oferty”. Dopiero niżej wyjaśnił, że firma Intermediator nie podpisała swojej oferty żadnym z podpisów wymaganych przepisami ustawy.

W czerwcu ogłoszono ponowne postępowanie na iluminację konstrukcji mostu. Intermediator ponownie zaproponował stawkę 220 tys. zł, a Elektrokompleks 299 tys. zł. Jako najkorzystniejszą uznano ofertę, złożoną przez wykonawcę Intermediator.

Przed kilkoma dniami bialski prezydent poinformował, że podpisano umowę na wykonanie nowoczesnego podświetlenia, które za 220 tys. zł obejmie całą konstrukcję mostu – po obu stronach, na całej jego długości oraz filarach. Zakończenie prac planowane jest do 26 września.

- Dzięki nowoczesnemu systemowi sterowania będzie można zmieniać kolory, tworzyć wyjątkowe sceny świetlne i dostosowywać iluminację do najważniejszych wydarzeń oraz świąt. To będzie nie tylko efektowne podkreślenie architektury mostu, ale także kolejny element, który upiększy przestrzeń miasta Biała Podlaska i sprawi, że wieczorne spacerowanie nad Krzną będą jeszcze bardziej wyjątkowe – zachwalał inwestycję i prezentował wizualizację. Jedną z nich po-

kazywała podświetlenie mostu w kolorach tęczy.

W obronie zwierząt

W Internecie efekt był piorunujący. Zareagowało ponad 200 osób. Wielu nie szczędziło zachwytów nad upiększaniem miasta.

Zdecydowana większość jednak krytykowała. Kilka osób uznało ozdobienie mostu barwami tęczą za prowokacyjne, łącząc je z symbolem LGBT. Spora grupa internautów zarzucała władzom miasta szatanie pieniądze podatników, kiedy droższą opłatą komunalną, wiele ulic wymaga naprawy. Białczanie narzekali na fatalne chodniki, brak parkingów i koszy na psie odchody. Miłośnicy zwierząt wytknęli władzom, że oszczędza na kastracji i kotach, które zostały pozabawione schroniska. Były też głosy o tym, że sztuczne kolory w nocy nie są naturalne, a daleko od większych osiedli, w okolicach „choinkowego” mostu, na rozległych łąkach, żyje wiele zwierząt, których takie światło może odstraszać.

Marek Pietrzela
Kamil Pulik

Znowu głośno o szpitalu w Lubartowie. Poważne zarzuty rodziny zmarłego 82-latka

Pacjent po odesłaniu z lubartowskiego SOR trafił do placówki w Parczewie. Tam zmarł. Rodzina sama musiała załatwiać przewiezienie. Uważa, że w Lubartowie pacjent nie otrzymał właściwej pomocy.

Ewa Szymańska, synowa zmarłego pacjenta (wyraziła zgodę na publikację nazwiska), opisała w publicznym poście na facebooku zdarzenia z 13 i 14 lipca.

Pacjent odesłany do szpitala w Parczewie

- W dniu 14 lipca br. pacjent Władysław Sz., lat 82, po dwóch udarach, całkowicie leżący, sparaliżowany, ze znacznym stopniem niepełnosprawności został przetransportowany transportem medycznym do Szpitala w Lubartowie ze skierowaniem na oddział wewnętrzny w Lubartowie w trybie pilnym z powodu krwawienia z przewodu pokarmowego oraz innych dolegliwości. Dnia poprzedniego, 13 lipca, ze względu na niepokojące objawy zostało wezwane pogotowie, które nie stwierdziło potrzeby transportu pacjenta do Szpitala w Lubartowie. W dn. 14 lipca został przewieziony na SOR transportem medycznym ze wskazania lekarza rodzinnego, gdzie dostał odmowę przyjęcia.

W rozmowie ze Wspólnotą bliscy pana Władysława relacjonują zdarzenia z krytycznych dni.

- Obudziliśmy się z tatą, bo dziadek wołał, że mu niedobrze. Miał wymioty, biegunkę. Podaliśmy Nospę, Stoperan - mówi wnuk, Mateusz. Synowa zmarłego, pani Ewa, dodaje, że ojciec był sparaliżowany po dwóch udarach, leżał od dawna w łóżku.

- Wieczorem tata odczuwał coraz silniejsze bóle. Syn zauważył krew na ubraniu taty - relacjonuje Ewa Szymańska. Panu Władysławowi podano lek przeciwbólowy.

We wtorek sytuacja nie poprawiała się.

- Podczas przebiegania teścia zauważyliśmy znaczną ilość krwi. Skontaktowałam się z lekarzem rodzinnym, doktorem Kneflem. Telefonicznie opisałam mu sytuację. Doktor wystawił zlecenie na transport do szpitala. Transport przyjechał za 20 minut, to była karetka transpor-



Władysław Szymański miał 82 lata

towa niepowiązana ze szpitalem - relacjonuje pani Ewa.

Karetka zawiozła 82-latka na SOR lubartowskiego szpitala.

- Dojechalismy za karetką, na SOR pacjent czekający w kolejce powiedział, że jest jakaś wojna, bo nie chcą przyjąć jakiegoś pacjenta z krwotokiem. Domyślił się, że chodzi o dziadka - mówi wnuk Mateusz.

Dalej zarzuca szpitalowi brak udzielenia właściwej pomocy teściowi podczas pobytu na SOR. Okazało się, że nie 82-latek nie zostanie hospitalizowany w lubartowskim szpitalu.

Rodzina ponownie musiała kontaktować z lekarzem rodzinnym, żeby dostać zlecenie na przewiezienie 82-latka transportem medycznym do szpitala w Parczewie.

Tymczasem wytyczne NFZ są tu jednoznaczne: jeśli lekarz na SOR uzna, że pacjent wymaga hospitalizacji, a szpital nie ma odpowiedniego oddziału (w Lubartowie chirurgia jest zawieszona), to powinien zapewnić przewiezienie pacjenta z SOR do właściwej placówki.

- Szpital odmówił wydania na piśmie odmowy przyjęcia pacjenta, natomiast pani dyrektor, która została poinformowana o całej sytuacji, stwierdziła, że lekarz nie ma obowiązku wystawiania na piśmie odmowy przyjęcia pacjenta. Po interwencji ratownika medycznego z transportu i zała-

twienia kolejnych skierowań do szpitala z oddziałem chirurgii pacjent został przewieziony do szpitala w Parczewie, gdzie o godzinie 22 zmarł - opisuje Ewa Szymańska historię teścia we wpisie na facebooku.

- W Parczewie zostaliśmy przyjęci bardzo empatycznie. Gdy dojechalismy do Parczewa, teść wyglądał bardzo źle - relacjonuje synowa zmarłego.

Zawiadomienie do prokuratury

Pani Ewa jest zbulwersowana sytuacją, przypomina, że niedawno do szpitala przyjęto radnego z PiS i na miejscu wykonano mu zabieg, mimo zawieszenia oddziału chirurgicznego. Szpital tłumaczył wówczas, że udziela takich świadczeń w ostrych stanach i wszystkich pacjentów traktuje jednakowo. O tej sprawie rozpisywały się w ub. tygodniu media w całym kraju. Grzmieli politycy.

Lekarzem rodzinnym zmarłego jest dr Jerzy Knefel. Potwierdza, że ze względu na wiedzę, jaką posiadał o stanie jego zdrowia, skierował pacjenta do szpitala w Lubartowie. Ponieważ nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie chce go komentować.

Firma zajmująca się transportem medycznym potwierdza, że przewoziła pacjenta, ale w chwili



Ewa Szymańska z synem Mateuszem

- Dojechalismy za karetką, na SOR pacjent czekający w kolejce powiedział, że jest jakaś wojna, bo nie chcą przyjąć jakiegoś pacjenta z krwotokiem. Domyślił się, że chodzi o dziadka - mówi Mateusz

”



Ewa Mańdziuk, dyrektor szpitala w Lubartowie
W czasie pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespół Transportu Sanitarnego SP ZOZ w Lubartowie realizował transport innego pacjenta poza siedzibą szpitala i z tego względu nie był dostępny do wykonania kolejnego przewozu

obecnej nie komentuje sprawy.

Rodzina zmarłego zawiadomiła prokuraturę.

- Wpłynęło zawiadomienie dotyczące narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnego spowodowania śmierci przez nieudzielenie pomocy medycznej. Prowadzone jest postępowanie wstępne w tej sprawie, na poniedziałek wyznaczono termin sekcji zwłok zmarłego - informowała nas w ub. tygodniu prokurator Natalia Oziębło.

Sprawą zajął się też NFZ.

- Potwierdzam, że do tut. Oddziału NFZ wpłynęła skarga od rodziny pacjenta. Zajmujemy się tą sprawą - informuje rzecznik Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Małgorzata Bartoszek.

Dyrektor szpitala: Nasz personel medyczny wykonywał zabieg u innego pacjenta, nasza karetka była zajęta

O sprawę zapytaliśmy dyrektora SP ZOZ w Lubartowie Ewę Mańdziuk. Twierdzi, że na lubartowskim SOR panem Władysławem zajęto się w sposób prawidłowy.

- W dniu 14 lipca br. pacjent został przetransportowany z miejsca zamieszkania do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

SP ZOZ w Lubartowie przez zespół transportu sanitarnego, zbadany przez lekarza dyżurnego SOR oraz poddany ocenie stanu klinicznego. Personel medyczny podejmował czynności adekwatne do rozpoznanych potrzeb zdrowotnych.

Odnosząc się do twierdzeń, jakoby pacjent przez około dwie godziny nie uzyskał właściwej pomocy oraz nie przeprowadzono działań mających na celu ratowanie jego zdrowia i życia, informujemy, że twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia. Pobyt pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Lubartowie trwał około 30 minut.

W chwili pobytu pacjenta na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym personel realizujący świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej wykonywał zabieg operacyjny u innego pacjenta wymagającego interwencji. Sytuacje takie są nieodłącznym elementem funkcjonowania szpitala udzielającego świadczeń w stanach nagłych.

Zapytaliśmy też o to, dlaczego lubartowski szpital nie zapewnił transportu pacjenta do szpitala w Parczewie.

- Odnosząc się do pytania dotyczącego transportu pacjenta do SP ZOZ w Parczewie, informujemy, że w czasie pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespół Transportu Sanitarnego SP ZOZ w Lubartowie realizował transport innego

pacjenta poza siedzibą szpitala i z tego względu nie był dostępny do wykonania kolejnego przewozu. W konsekwencji transport został zrealizowany przez podmiot świadczący usługi transportu medycznego - odpisała dyrektor Mańdziuk.

W mediach o sprawie

Sprawę opisuje już m.in. Onet i Wirtualna Polska, gdzie już dotarło stanowisko dyrektora Mańdziuk.

Onet.pl cytuje oświadczenie dyrektora.

„Pacjent został przyjęty do SOR, poddany badaniu lekarskiemu oraz ocenie stanu klinicznego, a personel medyczny podejmował czynności wynikające z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych. Z uwagi na obowiązujące w SP ZOZ w Lubartowie rozwiązania organizacyjne podjęto decyzję o przekazaniu pacjenta do współpracującego podmiotu leczniczego, zgodnie z zawartym porozumieniem o współpracy, które przewiduje wzajemne zabezpieczenie pacjentów w podobnych sytuacjach”.

O sprawie pisze też Wirtualna Polska. Dziennikarz, przywołując sytuację z radnym PiS, zapytał, „co zmieniło się w podejściu szpitala w stosunku do pacjentów wymagających pomocy chirurgicznej w kontekście ubiegłotygodniowego oświadczenia dyrektora, iż udziela się tu pomocy każdemu pacjentowi”.

Temu medium dyrektor Mańdziuk odpowiedziała:

„Stanowisko SP ZOZ w Lubartowie pozostaje niezmiennie aktualne. Pomimo czasowego zawieszenia działalności Oddziału Chirurgii Ogólnej szpital nadal realizuje obowiązek udzielania świadczeń zdrowotnych osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, zgodnie z posiadanymi możliwościami organizacyjnymi i kadrowymi (...) w chwili wizyty pacjenta personel medyczny, realizujący świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej, wykonywał zabieg operacyjny u innego pacjenta wymagającego interwencji. Sytuacje takie są nieodłącznym elementem funkcjonowania szpitala udzielającego świadczeń w stanach nagłych”.

Rodzina zmarłego złożyła skargę na szpital do NFZ.

Marcin Kusyk

WSP

Nie żyje Cezary z Łukowa. Tragiczny wypadek na autostradzie A4. Policja poszukuje świadków

Trwa wyjaśnianie okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w nocy z 15 na 16 lipca na autostradzie A4 w województwie opolskim.

W wyniku zdarzenia śmierć poniósł 39-letni mieszkaniec Łukowa.

Do wypadku doszło około godziny 22 na 250. kilometrze autostrady A4 w kierunku Wrocławia, około dwóch kilometrów od węzła Gogolin. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że kierowca samochodu ciężarowego marki Scania zatrzymał pojazd na pasie awaryjnym z powodu awarii koła.

Mężczyzna przystąpił do wymiany uszkodzonego koła. W chwili, gdy wyjmował koło zapasowe z luku znajdującego się po lewej stronie naczepy, został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżający pojazd. Kierowca, który doprowadził do tragedii, nie zatrzymał się



Mężczyzna przystąpił do wymiany uszkodzonego koła. W chwili, gdy wyjmował koło zapasowe z luku znajdującego się po lewej stronie naczepy, został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżający pojazd. Kierowca, który doprowadził do tragedii, nie zatrzymał się i odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

Śledczy zwracają się z apelem do wszystkich osób, które podróżowały autostradą A4 w rejonie Gogolina w czasie zdarzenia. Szczególnie ważne są nagrania z wideorejestratorów samochodowych, na których mógł zostać zarejestrowany pojazd uczestniczący w wypadku lub jego kierowca.

Pomimo podjętych działań ratunkowych życia 39-latkę nie udało się uratować.

Funkcjonariusze przeprowadzili szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia i pojazdu, zabezpieczyli ślady oraz materiał dowodowy, który ma pomóc w ustaleniu przebiegu wypadku i odnalezieniu sprawcy.

Osoby posiadające informacje proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji

W Krapkowicach pod numerem telefonu 47 862 65 03 lub z Prokuraturą Rejonową w Strzelcach Opolskich pod numerem 77 442 75 00. Informacje można również przekazywać drogą elektroniczną na adres: biuro.podawcze.prsto@prokuratura.gov.pl.

Ofiarą tragicznego wypadku był Cezary z Łukowa. Jego śmierć poruszyła rodzinę, przyjaciół oraz lokalną społeczność.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 22 lipca. O godzinie 13.30 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie rozpocznie się modlitwa różańcowa. Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona o godzinie 14. Po nabożeństwie ciało zmarłego zostanie odprowadzone na cmentarz komunalny Zapowiednik, gdzie spocznie na wieczny odpoczynek.

Rodzinie, bliskim i przyjaciołom zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Na miejsce skierowano zastępy straży pożarnej, zespoły ratownictwa medycznego oraz policję. Po przybyciu służb strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, udzielili wsparcia

Dramatyczny wypadek! Motocyklista w szpitalu



W wyniku wypadku motocyklista doznał licznych złamań. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy (fot. OSP Łazy)

18 lipca doszło do poważnego wypadku komunikacyjnego w miejscowości Wągram w powiecie łukowskim. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 19.43 i brały w nim udział ciągnik rolniczy oraz motocykl.

mp

ratownikom medycznym oraz zajęli się zabezpieczeniem uszkodzonych pojazdów.

W wyniku wypadku motocyklista doznał licznych złamań. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy.

W działaniach ratowniczych uczestniczyli: Jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Ochotnicza Straż Pożarna w Łazach, Zespoły Ratownictwa Medycznego, policja.

Szczegółowe okoliczności i przyczyny wypadku ustalają funkcjonariusze policji.

mp

Tajemnica zaginięcia Jowity z pow. radzyńskiego może być rozwiązana. W lesie znaleziono jej szczątki?

Przez ostatnie lata mieszkańcy powiatu radzyńskiego śledzili jej historię i wierzyli, że kiedyś wróci do domu. Teraz w sprawie Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyń, pojawiły się tragiczne informacje. W lesie w miejscowości Lisiny w województwie kujawsko-pomorskim odnaleziono ludzkie szczątki i fragmenty odzieży. Według wstępnych ustaleń mogą należeć do kobiety, która zaginęła dwa lata temu.

To jedna z najgłośniejszych spraw zaginięć ostatnich lat. Jowita Zielińska, pochodząca z Ossowy w gminie Wołyń, od kilku lat mieszkała w województwie kujawsko-pomorskim. 6 lipca 2024 roku wracała rowerem z pracy do domu w Lisinach. Ostatni raz była widziana w miejscowości Rojewo, zaledwie około kilometra od domu. Nigdy jednak tam nie dotarła.



Jowita Zielińska, pochodząca z Ossowy w gminie Wołyń, od kilku lat mieszkała w województwie kujawsko-pomorskim. 6 lipca 2024 roku wracała rowerem z pracy do domu w Lisinach. Ostatni raz była widziana w miejscowości Rojewo, zaledwie około kilometra od domu. Nigdy jednak tam nie dotarła

Wyjątkowo tajemnicza sprawa

Jowita Urodziła się i wychowała w Ossowie w gminie Wołyń. Po ślubie przeprowadziła się do województwa

kujawsko-pomorskiego, gdzie po śmierci męża mieszkała z teściami i pracowała jako ekspedientka w sklepie mięsnym w Rypinie. Bliscy podkreślali, że mimo trudnych doświadczeń z dzieciństwa starała się ułożyć

sobie życie na nowo.

6 lipca 2024 roku, po zakończeniu pracy, wracała rowerem do domu. Ostatni raz była widziana około kilometra od miejsca zamieszkania. Nigdy jednak tam nie dotarła. W poszukiwa-

nia zaangażowano ponad 200 osób – policjantów, strażaków, grupy poszukiwawcze i mieszkańców. Wykorzystano psy tropiące, drony oraz sonar. Miesiąc po zaginięciu w lesie odnaleziono jej rower, jednak przez kolejne dwa lata śledztwo nie przyniosło odpowiedzi na pytanie, co wydarzyło się tamtego dnia. Rodzina od początku była przekonana, że Jowita padła ofiarą przestępstwa i wyznaczyła 20 tys. zł nagrody za informacje, które pomogłyby wyjaśnić jej los.

Przełom po dwóch latach?

Jak poinformowała asp. szt. Dorota Rupińska z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie, w sobotę, 18 lipca o godz. 19.29 policjanci otrzymali zgłoszenie od dwóch mężczyzn spacerujących po lesie w Lisinach, którzy natrafili na ludzkie kości.

Na miejsce skierowano patrol policji, prokuratora oraz funkcjonariuszy laboratorium kryminalistycznego. Zabezpieczono również fragmenty odzieży odnalezione przy szczątkach.

Obecnie trwa identyfikacja. Policja nie potwierdza jeszcze,

że odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej. Tożsamość ma zostać ustalona na podstawie badań DNA, których wyniki mogą być znane dopiero za kilka tygodni.

Rodzina nie przestawała wierzyć

Zaledwie kilkanaście dni temu, w drugą rocznicę zaginięcia, bliscy Jowity mówili w rozmowie z mediami, że nie wierzą, iż kobieta zniknęła dobrowolnie.

– Chcielibyśmy poznać odpowiedź na pytanie, co stało się tamtego dnia. Kim jest sprawca, który przyczynił się do jej zaginięcia? Nie wierzymy, aby Jowita chciała dobrowolnie zniknąć – mówili wówczas w wypowiedzi dla TVP.

Jeżeli badania DNA potwierdzą, że odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej, zakończy się trwająca od dwóch lat niepewność rodziny. Jednocześnie śledztwo wejdzie w nowy etap, którego celem będzie wyjaśnienie okoliczności jej śmierci.

kb

Niezwykła postawa asystentki osób z niepełnosprawnościami z powiatu łęczyńskiego

Nowy uśmiech i drugie życie skromnej bohaterki z Łęcznej

Monika Kotowicz z Łęcznej od lat bezinteresownie niesie pomoc najbardziej potrzebującym, pełniąc wymagającą rolę asystentki osób z niepełnosprawnościami. Kiedy przewlekła i niezwykle agresywna choroba odebrała jej użębienie oraz pewność siebie, kobieta stanęła w obliczu dramatu, który groził przerwaniem jej charytatywnej misji. Ratunek przyszedł dzięki wyjątkowej inicjatywie medycznej i skomplikowanej operacji implantologicznej, która przywróciła jej zdrowie, siły oraz utracony uśmiech. Dziś mieszkanka Łęcznej nie musi już ukrywać twarzy i z nową energią wraca do pomagania swoim podopiecznym.

Codzienna walka o godność drugiego człowieka

Monika Kotowicz to osoba, dla której wspieranie bliźnich stanowi naturalny odruch serca. W swojej codziennej pracy zawodowej i społecznej opiekuje się osobami, które los postawił w niezwykle trudnej sytuacji życiowej. Jako wykwalifikowana asystentka dba o to, by jej podopieczni nie czuli się wykluczeni i potrafili odnaleźć się w realiach współczesnego społeczeństwa. Swoje życie zawodowe związała ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Łęcznej, gdzie od 2023 roku daje się poznać jako pracownik o wyjątkowej wrażliwości. Grafik kobiety od wczesnego poranka do późnego wieczora wypełniony jest zadaniami, które dla wielu byłyby barierą nie do pokonania.

Kierownictwo placówki oraz sami podopieczni wypowiadają się o jej zaangażowaniu z ogromnym szacunkiem. Dorota Adamczyk, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Łęcznej, wskazuje na niezwykle cechę swojej pracownicy, jaką jest gotowość do podejmowania najtrudniejszych wyzwań opiekuńczych. Podkreśla, że pani Monika dysponuje ogromnymi pokładami empatii, co przekłada się na realne, mierzalne sukcesy w procesie usamodzielniania podopiecznych. Jednym z dobitnych



Dwa tygodnie po zabiegu Monika Kotowicz wraz z doktor Barbarą Sobczak gościły w studiu ogólnopolskiego programu porannego „Halo tu Polsat”

przykładów jej skuteczności jest historia Mirosława Kasprzaka, mężczyzny zmagającego się z niepełnosprawnością intelektualną. Przed rozpoczęciem współpracy z asystentką nie potrafił on zadbać o podstawową higienę osobistą, utrzymać porządku w miejscu zamieszkania czy samodzielnie zrobić zakupów. Po trzech latach intensywnej, cierpliwej pracy pani Moniki, pan Mirosław stał się zupełnie innym człowiekiem, wykazując się dużą samodzielnością i otwartością na otoczenie.

Równie poruszające świadectwo składa Jerzy Wołos, kolejny podopieczny łęczyńskiego ośrodka, który przeszedł ciężki udar mózgu i musiał na nowo uczyć się funkcjonować w codzienności. Dzięki wsparciu i determinacji asystentki, mężczyzna otrzymał w ramach akcji Szlachetna Paczka rower, który pozwala mu na regularną aktywność fizyczną i sprawne docieranie do placówki. Pan Jerzy nie szczędzi ciepłych słów pod adresem swojej opiekunki, określając ją jako wspaniałą kobietę, która całkowicie odmieniła jego powypadkowe życie.

Dramatyczne chwile za ścianą sąsiada

Działalność pomocowa Moniki Kotowicz daleko wykracza poza ramy formalnych obowiązków służbowych. Kobieta wykazuje się czułością sąsiadką, która w przeszłości doprowadziła do uratowania ludzkiego życia. Doskonałym tego przykładem jest sytuacja związana z jej starszą sąsiadką, Ałłą Sierpińską. Starsza pani nagle zachorowała i doznała bolesnego upadku we własnym mieszkaniu, w wyniku którego poważnie złamała rękę i nie była w stanie wstać z podłogi, by wezwać pomoc.

Pani Monika, zaniepokojona dłuższą nieobecnością sąsiadki, postanowiła sprawdzić, co się dzieje i zaczęła pukać do jej drzwi. Gdy nie doczekała się odpowiedzi, a intuicja podpowiadała jej najgorszy scenariusz, natychmiast podjęła decyzję o wezwaniu służb ratunkowych. Po wyważeniu drzwi okazało się, że pani Ałła leżała bezradnie w łazience przez 11 dni. Asystentka z Łęcznej nie tylko zainicjowała akcję ratunkową, ale otoczyła starszą kobietę opieką również podczas jej pobytu w szpitalu, mimo że formalnie nie była do tego zobowiązana. Do dzisiaj regularnie odwiedza sąsiadkę, robi dla niej zakupy, a nawet pomaga w domowych porządkach, takich jak wieszanie firanek. Ałła Sierpińska otwarcie przyznaje, że pani Monika jest najlepszą sąsiadką, jakiej można sobie życzyć, i osobą, która bezinteresownie niesie ratunek każdemu, kto znajdzie się w potrzebie.

Ukrywany przed światem paraliżujący wstyd

Podczas gdy całą swoją energię życiową i czas Monika Kotowicz poświęcała na rozwiązywanie problemów innych ludzi, w jej własnym życiu zaczął rozwijać się cichy dramat. Od dłuższego czasu zmagająca się z postępującą destrukcją użębienia. Przełomowy i najbardziej traumatyczny moment nastąpił niespodziewanie w trakcie wykonywania porannej toalety. Podczas nakładania makiżu kobieta zauważyła, że jeden z jej zębów zaczął się mocno ruszać. Choć miała już wyznaczony termin wizyty u stomatologa, ząb wypadł pod wpływem delikatnego dotknięcia językiem.

W miarę jak choroba postępowała, pani Monika zaczęła odczuwać paraliżujący wstyd, który dra-

stycznie wpłynął na jej psychikę i relacje z otoczeniem. Jako osoba z natury otwarta i potrzebująca stałego kontaktu z ludźmi z racji wykonywanej profesji, zmuszona była do drastycznego ograniczenia aktywności towarzyskiej. Podczas rozmów odruchowo zakrywała usta dłonią, przestała spotykać się ze znajomymi, a wszelkie sprawy codzienne i urzędowe starała się załatwiać wyłącznie przez telefon lub internet.

Wstyd doprowadził do tego, że kobieta przestała przeglądać się w lustrze, a rano nakładała bardzo intensywny makijaż, by odwrócić uwagę od dolnych partii twarzy. W jej garderobie pojawiły się krzykliwe, cekinowe ubrania, które miały sprawić, by ludzie skupiali wzrok na stroju, a nie na jej ubytkach w uśmiechu. Sytuacja stała się tak poważna, że mieszkanka Łęcznej realnie rozważała całkowite wycofanie się z pracy w Środowiskowym Domu Samopomocy i zaprzestanie udzielania się w akcjach charytatywnych.

Genetyczny wyrok i medyczna rewolucja

Shansa na odmiannę losu okazał się konkurs zorganizowany z okazji piętnastolecia działalności profesjonalnej kliniki stomatologicznej, nakierowany na pomoc „cichym bohaterom” – osobom, które poświęcają się dla innych, zapominając o własnych potrzebach. Do wysłania zgłoszenia panią Monikę zmotywował jej mąż, Piotr Kotowicz, który nie mógł patrzeć na cierpienie i narastające kompleksy ukochanej żony. Choć liczba zgłoszeń była ogromna, historia asystentki z Łęcznej natychmiast przykuła uwagę zespołu medycznego pod przewodnictwem doktor Barbary Sobczak.

Po przeprowadzeniu szczegółowych badań tomograficznych



Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzania

implantolog postawiła jednoznacznie diagnozę. Pacjentka cierpiała na agresywną chorobę przyzębia, powszechnie znaną jako paradontoza, w jej najbardziej zaawansowanym stadium. Organizm kobiety z przyczyn genetycznych traktował własne zęby jak ciało obce i dążył do ich odrzucenia. Przy każdym z pozostałych w jamie ustnej zębów występowały rozległe, przewlekłe stany zapalne. Stan ten zagrażał bezpośrednio ogólnemu zdrowiu kobiety, powodując ciągłe przenikanie bakterii do krwiobiegu, co skutkowało anemią, permanentnym osłabieniem i zawrotami głowy. Zęby były tak ruchome, że wcześniej sztucznie łączono je kompozytem od strony podniebiennej, aby zapobiec ich wypadaniu. Ta metamorfoza uśmiechu dzięki trzecim zębom na implantach na stałe to moja forma docenienia jej jako człowieka i jej pracy. Docenienia tego, że bez pokłasku każdego dnia wybiera innych, obcych ludzi, a nie samą siebie – tłumaczy powody swojej decyzji doktor Barbara Sobczak.

Warto nadmienić, że dr Sobczak stosuje innowacyjne i autorskie metody leczenia i są to często rozwiązaniem dla osób z bardzo trudnymi przypadkami klinicznymi.

Zabieg operacyjny wymagał skoordynowanej pracy chirurgów i zastosowania zaawansowanych technologii cyfrowych. Ze względu na potężne ubytki kostne podjęto decyzję o przeprowadzeniu jednoczesnej procedury w obrębie szczęki i żuchwy. Po usunięciu zniszczonych elementów i dokładnym oczyszczeniu ognisk zapalnych lekarze wprowadzili łącznie 12 implantów – sześć w szczękę i sześć w żuchwę. Przy użyciu specjalistycznego oprogramowania komputerowego zaprojektowano i wydrukowa-

no w technologii trójwymiarowej stałe użębienie, które idealnie odwzorowało naturalne rysy twarzy pacjentki.

Początek nowego życia bez kompleksów

Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzania. Nowy uśmiech całkowicie odmienił jej wygląd, ale przede wszystkim zdjął z jej barków ogromny ciężar psychiczny. Emocji nie ukrywał również jej mąż, Piotr, który przyznał, że nigdy w życiu nie widział swojej żony tak radosnej i promiennej, nawet w dniu ich ślubu.

Dwa tygodnie po zabiegu Monika Kotowicz wraz z doktor Barbarą Sobczak gościły w studiu ogólnopolskiego programu porannego „Halo tu Polsat”. Kobieta zaprezentowała się widzom w eleganckim, różowym garniturze, szeroko się uśmiechając i bez skrępowania opowiadając o swojej transformacji. Podkreśliła, że odzyskała nie tylko zdrowie i siły fizyczne, ale przede wszystkim wolność od wstydu, który przez lata niszczył jej codzienność.

Mieszkanka Łęcznej nie zamierza zwalniać tempa. Jak sama z uśmiechem przyznaje, powrót do pełnego zdrowia dał jej ogromny bodziec do działania i już teraz planuje kolejne akcje pomocowe dla lokalnej społeczności. Historia pani Moniki to dowód na to, że dobro, które bezinteresownie przekazuje się innym, potrafi wrócić do człowieka w najmniej oczekiwanym momencie, całkowicie odmieniając jego los.

Grzegorz Kuczyński

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu
w lubartowie



Kacper Ogórek z tatą, Wielolas
ur. 14 lipca, g. 11.05;
3180 g, 52 cm
rodzice: Magdalena,
Bogusław
rodzeństwo: Gabriela, Cezary



Róża Włodarczyk, Lubartów
ur. 16 lipca, g. 13.58, 3250 g, 52 cm
rodzice: Agata i Przemysław



Liliana Ojciewicz, Biała Podlaska
ur. 14 lipca, g. 14.35, 3500 g, 54 cm
rodzice: Dominika i Michał



Rozalia Helena Bakan, Skrzyszew
ur. 13 lipca, g. 9.30; 3040 g, 54 cm
rodzice: Julia, Konrad

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Amelia Karpińska, Gręzówka
ur. 11 lipca, g. 6.25, 2515 g, 50 cm
rodzice: Marta i Wojciech
rodzeństwo: Szymon i Mateusz



Olek Suchodół, Glinnik
ur. 16 lipca, g. 00.14, 2780 g, 53 cm
rodzice: Renata i Mateusz



Eryk Furtak, Lubartów
ur. 13 lipca, g. 11.35; 3830 g, 54 cm
rodzice: Katarzyna, Mateusz



Weronika Szczygielska, Biała
ur. 14 lipca, g. 13.53; 4130 g, 56 cm
rodzice: Agata, Emil
rodzeństwo: Wojtek



Oliwia Jeż, Wohyń
ur. 14 lipca, g. 12.40; 3000 g
rodzice: Izabella, Bartłomiej
rodzeństwo: Zofia, Alicja



Ignacy Jarmoszewski, Parczew
ur. 15 lipca, g. 18.17, 3290 g, 53 cm
rodzice: Ania i Piotr



Oliwka Kusak, Lubartów
ur. 15 lipca, g. 12.14,
2800 g, 55 cm
rodzeństwo:
Wiktoria
rodzice:
Ewelina
i Rafał



Marcelinka Książek, Głowne
ur. 16 lipca, g. 10.41
brat: Borys
rodzice: Wiktoria i Przemysław

„Stawiamy na jakość produktów i współpracę z lokalnymi dostawcami”
Restauracja Masztalerz z rekomendacją Michelin Guide 2026.
Janów Podlaski w światowym przewodniku kulinarnym

To wyjątkowy moment dla Janowa Podlaskiego, Zamku Janów Podlaski oraz całej Lubelszczyzny. Restauracja Masztalerz, mieszcząca się w hotelu Arche Zamek Janów Podlaski, otrzymała rekomendację prestiżowego przewodnika Michelin Guide 2026. To pierwszy raz, kiedy gastronomia z województwa lubelskiego znalazła się w selekcji tego jednego z najbardziej cenionych przewodników kulinarnych świata.

W tegorocznej edycji Michelin Guide Polska po raz pierwszy uwzględniono restauracje z całego kraju, nie tylko z największych ośrodków miejskich. Wśród dwóch docenionych restauracji z Lubelszczyzny znalazł się Masztalerz z Janowa

Podlaskiego – jedyny lokal w regionie rekomendowany przez Michelin poza Lublinem. Inspektorzy Michelin zwrócili uwagę na wyjątkową lokalizację restauracji w zabytkowych wnętrzach dawnego pałacu biskupiego, którego historia sięga XV wieku. Charakterystyczne ceglane sale Zamku Janów Podlaski tworzą niepowtarzalną atmosferę, w której tradycja miejsca spotyka się ze współczesnym podejściem do kuchni. Jak informują pracownicy Zamku, w rekomendacji doceniono także przemyślane menu, oparte na smakach Południowego Podlasia oraz wykorzystujące klasyczne techniki kulinarne. Wśród dań, które zwróciły uwagę krytyków, znalazła się m.in. polska połówka wołowa podawana z intensywnym sosem demi-glace (z pieczonych kości wołowych lub cielęcych) oraz elegancki fondant czekoladowy. Za kulinarną stronę restauracji odpowiada szef kuchni Dominik Nalborski, który od kilku lat konsekwentnie łączy tradycyjne receptury z nowoczesną interpretacją.

– Nasz szef kuchni od kilku lat skutecznie łączy w kuchni tradycję z nowoczesnością. Stawiamy na jakość produktów i współpracę z lokalnymi dostawcami. Na terenie Zamku znajdują się również własne pola uprawne, dzięki czemu nasze truskawki, porzeczki i warzywa trafiają bezpośrednio na talerze naszych gości – mówi Zuzanna Pomaska-Oszczyk, kierownik działu sprzedaży i relacji hotelu Arche Zamek Janów Podlaski. Rekomendacja Michelin to nie tylko sukces restauracji Masztalerz, ale również ważny krok w promocji całego regionu. Obecność Janowa Podlaskiego w przewodniku o światowej renomie pokazuje, że wyjątkowe doświadczenia kulinarne powstają także poza największymi miastami Polski. – To dla naszej restauracji ogromny sukces, ale również wyróżnienie dla Zamku Janów Podlaski i całego regionu, który odwiedza coraz więcej turystów. Staramy się każdego dnia utrzymywać wysoki poziom obsługi oraz dań, które łączą tradycję z nowoczesnością – podkreśla Zuzanna Pomaska-Oszczyk.

Czym jest Michelin Guide?

To jeden z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych na świecie przewodników po restauracjach. Powstał we Francji ponad 100 lat temu z inicjatywy firmy Michelin i początkowo miał pomagać kierowcom w podróżowaniu, wskazując m.in. miejsca, w których można dobrze zjeść i odpocząć. Z czasem stał się jednym z najważniejszych międzynarodowych przewodników oceniających jakość gastronomii. Restauracje oceniane są przez anonimowych inspektorów, którzy zwracają uwagę m.in. na jakość składników, kunszt przygotowania potraw, harmonię smaków, kreatywność kuchni oraz spójność koncepcji restauracji. Najbardziej znanym wyróżnieniem przewodnika są Gwiazdy Michelin, przyznawane najlepszym restauracjom, jednak przewodnik wyróżnia również lokale rekomendowane – takie jak Masztalerz.

Beata Malczuk

Młody kocurek z Milejowa czeka na adopcję

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt pilnie poszukuje nowego domu dla około 3-miesięcznego kocurka. Przyjazny i spokojny maluch przebywa obecnie w lokalnej kociarni, gdzie z powodu braku rówieśników dośkwiera mu samotność i nuda. Wolontariusze apelują do osób rozważających przysiągnięcie zwierzęcia o odpowiedzialną decyzję.

Zwierzak to około 3-miesięczny kocurek o wyrazistym, czarno-białym umaszczeniu, z białym pyszczkiem, różowym noskiem i dużymi uszami. Wolontariusze zajmujący się nim na co dzień opisują go jako stworzenie niezwykle spokojne, grzeczne oraz bardzo nastawione na kontakt z ludźmi. Czarnoksiężnik w kociej skórze mocno potrzebuje bliskości, uwielbia towarzystwo człowieka, chodzi za opiekunem krok w krok i chętnie domaga się pieszczot. Niestety obecne warunki w placówce nie sprzyjają jego potrzebom. W kociarni maluch bardzo się nudzi, ponie-



waż zdecydowana większość tamtejszych podopiecznych to osobniki dorosłe, które nie mają już ochoty na kocie harce. Kocurkowi brakuje rówieśników do wspólnej aktywności oraz kogoś, kto poświęciłby mu odpowiednią ilość uwagi w ciągu dnia. Z tego powodu działaczom organizacji zależy na jak najszybszym znalezieniu dla niego prawdziwego domu, w którym czworonóg będzie kochany, codziennie głaskany i zawsze znajdzie kogoś chętnego do wspólnej zabawy. Osoby zainteresowane stworzeniem bezpiecznej przestrzeni dla tego potrzebującego zwierzęcia mogą kontaktować się bezpośrednio z przedstawicielami milejowskiego stowarzyszenia.

Grzegorz Kuczyński

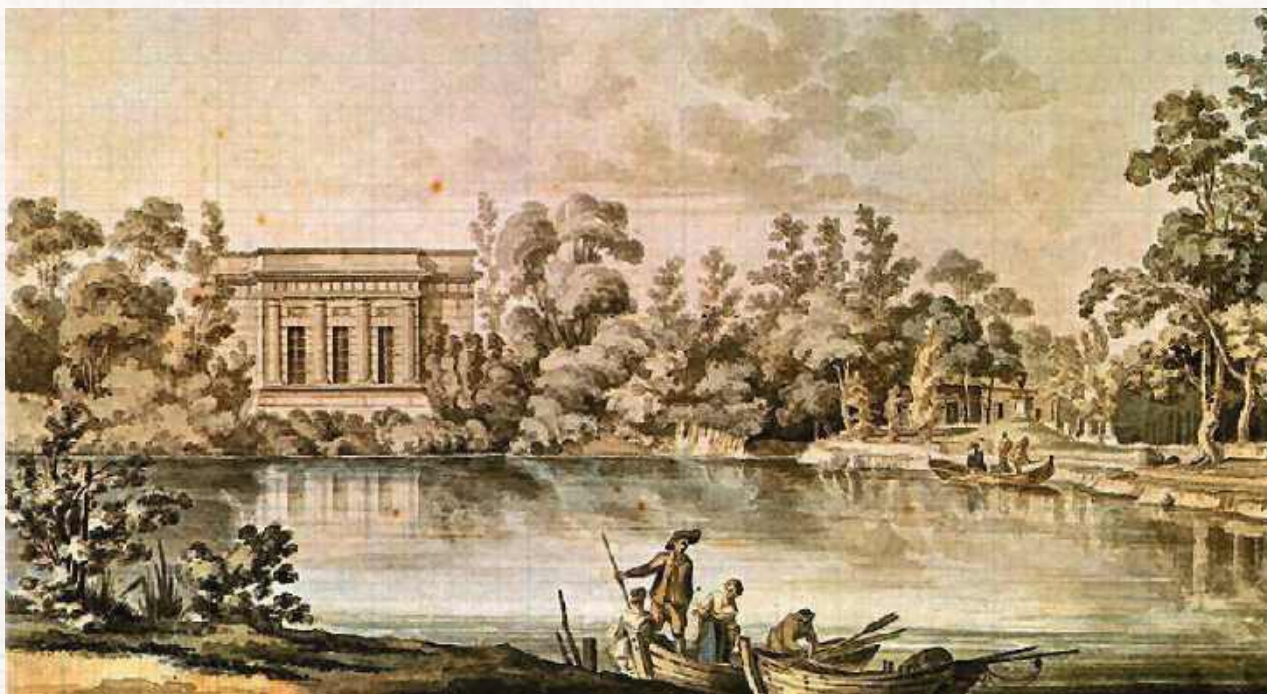
Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. I)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Nie jesteśmy pewni, jak daleko w głąb czasu da się przesunąć dzieje założenia, które potem będzie z sympatią opisywane przez najpoważniejszych pamiętnikarzy przełomu XVIII i XIX wieku. W swoim artykule o wynikach badań archeologicznych pałacowej oficyny pan Mariusz Matyaszewski w 2007 roku wyróżnił trzy warstwy odpowiadające różnym momentom rozwoju założenia.

Pierwsza z nich wydatowana została między innymi na podstawie zabytków ruchomych na końcówkę XV i XVI wieku. Budowla była murowana, miała z pewnością walor obronny, ale też musiała być całkiem przyjemnym miejscem do mieszkania. Pan Matyaszewski opisuje m.in. kafle z XVI w., które



Najstarsze znane nam wyobrażenia graficzne pałacu w Olesinie zawdzięczamy pracom Zygmunta Vogela, jednego z najlepszych malarzy epoki stanisławowskiej, celującego zwłaszcza w pejzażach i widokach miejskich. Cykl dziesięciu takich akwael powstał na zlecenie Stanisława Kostki Potockiego właśnie w jego kurowskiej rezydencji

„poprzez bogate zdobnictwo motywów ornamentacyjnych i kolorystykę, odwzorowując tendencje prądów w sztuce renesansu południowoeuropejskiego. (...) Umocnione zabudowania strzec mogły przeprawy na Kurówce, a w razie zagrożenia ryglować drogę w głąb kraju (od poł. XV w. Kurów znalazł się w ważnym węźle dróg z Mazowsza i Lublina do Radomia). Tak obwarowany obiekt stanowiłby punkt oporu dość typowy dla licznych zamków prywatnych okresu wczesnonowożytnego”. Na tym etapie nie można być pewnym dokładnego układu założenia, nie

jesteśmy nawet w stanie ocenić czy odkryte fragmenty murów należą do samego budynku głównego, czy zewnętrznych umocnień, ale być może mamy, wobec tego, do czynienia z wczesną wersją zaciągniętego z Italii, wzorca „palazzo inn fortezza”... Z pewnością mamy tu do czynienia z obiektem opisanym przez Jana Długosza, który odnotowuje „zameczek wojskowy - praedium militare” rodziny Kurowskich.

Skąd nazwa?

Kim byli pierwsi znani nam właściciele? Sprawa jest dość

nietykowa. Intuicja nakazywałaby przyjęcie, że, sądząc z nazwiska, musiało być tu ich gniazdo rodowe. Średniowiecze daje nam jednak poważną zagadkę.

Bez większego ryzyka błędu początki osady można datować na czasy zdecydowanie wcześniejsze, niż wiek XV, kiedy Piotr Kurowski, kasztelan i starosta lubelski, nadał mu, w miejsce dawnego prawa polskiego, prawo magdeburskie. Nazwa jednak jest chyba też starsza niż obecność rodu Kurowskich na Lubelszczyźnie. W 1330 roku Władysław Łokietek nadał Kurów Kurowskim, kilkadziesiąt lat później

Klemens tegoż nazwiska przenosi tam główną siedzibę rodu, która wcześniej była w Kurowie, tyle że małopolskim. Od tego momentu zaczyna się prosperity ośrodka i okolicy: w 1399 dokupiony zostaje zamek w Bochojnie, do kompleksu należą też pomniejsze wsie. W 1452 roku pobudowany zostaje murowany kościół. W 1464 roku Kurów przeszedł w ręce Zbąskich, co do tej pory widać w herbie: kur biały w czerwonym polu trzymający w dziobie chustę białą, czyli nałęczkę - a Zbąscy właśnie Nałęczem się pieczętowali.

Czy Gall Anonim pisał o Kurowie?

Lokalna tradycja próbuje wykazać dawną grodzę, odwołując się do zapisu kroniki Galla Anonima, który opisuje walki Bolesława Krzywoustego z jego bratem Zbigniewem. Ten drugi miał zobowiązać się (czego nie dotrzymał), że m.in. zburzy „castrum Galli” czyli zamek Galla - Koguta - Kura. Współcześni badacze (a było to przedmiotem dyskusji mediewistów przez długie lata...) przyjmują jednak, że chodzi o jakiś gród położony między Łęczycą a Płockiem, co lepiej by pasowało do opisu całej awantury. Poza tym w grę wchodzić musiał jakiś obiekt o znaczeniu wojskowym, jakaś warownia, najpewniej niedaleko, kluczowego w całej rozgrywce, Płocka - czyli opis zupełnie do lubelskiego Kurowa w tym czasie, uwzględniając nasz stan wiedzy, niepasujący.

Nie wiadomo więc do końca, czy akurat, kaprysem losu i decydentów, Kurowskim nadano osiedle, które już wcześniej nosiło pasującą nazwę, czy też ród Kurowskich pierwotnie wywodził się z Lubelszczyzny, a nie Małopolski, czy też wreszcie była jakaś wcześniejsza nazwa, która w źródłach pisanych i pamięci się nie zachowała.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku - ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego - cz. IV

Odwaga, która poszła na marne

Relacje ze stoczonej 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia. Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mającego za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Opis Walerego Przyborowskiego przedstawia dość ponury obraz ostatniej fazy bitwy. Otoczony przez dwie przeważające liczebnie, dobrze zorganizowane, górujące uzbrojeniem i - mimo forsownego marszu spod Garwolina bardziej wypoczęte - kolumny rosyjskie - oddział powstańczy szybko poszedł w rozsypek. Polacy próbowali utrzymać się w lesie koło karczmy Zielonka,

wiedząc, że wyjście na otwarty teren równa się zagładzie. Błyskawicznie jednak posypało się morale, część żołnierzy wpadło w panikę i grupa zaczęła działać na zasadzie „ratuj się kto może”. Czytamy: „W czasie tego nieporządnego odwrotu Lewandowski został raniony kulą w nogę. Zrazu, prowadzony przez dwóch powstańców, szedł za gromadą rozbitków, ale czując, że nie

nadąży, kazał im się oddalić i został sam. Przez jakiś czas włókł się, wreszcie widząc zbliżającego się nieprzyjaciela, schronił się pod mostek przy drodze. Spostrzeżono go tam, wywleczono i rozjuszono żołdactwo chciało go zamordować, jeden nawet pchnął bagnietem w brzuch, inni obdarli z sukien i zabrali zegarek i 60 rubli, które miał przy sobie dowódca. Na szczęście nadbiegł podporucznik pułku kostromskiego piechoty Błagowieszczeński i wydarł z rąk żołnierzy ofiarę. Zawieziony do Łukowa, potem do Siedlec, leczony starannie, dzięki zabiegom oficerów rosyjskich, którzy nawet chcieli go wykraść, ocalał od śmierci i zesłany został na Syberię, skąd jednak miał wrócić i do dziś dnia (1898) żyje w Warszawie”.

Dobry znajomy z Węgier

Skąd taka łaskawość Moskali? Pojmanie oznaczało niemal automatyczny wyrok śmierci, ale Lewandowski wygrał los na życiowej loterii: okazało się, że z generałem, który miał decydować o jego losie, Mikołajem Drejerem, już raz w życiu się spotkali i to w zupełnie innych okolicznościach. W czasie wojny węgierskiej w 1848 - 1849 roku dowodzeni przez Lewandowskiego polscy legionieści mieli szczerzy zamiar dokonać samosądu nad pojmanymi żołdatami, wśród których był młody lejtnant Drejer. Lewandowski powstrzymał wtedy podkomendnych i teraz dobro wróciło. Rosjanin wydeptał u księcia Konstantego zmianę zasądzonej kary śmierci na zesłanie na Sybir.

Konspiracja na Syberii

Lewandowski zresztą nawet na Syberii nie próżnował i niemal z marszu przystał do konspiracji, planującej wywołać i tam powstanie zesłańców, miejscowych ludów i samych Rosjan. Bezpiecze udało się jednak wprowadzić w szereg konspiratorów agenta i spisek zakończył się wyspą. Nie wydaje się, żeby na tym etapie był bardzo zaangażowany, o czym świadczą stosunkowo łaskawe decyzje władz: Polaków rozsadzono po mniejszych ośrodkach, Lewandowski został uwięziony na dwa lata i zesłany do Kirińska. Po kilku latach znajdujemy go jako kupca prowadzącego, z niemałymi sukcesami, sklep galanteryjny z tytoniem w Irkucku. Wydaje się, że dzięki posiadanym kontaktom i umiejętności najwy-

rażniej dzielonym łapówkom doprowadził do cudownego zaginięcia jego akt sprawy, więc z czasem udało mu się przenieść najpierw do Rosji europejskiej, a potem wrócić do Warszawy. Tutaj prowadził sklep z herbatą, spisywał pamiętniki (w większości spłonęły, z jego osobistych wspomnień znamy za to jego zeznanie złożone po pojmaniu w 1863 roku oraz relację przekazaną Przyborowskiemu). Ten ostatni, skądinąd krytyczny wobec Lewandowskiego, podkreśla też wyraźnie, że był on ostatnim w miarę kompetentnym i profesjonalnym dowódcą powstania na Podlasiu, wszyscy następcy zaś byli ludźmi przypadkowymi.

Wrócił do kraju w 1877, zmarł w 1907 roku, pochowany jest na Starych Powązkach.

Zbigniew Smółko

WSP

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. III)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymógł się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Pojmanemu Władysławowi Siłuchowi przedstawiono zarzut z artykułu 453 obowiązującego wtedy jeszcze wtedy na ziemiach zaboru rosyjskiego, pochodzącego z 1903 roku, tzw. Kodeksu Tagancewa (wspólna dla całej Rzeczypospolitej kodyfikacja karna powstała dopiero w roku 1932). Zbrodnia zabójstwa zagrożona w nim była ciężkimi robotami na czas nie krótszy od lat ośmiu. W pierwszej instancji jednak najwidoczniej udało się przekonać Sąd o braku bezpośrednio morderczych intencji, bo wyrok opiewał tylko na pięć lat. I od tego Siłuch, który na sali nie przyznawał się do zbrodni, postanowił apelować.



Michał Grocholski był człowiekiem znacznej osobistej odwagi, który napotkawszy kłusownika, nie zawahał się podjąć osobistej konfrontacji. Dobry opis jego charakteru znajdujemy w uzasadnieniu do wniosku o przyznanie mu orderu Virtuti Militari. Píše pułkownik Strumiński o wydarzeniach z 5 sierpnia 1920 roku: Byłem tam świadkiem nadzwyczaj dzielniego zachowania się por. Grocholskiego, który pod ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych zbierał ułanów i osobiście prowadził ich do szarży. Moment był krytyczny. Porucznik Michał Grocholski był prawie jedynym oficerem, który w takich okropnych warunkach, razem z porucznikiem (nazwisko nieczytelne - ZS) zabitym, swoim osobistym przykładem uratował 17 pułk ułanów cofający się w panice i bezładzie...

Opis sprawy przed warszawskim Sądem Apelacyjnym zamieściła Warszawianka a po niej Łowiec Polski.

Prawdę wyznał na spowiedzi

Czytamy: Jedyny świadek tej sceny, siedzący na saniach furman widział, jak oficer wykonał jakiś gwałtowny ruch w kierunku karabinu i wtedy to padł fatalny strzał. Kula była nacinana, to też spowodowała straszliwą ranę. Po

przywieszeniu do dworu rtm. Grocholski wyzionął ducha. Policja prowadząca dochodzenie nie umiała przez dłuższy czas trafić na ślad zabójcy, wreszcie aresztowała znanego w okolicy kłusownika Kaliszaka. Miejscowy proboszcz zapytany przez komendanta posterunku policyjnego co sądzi o aresztowanym, rzekł: Jesteście na błędnej drodze. Znam istotnego sprawcę, bo był u mnie u spowiedzi i wyznał swój grzech z wielkim żalem i skruchą. Kazałem mu pójść

do wdowy po śp. nieboszczyku.

Strzał padł podobno niechcący

Okazało się, że aresztowany Kaliszak również wie, kto jest zabójcą, lecz nie chce wydać jego nazwiska, gdyż również był u spowiedzi i miał obawy, czy ksiądz pozwoli mu to uczynić. Dopiero po rozmowie z proboszczem, który przynaglił go do mówienia prawdy, wyznał, że zabójcą jest jego towarzysz wypraw łowieckich, Władysław Siłuch. Na poparcie swego zeznania Kaliszak powołał się na świadectwo kilku osób, przy których Siłuch prosił, go by milczał. Jakkolwiek aresztowany Siłuch nie przyznał się do winy, jednak sporządzono przeciw niemu akt oskarżenia. Sąd Okręgowy na podstawie szeregu dowodów skazał Siłucha na 5 lat ciężkiego więzienia. (...) Dopiero teraz zabójca przyznał się do winy. Płakał przed sądem i dowodził, że tylko dlatego wypierał się, gdyż sądził, że przez to otrzyma łagodniejszą karę. Nadto Siłuch dowodził, że nie miał zamiaru zabijać, a strzelił nieumyślnie, gdy śp. rotmistrz Grocholski uderzył go laską przez karabin. Sąd Apelacyjny zmniejszył oskarżonemu karę do 1,5 roku więzienia.

Zbigniew Smółko

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. IV)

Dzieje mariawitów pod Rykami

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

„Po początkowych sukcesach ruch mariawicki nie tylko wytracił impet, ale i przeżył poważny rozłam. Grupa związana z najbliższym współpracownikiem Mateczki Kozłowskiej arcybiskupem Janem Kowalskim zaczęła wprowadzać radykalne reformy. Kowalski zwolnił z celibatu duchownych, on i jego biskupi pomocniczy ożenili się z zakonnicami. Dopuszczał kapłaństwo kobiet, komunię pod dwiema postaciami, odprawianie mszy poza kaplicami, zniesienie święcenia wody, olejów, pokarmów i przedmiotów, spowiedzi usznej, postów, tytułów duchownych przez zastąpienie ich zakonnymi zwrotami brat i siostra.

źródło informacji funkcjonuje w każdym wyznaniu) podaje, że Modrzejewski zabiegał o sakrę biskupią, ale jej nie otrzymał i w efekcie w początkach roku 1926 odszedł od mariawityzmu.

Powrót do Okrzei

Jego okrzejsko - gozdowska parafia liczyła w tym czasie około 1000 wiernych, większość z nich poszła za swoim duszpasterzem.

Odbyło się to z wielką pompą, nawet na Śląsku gazety dostrzegły to doniosłe wydarzenie. Pisał „Górnoślązak”: „W dniu 26 lutego na zakończenie rekolekcji przybył do Okrzei JE ks. dr Czesław Sokołowski, biskup sufragan podlaski. Na wieść o zamierzonym powrocie Mariawitów do Kościoła, napłynęły wielkie rzesze ludu z okolicznych parafii. W dniu 27 lutego Maryawici przed sumą ustawili się przed kościołem w Okrzei i tu ks. Jan Modrzejewski w przemowie prosił biskupa o przyjęcie tych, których odwiódł od wiary katolickiej...”

Ksiądz Modrzejewski spotkał się zresztą z uznaniem władz kościelnych, doceniły jego talenty organizacyjne, był potem nawet proboszczem w Klementowicach i Jastkowie.

Wedle zapewnień gazety przy mariawityzmie pozostało tylko sześć rodzin, ale wydaje się, że liczba ta jest poważnie zaniżona. Bowiem miejscowych mariawitów wystarczyło na tyle, żeby w 1935 r. dokonali schizmy już między sobą! cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zapraszamy do Holi!

Mała, błękitna cerkiewka w zamieszkałej przez kilkadziesiąt osób wsi między Włodawą a Parczewem w najbliższą niedzielę stanie się jedną z kulturalnych i duchowych stolic Polesia i Południowego Podlasia. Powodem jest święto patrona tutejszej cerkwi prawosławnej, świętego Antoniego Kijowsko - Peczerskiego oraz towarzyszący mu od 28 lat Jarmark Holiński.

Bez wątpienia każdy znajdzie tu coś dla siebie. O godzinie 10 rozpocznie się uroczysta Boska Liturgia, której przewodniczyć będzie prawosławny arcybiskup Lubelsko-Chełmski Abel. Dla wielu, nie tylko prawosławnych, będzie to wyjątkowa okazja spotkania z pięknem wschodniego nabożeństwa, z całym bogactwem śpiewów, gestów liturgicznych, Eucharystią czy procesją. Zachęcam, żeby nawet po Liturgii zajrzeć na chwilę do świątyni, bo czeka tam

kawał historii...

W nieodległym skansenie, gdzie przez wiele lat państwo Alina i Tadeusz Karabowiczowie z gronem miłośników lokalnej dawności zgromadzili wiele dawnych budynków z Polesia i Podlasia, będzie niesłychanie gwarno i kolorowo. Zjadą się z całego regionu twórcy

ludowi: malarze, rzeźbiarze, garncarze, wikliniarze, kucharki, tkacze. Łatwo stracić głowę (i - mimo przystępnych cen - parę złotych...) przy straganach, na których nie znajdziemy typowego odpustowego baracha, tylko dzieła sztuki i rzemiosła naprawdę wysokiej jakości. Do tego jeszcze koncerty

muzyki folkowej i tradycyjnej, różnorakie warsztaty i oczywiście okazja do spotkania mnóstwa znajomych. Bo długoletnia tradycja święta i Jarmarku sprawia, że przyjeżdża się tu tylko raz. Potem się po prostu wraca. Namawiam serdecznie.

Zbigniew Smółko

Koncerty gwiazd polskiej estrady, zupełnie nowa Biesiada Międzyrzeczka oraz mnóstwo atrakcji

Dni Międzyrzecza 2026



Pełne parkingi wokół terenu imprezy najlepiej świadczyły o ogromnym zainteresowaniu nową, rodzinną formułą wydarzenia



Mieszkańcy zatańczyli tradycyjnego poloneza

W weekend 11 i 12 lipca bogaty program przyciągnął prawdziwe tłumy.

Tegoroczne święto miasta tradycyjnie podzielono na dwie odmienne części, a wydarzenia odbywały się w dwóch lokalizacjach: Zespole Pałacowo-Parkowym oraz nad Międzyrzeckimi Jeziorkami.

Sobota w klimacie dawnego wesela

Pierwszy dzień obchodów upłynął pod znakiem tradycji i integracji. Oprócz uwielbianego przez najmłodszych pikniku rodzinnego z wesołym miasteczkiem i mini zoo, nowością były stoiska z produktami regionalnymi. Największym echem odbiła się jednak zainaugurowana

Scenę otworzył heavy metalowy zespół Slave Keeper, w którym gra pochodzący z Międzyrzecza Piotr Jakubowicz

w tym roku Międzyrzeczka Biesiada, inspirowana klimatem dawnego wesela u Potockich. Uczestnicy zasiedli do wspólnych stołów, a o muzyczną atmosferę zadbała białostocka Kapela Braci Rejwów. Wieczór płynnie przeszedł w plenerową potańcówkę, którą poprowadził zespół „Wdzięczni Panowie”, a następnie DJ Janis.

Podczas popołudniowego spotkania Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych po raz pierwszy zaprezentowało swój najnowszy sprzęt, a uczestnicy mogli ugasić pragnienie wodą z miejskiego ujęcia. Nie zabrakło również imponującego pokazu

wozów zaproszonych jednostek straży pożarnej.

Niedziela pełna wielkich hitów

W niedzielę, 12 lipca, centrum wydarzeń przeniosło się na ulicę Zahajkowską, nad Międzyrzeckie Jeziora.

Scenę wczesnym wieczorem otworzył heavy metalowy zespół Slave Keeper, w którym na gitarze gra pochodzący z Międzyrzecza Podlaskiego Piotr Jakubowicz. Następnie publiczność rozgrzała jedna z najpopularniejszych artystek młodego pokolenia w Polsce, Roxie Węgiel. Zwieńcze-



Arkadiusz Myszka,
Zastępca Burmistrza Miasta Międzyrzecz Podlaski

Ze względu na zapowiedzi o burzach nie udało nam się uruchomić balonu

Pogoda nie do końca nam dopisała, chociaż piknik był bardzo dobrze przygotowany i mieliśmy mnóstwo atrakcji. Po raz pierwszy odbywała się Biesiada w Pałacu Potockich, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem i na pewno będziemy kontynuować ten pomysł. Pomimo padającego deszczu potańcówka trwała w najlepsze. Ze względu na zapowiedzi meteorologiczne o burzach nie udało nam się uruchomić balonu, ale ta atrakcja została po prostu przeniesiona. Cieszy nas duża frekwencja wśród wystawców – było ich kilkunastu, z czego niektórzy, jak PSS czy PKS, pojawili się u nas po raz pierwszy. Gościliśmy też druhow z OSP Żabce z ich akcją promocyjną. Warto dodać, że tradycyjne miasteczko rozrywkowe będzie działać dalej, a wkrótce przeniesie się na Międzyrzeckie Jeziora.

niem dwudniowych obchodów Dni Międzyrzecza był wielki występ gwiazdy wieczoru, Andrzeja Piasecznego.

Kamil Pulik



Po popołudniowych atrakcjach dla najmłodszych w postaci animacji, dmuchańców i bogatej strefy gastronomicznej, przyszedł czas na główny punkt programu, czyli wieczorny blok koncertowy

Echa decyzji Zełenskiego w Międzyrzecu. Czy powinniśmy zerwać współpracę z ukraińskim partnerem?

Czy władze Międzyrzecza Podlaskiego zajmą oficjalne stanowisko wobec gloryfikacji UPA na Ukrainie? Mateusz Olszewski oraz członkowie Ruchu Narodowego domagają się weryfikacji sensu dalszej współpracy z miastem partnerskim Kamień Koszyrski.

Dokument, który wpłynął do Urzędu Miasta, jest bezpośrednią reakcją na wydarzenia ze szczebla krajowego, ale ma również istotny wymiar lokalny. Radny Mateusz Olszewski oraz członkowie Ruchu Narodowego odnoszą się w nim do dekretu Prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego z 26 maja, na mocy którego Odwłone Centrum Operacji Specjalnych „Północ” otrzymało honorowe imię „Bohaterów UPA”.

W interpelacji radny przypomina, że decyzja ta jest trudna do zaakceptowania z punktu widzenia polskiej historii. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) w latach 1943-1947 przeprowadziły planowaną czystkę etniczną wymierzoną w ludność polską na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Zgodnie z przytoczonymi w piśmie danymi Instytutu Pamięci Narodowej, w wyniku tych działań zamordowano ponad 100 tysięcy Polaków.



Mateusz Olszewski,
radny Miasta Międzyrzec

Podlaski Prawdziwe partnerstwo musi opierać się na prawdziwej historycznej. Zdecydowałem się złożyć oficjalną interpelację do Burmistrza Pawła Łysańczuka, ponieważ jako samorząd nie możemy milczeć wobec gloryfikowania organizacji i osób odpowiedzialnych za ludobójstwo Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Sprawa ma dla Międzyrzecza Podlaskiego wymiar bezpośredni. Międzyrzec Podlaski utrzymuje współpracę partnerską z ukraińskim miastem Kamień Koszyrski, w którym publicznie honoruje się zbrodniarzy. Przemianowanie tamtejszych ulic na cześć „Bohaterów UPA” czy funkcjonowanie w przestrzeni publicznej nazwisk takich jak Stepan Bandera i Roman Szuchewycz to działania, nad którymi nie można przejść do porządku dziennego. Są to

symbole związane z ideologią i formacjami, które dopuściły się ludobójstwa polskiej ludności cywilnej, dokonywanego ze szczególnym okrucieństwem. Podkreślam wyraźnie: nie jest to wystąpienie przeciwko współczesnemu narodowi ukraińskiemu. Jest to stanowczy sprzeciw wobec honorowania sprawców i ideologów odpowiedzialnych za mordowanie całych polskich rodzin. Prawdziwe partnerstwo musi opierać się na prawdziwej historycznej, wzajemnym szacunku i poszanowaniu pamięci ofiar. Dlatego oczekuję od Burmistrza jednoznacznej reakcji, skierowania oficjalnego protestu oraz wezwania władz Kamienia Koszyrskiego do usunięcia nazw gloryfikujących UPA i jej przywódców. Jeżeli władze miasta partnerskiego zignorują ten apel, odmówią dialogu lub nadal będą honorować sprawców ludobójstwa Polaków, współpraca partnerska powinna zostać zakończona. Międzyrzec Podlaski nie może utrzymywać oficjalnych stosunków partnerskich z samorządem, który świadomie gloryfikuje organizację i osoby odpowiedzialne za ludobójstwo naszego narodu. W działania na rzecz zdecydowanej reakcji władz miasta oraz obrony prawdy historycznej zaangażowali się działacze Ruchu Narodowego z naszego regionu.

Samorządy reagują na politykę historyczną

Jak zauważa autor interpelacji, sprawa wywołała już stanowczą reakcję w Polsce – zarówno na najwyższym szczeblu państwowym (decyzja prezydenta RP Karola Nawrockiego o odebraniu Orderu Orła Białego prezyden-

towi Ukrainy), jak i samorządowym. Radny przywołuje tu przykład prezydenta Puław, który pod koniec maja skierował oficjalny list protestacyjny do władz partnerskiego miasta Bojarka.

Międzyrzec Podlaski stoi przed podobnym dylematem. Miasto utrzymuje współpracę partnerską z położonym w ob-



Paweł Łysańczuk,
burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

W życiu chodzi o to, żeby pa-trzeć trochę dalej. Tym różni się samorządowcy od politykierów, którzy robią sobie zdjęcia z pismami pod urzędem. Przypominam, że historia Kamienia Koszyrskiego sięga dużo dalej niż nasza trudna i okrutna przeszłość. Kazimierz Wielki zbudował tu zamek w 1366 roku. A obecny burmistrz Wiktor Paź jako jedyny wystąpił życzenia dla mieszkańców Międzyrzecza z wszystkich naszych miast partnerskich z okazji dni naszego miasta. Tak, historia jest ważna, ale samorząd nie jest miejscem do podburzania ludzi i budowania poklasku na tanich emocjach.

wodzie wołyńskim miastem Kamień Koszyrski. Radny Olszewski wskazuje, że w grudniu 2022 r. tamtejsza Rada Miejska podjęła uchwałę o przemianowaniu ulicy Nierodów na ulicę Bohaterów UPA. Co więcej, w przestrzeni publicznej ukraińskiego partnera funkcjonują również nazwy odwołujące się

do Stepana Bandery i Romana Szuchewicza.

Radny stawia sprawę jasno i pyta burmistrza o kolejne kroki

– Nie jest to wystąpienie przeciwko współczesnemu narodowi ukraińskiemu. Jest to sprzeciw wobec honorowania organizacji i osób odpowiedzialnych za zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej. Partnerstwo powinno opierać się na wzajemnym szacunku, poszanowaniu pamięci ofiar oraz prawdziwej historycznej – podkreśla radny Mateusz Olszewski w swoim piśmie.

Radny Olszewski skierował do burmistrza Pawła Łysańczuka cztery konkretne pytania:

1. Czy burmistrz zajmie oficjalne stanowisko i wzorem Puław skieruje list protestacyjny do władz Kamienia Koszyrskiego?
2. Czy władze Międzyrzecza Podlaskiego zaapelują do ukraińskiego partnera o zmianę nazwy ulicy i zaprzestanie honorowania UPA oraz jej przywódców?
3. Czy dotychczasowa współpraca z Kamieniem Koszyrskim obejmowała jakiegokolwiek działania służące upamiętnieniu pomordowanych na Wołyniu Polaków?
4. Czy w przypadku braku reakcji ze strony władz ukraińskiego burmistrz rozważy wystąpienie do Rady Miasta z propozycją zakończenia współpracy partnerskiej?

Mieszkańcy zabrali głos

Dyskusję zainicjowała pani Monika, która zapytała o to, czy radny kiedykolwiek występował do władz Kamienia Koszyrskiego z zapytaniem o gloryfikację zbrodniarzy z UPA, czy podejmował na terenie Międzyrzecza działania służące upamiętnieniu Polaków pomordowanych na Wołyniu oraz czy rozmawiał z innymi radnymi lub burmistrzem o ewentualnym zakończeniu współpracy partnerskiej z tym miastem.

Mateusz Olszewski nie uchylał się od odpowiedzi. Przyznał, że nie kontaktował się bezpośrednio z władzami ukraińskiego miasta, ponieważ oficjalne relacje zewnętrzne prowadzi burmistrz, do którego skierował już w tej sprawie interpelację domagającą się jasnego stanowiska. Wyjaśnił również, że jako prezes Ruchu Narodowego w powiecie białskim współorganizuje wojewódzkie obchody upamiętniające ofiary rzezi wołyńskiej w Lublinie, na które zapraszani są mieszkańcy całego regionu. Odnosząc się do kwestii partnerstwa, zaznaczył, że rozmawiał już z częścią radnych, a jego oficjalne pismo do burmistrza ma na celu skłonienie miasta do wypracowania jednoznacznej reakcji, ponieważ nie ma zgody na gloryfikowanie sprawców ludobójstwa.

Kamil Pulik

Wciąż bez decyzji w sprawie rozbudowy ubojni. SKO przesunęło termin

Mieszkańcy Międzyrzecza muszą jeszcze poczekać na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie rozbudowy zakładu drobiarskiego firmy Wipasz S.A. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białej Podlaskiej oficjalnie przedłużyło termin rozpatrzenia odwołań od decyzji środowiskowej. Nowa data to 31 lipca 2026 roku.

Sprawa dotyczy planowanej rozbudowy ubojni drobiu zlokalizowanej przy ul. Siteńskiej w Międzyrzecu. W lipcu ubiegłego roku (17 lipca 2025 r.) wydana została decyzja burmistrza ustalająca uwarunkowania środowiskowe dla tej inwestycji. Decyzja ta spotkała się jednak z silnym sprzeciwem mieszkańców, co zaowocowało złożeniem oficjalnych odwołań do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Skomplikowany charakter sprawy

Jak wynika z oficjalnego obwieszczenia SKO w Białej Podlaskiej z dnia 11 czerwca br., termin zakończenia postępowania został przesunięty z powodu „złożonego i obszernego stanu faktycznego”.

Prezes SKO, Jolanta Niczyporuk, podpisana pod dokumentem, wskazuje na skomplikowany charakter sprawy, który wymaga wnikliwej i szczegółowej analizy zgromadzonego ma-

teriału dowodowego w świetle argumentów podniesionych przez strony w złożonych odwołaniach.

Mieszkańcy pełni obaw

Działający w mieście Komitet Ochrony Zdrowia i Środowiska Mieszkańców przypomina, że pod protestem przeciwko rozbudowie zakładu podpisało się ponad 200 osób. Mieszkańcy okolicznych terenów obawiają się, że realizacja inwestycji na wskazanych działkach ewiden-

cyjnych znacząco pogorszy standard ich życia.

Wśród głównych argumentów podnoszonych przez społeczność wymienia się przede wszystkim wzrost natężenia ruchu ciężarowego, który miałby obsługiwać rozbudowany zakład. Ponadto mieszkańcy wyrażają niepokój o ogromne zużycie zasobów wodnych przez ubojnię, co może negatywnie wpłynąć na lokalną gospodarkę wodną. Zwraca się również uwagę na zanieczyszczenia i szeroko pojęte oddziaływanie

na środowisko, w tym uciążliwy hałas oraz potencjalne imisje zapachowe, które bezpośrednio rzutują na komfort życia w sąsiedztwie.

Przewidywany termin załatwienia sprawy to 31 lipca, chyba że Kolegium wyznaczy kolejny termin, o czym strony zostaną powiadomione w odrębnym trybie. Do tego czasu losy rozbudowy pozostają zawieszono.

Kamil Pulik

Międzyrzeczanie rezygnują z gry w IV lidze

W roku obchodów jubileuszu 100-lecia istnienia oraz hucznie zapowiadanego „Roku Sportu” w Międzyrzeczu Podlaskim KS MOSiR Huragan przeżywa poważny kryzys. Zamiast świętowania, na plan pierwszy wysuwa się walka o przetrwanie, drastyczne cięcia miejskich dotacji i niezwykle bolesna decyzja o odrzuceniu szansy na utrzymanie w IV lidze.

Miało być wielkie święto, jest ogromne rozczarowanie. Rok 2026 został ogłoszony w Międzyrzeczu Podlaskim „Rokiem Sportu”. Dla KS MOSiR Huragan, świętującego właśnie swoje zaszczytne stulecie istnienia, miało to być czas szczególny. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna. Po ogłoszeniu wyników konkursu na drugie



Arkadiusz Myska,
Zastępca Burmistrza Miasta Międzyrzecz Podlaski

Odbyliśmy spotkanie z zarządem Huragan Międzyrzecz Podlaski, w którym uczestniczył również Adam Paluszkiwicz - dyrektor MOSiR Międzyrzecz Podlaski. Spotkanie dotyczyło propozycji złożonej Klubowi przez LZPN w Lublinie, pozo-

stania drużyny seniorów piłki nożnej w IV lidze. Propozycja wynikała z tego, że żadna z wyściska drużyna z lig okręgowych nie wyraziła zainteresowania awansem do IV ligi. Jednocześnie Miasto Międzyrzecz Podlaski rozstrzygnęło i podpisało w ostatnich dniach umowy na dofinansowanie działalności klubów i stowarzyszeń na drugie półrocze 2026 r. Zgodnie z przekazanymi kilka tygodni temu, przez zarząd Klubu, informacjami drużyna seniorów miała występować w lidze okręgowej i budżet na takie potrzeby został Klubowi zagwarantowany. Podczas spotkania wszyscy wspólnie zgodziliśmy się, że w chwili obecnej Klub nie posiada wystarczających możliwości finansowych, organizacyjnych ani, co najważniejsze - sportowych do funkcjonowania drużyny na poziomie IV ligi.

półrocze, Władze Miasta przyznały klubowi kwotę o ponad 50 tysięcy złotych mniejszą, niż zakładały to przedłożone wnioski, które Zarząd przedstawił do rozpatrzenia, po uprzednim uzgodnieniu.

Skala obniżek finansowania na drugie półrocze br. zakłada zróżnicowane cięcia budżetowe w poszczególnych dyscyplinach. W przypadku piłki nożnej seniorów dofinansowanie zostanie zmniejszone

o 36 proc., natomiast w odniesieniu do dzieci i młodzieży trenujących tę dyscyplinę obniżka wyniesie 24 proc. Największe cięcia dotkną tenisa stołowego, w którym finansowanie zostanie zredukowane aż o 40 proc.

Zarząd klubu nie kryje rozgoryczenia, oficjalnie określając decyzję władz samorządowych mianem „kompletnie niezrozumiałej”. Jak podkreślają działacze, wielokrotnie apelowano do miasta, ostrzegając, że zbyt niski budżet powoduje problemy kadrowe, które bezpośrednio przekładają się na dramatyczne wyniki sportowe na boisku. Efektem był spadek drużyny seniorów do klasy okręgowej. Przedstawiciele klubu zauważają również, że w IV lidze Huragan operował budżetem równie niskim, jak ten proponowany obecnie na rozgrywki niższej klasy.

Niespodziewanie, w ostatnich dniach pojawiło się światło w tunelu. Z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (LZPN)

nadeszła propozycja pozostania w IV lidze, co dla klubu stanowiło niepowtarzalną szansę na zamazanie plamy po minionym sezonie i uniknięcie degradacji.

Po przeanalizowaniu sytuacji finansowej władze klubu wystosowały oficjalny komunikat o rezygnacji z tej szansy.

– Poprzez sytuację finansową i organizacyjną klubu nie byłibyśmy w stanie zagwarantować poprawnego funkcjonowania drużyny seniorów na poziomie IV Ligi. W nadchodzącym sezonie nasza drużyna podejmie rywalizację w Okręgowej Lidze BOZPN – napisali przedstawiciele klubu w oficjalnym komunikacie. Sytuacja zakrawa na ironię. Miasto zainwestowało w ostatnim czasie potężne środki (około dwa miliony złotych) w modernizację infrastruktury. Zmodernizowany trybun, które teraz pomieszczą 500 kibiców, a 1/3 jest zadaszona. Zarząd klubu, z nutą sarkazmu, zauważa, że w klasie okręgowej obiekt ten będzie z pewnością

„ozdobą ligi”. Mieszkańcom Międzyrzecza oraz działaczom Huraganu nasuwa się pytanie: czy po to wydawano grube miliony publicznych pieniędzy, by drużyna tam występująca była na skraju wydolności finansowej?

Zarząd Huraganu bije na alarm, widząc w obecnych decyzjach władz miasta „systematycznie i skutecznie powtarzany scenariusz sprzed kilku ostatnich lat, czyli powolne wygaszanie działalności klubu”. Podkreślają dobitnie, że gdyby nie prywatne starania w pozyskiwaniu finansowania od lokalnych przedsiębiorców, drużyn piłkarskich z Międzyrzecza mogłoby już w ogóle nie być na ligowej mapie.

Zarząd zapewnia, że mimo trudności podejmie kroki, by umożliwić start drużyn w okręgówce w ramach przyznanego budżetu. Jaki będzie tego skutek sportowy? Czas pokaże.

Kamil Pulik

Huragan podsumowuje sezon

Rok 2026 to czas szczególnie dla KS MOSiR Huragan Międzyrzecz Podlaski – rok stulecia istnienia klubu oraz obchody Roku Międzyrzecznego Sportu. Zakończony niedawno sezon 2025/2026 dostarczył kibicom pełnej palety emocji: od bolesnego spadku drużyny seniorów, przez finansowe niepokoje, aż po historyczne awanse i dumę z najmłodszych wychowanków.

Seniorzy zagrają w okręgówce

Dla seniorskiej drużyny piłkarskiej miniony sezon był niezwykle trudny. Zespół prowadzony przez trenera Adriana Świderskiego zaliczył fatalny bilans, zdobywając zaledwie 3 punkty, co ostatecznie przełożyło się na ostatnie miejsce w tabeli Macron IV ligi lubelskiej.

W sercach kibiców zagościła jednak nadzieja. 13 lipca pierw-

sza drużyna rozpoczęła przygotowania do sezonu 2026/2027. W pierwszych trzech jednostkach treningowych wzięło udział około 20 piłkarzy. Z kolei 17 lipca Zarząd Klubu spotkał się z zawodnikami – z satysfakcją poinformowano, że ponad 80 proc. obecnej kadry zadeklarowało chęć reprezentowania barw Huraganu w nadchodzącym sezonie, co stanowi solidny fundament do odbudowy zespołu.

Swoje zmagania na początku lipca rozpoczęli również zawodnicy drużyny Oldboy, którzy przystąpili do rywalizacji w Międzyrzeckiej Lidze Osiedlowej.

Młodzież siłą napędową Huraganu

Zdecydowanie więcej powodów do radości dostarczyły sekcje młodzieżowe. Klub zajął drugie miejsce w ogólnopolskiej klasyfikacji Pro Junior System – programie Polskiego Związku Piłki Nożnej, który finansowo nagradza drużyny stawiające na rozwój młodych zawodników i własnych wychowanków.

Wyniki poszczególnych roczników prezentują się imponu-

jaco. Drużyna Juniora Starszego (rocznik 2007 i młodszy), prowadzona przez trenera Kamila Korniluka, wywalczyła wicemistrzostwo ligi okręgowej, a do tytułu zabrakło jej zaledwie jednego punktu. Zespół mógł pochwalić się najlepszą ofensywą i drugą najlepszą defensywą w lidze, a Szymon Semenik zajął drugie miejsce w klasyfikacji króla strzelców. Z kolei Trampkarz Starszy (rocznik 2011, również pod wodzą Kamila Korniluka) po obiecującej rundzie jesiennej, którą zakończył na piątym miejscu w II lidze wojewódzkiej z tytułem króla strzelców dla Piotra Omelańczuka, był zmuszony wycofać się z wiosennych rozgrywek z powodu utraty trzech kluczowych graczy. Świetnie spisała się także Młodzieżówka trenowana przez Artura Moczulskiego. Roczniaki 2014/2015 wywalczyli siódmą pozycję w lidze okręgowej, natomiast drużyna z roczników 2013/2014 zakończyła zmagania na świetnym, trzecim miejscu w II lidze wojewódzkiej.

Aby utrzymać wysoki poziom szkolenia, klub rozpoczął proces certyfikacji akademii w ramach

rygorystycznych standardów PZPN. Koordynatorem projektu, mającego na celu zapewnienie bezpiecznych warunków rozwoju i ścisłe monitorowanie postępów zawodników, jest Michał Tusz.

Awans w Tenisie Stołowym

Sekcja tenisa stołowego dostarczyła w tym sezonie powodów do dumy. Zawodnicy prowadzeni przez trenera, a jednocześnie czynnego gracza, Marka Rockiego, zajęli pierwsze miejsce w IV lidze LOZTS, co zaowocowało historycznym awansem do III ligi.

Rozegrano czternaście meczów ligowych oraz liczne spotkania sparingowe. Wiosną sekcja zorganizowała również X Memoriał im. Leszka Dulskiego, który wpisał się w obchody stulecia klubu i Roku Międzyrzecznego Sportu, gromadząc przy stołach około 150 zawodników.

Nasz człowiek we władzach wojewódzkich!

Osiągnięcia sekcji tenisa stołowego KS MOSiR Huragan

zostały dostrzeżone i docenione podczas niedawnego walnego zebrania Lubelskiego Związku Tenisa Stołowego (LZTS). Prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego (PZTS), Sebastian Jagiełowicz, osobiście uhonorował klub pamiątkowym pucharem za awans.

Na laurach drużynowych jednak się nie skończyło. Ogromne powody do satysfakcji ma również filar drużyny, Marek Rocki, który na co dzień z pasją prowadzi i rozwija sekcję. Za dotychczasowy wkład w rozwój i popularyzację tej dyscypliny sportu, a także za wychowywanie kolejnych pokoleń zawodników, został odznaczony Brązową Odznaką za Zasługi dla Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Środowisko tenisowe doceniło nie tylko jego dotychczasowe dokonania, ale także powierzyło mu realny wpływ na przyszłość dyscypliny w regionie. W wyniku oficjalnego głosowania Marek Rocki otrzymał silny mandat zaufania i został wybrany na dwie niezwykle ważne funkcje: Członka Zarządu Lubelskiego Związku Tenisa Stołowego oraz Delegata reprezentującego struk-

tury wojewódzkie podczas zjazdu krajowego PZTS.

Sukcesy na dwóch kółkach

Równie owocny okazał się sezon dla sekcji kolarskiej MTB Huragan Międzyrzecz Podlaski, dowodzonej przez trenera i zawodnika Mariusza Ferensa. Reprezentanci klubu wzięli udział w ponad trzydziestu wyścigach o zróżnicowanej randze, notując znakomite wyniki.

Do najważniejszych osiągnięć kolarskich należą między innymi zwycięstwo w VIII Biegach kolarskich o puchar H. Sienkiewicza w kategorii 50+ oraz imponująca zdobycz aż dziesięciu medali, w tym za pierwsze, drugie i trzecie miejsca, w prestiżowym cyklu Maratony Kresowe MTB. Reprezentanci klubu wywalczyli również trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Niesłyszących, wicemistrzostwo Województwa Lubelskiego XC oraz trzecią lokatę w Poland Bike MTB w kategorii M5.

Kamil Pulik

Janowski eksperyment wymiany niegrzecznych druhów

Groźba eksmisji i słynna na Polskę woda pod specjalnym nadzorem

Karol Michałowski najpierw skutecznie wnioskował o wyłączeniu jednostki OSP z Krajowego System Ratowniczo-Gaśniczego, a teraz strażacy boją się eksmisji.

Radosław Wawryniuk, wiceprezes OSP Janów Podlaski (na Facebooku ma w adresie jeszcze dopisek KSRG), czuje, że jego jednostka jest dyskryminowana. Wyłączenie z KSRG pozbawiło ją znacznych środków finansowych.

- Wielokrotnie upominałem się u urzędników o baterie i inne należne nam zakupy. Efekt był taki, że na policję trafiła skarga, że nękamy w pracy urzędniczkę... U nas życie bez dotacji nie jest lekkie. Udało mi się uprosić wydanie nam puszek z przetworami do podgrzewania jako posiłek, z których możemy korzystać w trakcie akcji trwających co najmniej sześć godzin – tłumaczy Radosław Wawryniuk.

Dodaje, że niedługo minie okres wypowiedzenia na użytkowanie remizy, które w styczniu przedstawił strażakom burmistrz. Obawia się, że po 27 lipca może dojść do eksmisji jednostki z budynku, który wydawali strażacy.

Burmistrz Karol Michałowski, zapytany o możliwość eksmisji nie odpowiada wprost, czy w urzędzie rozpatrywana jest taka opcja.

- Nie rozumiem do końca pytania. Nie toczy się żadne postępowanie o eksmisję. - odpowiada. - Postępujemy zgodnie z literą prawa. Okres wypowiedzenia trwa od stycznia do lipca. To po stronie Zarządu OSP Janów Podlaski jest podjęcie decyzji co dalej. Do dnia dzisiejszego nie podjęto żadnych prób rozmów. Wszystkie działania podjęte przez Zarząd OSP miały na celu zaostrenie konfliktu – podkreśla burmistrz Karol Michałowski.

„Słynna” janowska woda z urzędu

Janowski konflikt widać na branżowych profilach. Na kilku portalach strażackich pojawiła się wiadomość, że do OSP Janów Podlaski przekazano z Urzędu Miejskiego zapas wody pitnej, z którego strażacy mogą

Świ

Świadczenie ratownicze (dożywotni dodatek dla strażaków ratowników OSP) wynosi 288 zł miesięcznie.

Przystępuje:

Kobietom: po ukończeniu 60 lat, które przez minimum 20 lat brały czynny udział w działaniach ratowniczych.

Mężczyznom: po ukończeniu 65 lat, którzy przez minimum 25 lat brali czynny udział w działaniach ratowniczych.

rzekomo skorzystać dopiero po sześciu godzinach działań ratowniczych. W dodatku strażacy przedstawili fotografię z 48. półlitrowymi butelkami wody przekazanymi przez Janowski UM i pozostającymi pod specjalnym nadzorem.

Urzędnicy wskazali na warunki użytkowania: „woda przeznaczona jest wyłącznie do wykorzystania przez strażaków biorących udział w działaniach ratowniczych. Zabrania się wykorzystania wody do celów niezwiązanych z działaniami ratowniczymi. Jednostka OSP zobowiązuje się do racjonalnego gospodarowania otrzymanym wyposażeniem”.

Zapytaliśmy burmistrza Karola Michałowskiego czy Urząd Gminy nakazał, aby strażacy z OSP mogli pić przekazaną im wodę na akcję dopiero po sześciu godzinach uczestniczenia w działaniach strażackich (czy podobny limit obowiązuje z posiłkiem z puszek)?

- Jest to kolejna manipulacja skierowana przeciwko mnie i pracownikom Urzędu Miejskiego. Proszę odnotować fakt, że woda została zakupiona na prośbę strażaków i przekazana za pisemnym potwierdzeniem. I tylko tyle – odparł burmistrz.

Zaznaczył, że konieczne jest bezstronne rozpatrzenie argumentów wszystkich stron sporu, poznanie wszystkich faktów, które dadzą pełny obraz.

Niestety, w przypadku Janowa Podlaskiego zabrakło odpowiedniej mediacji i woli porozumienia. Także politycy z różnych ugrupowań, ceniący energiczność i ambicje burmistrza, nie chcieli zaangażować się w rozwiązanie konfliktu.

Tymczasem w nadbużańskiej gminie trwa „polowanie” na strażaków i obśmiewana na



Z prawej strony woda zakupiona przez Urząd Miejski w Janowie Podlaskim. Zdaniem burmistrza to manipulacja, a strażacy zostali zobowiązani jedynie do racjonalnego wykorzystywania wody

krajowych portalach strażackich próba podmiany doświadczonej jednostki OSP debutantami i osobami gotowymi paradnie defilować w święta. Dochodzi do patologicznych sytuacji.

W Starym Buble kombinacje

Niedawno Paweł Kulik, prezes OSP Stary Bubeł, obnażył proceder wykorzystywania dodatkowego świadczenia dla zasłużonych strażaków.

Powiedział nam, że już przed kilkoma laty zablokował u poprzedniego wójta jednemu ze starszych mężczyzn uzyskanie nienależnego mu świadczenia ratowniczego.

- Kiedy teraz zmieniła się władza, dowiedziałem się, że kilku emerytów zaczęło załatwiać to świadczenie. Od 27. lat jestem prezesem i wiem, że te osoby nie wyjeżdżały na akcje ratownicze – wyjaśnia prezes OSP w Starym Buble nad Bugiem.

Dodaje, że zgłosił swoje uwagi w Komendzie Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej.

- Okazało się, że trzy osoby złożyły już wnioski, a dwie były w trakcie składania. Mało tego, trzej mężczyźni już pobierają świadczenie – zdradza.

Zapytaliśmy oficera prasowego komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, czy badana jest sprawa z gminy Janów Podlaski.

- Na dzień dzisiejszy Komenda Miejska PSP w Białej Podlaskiej nie zajmuje stanowiska w tej sprawie, ponieważ wymaga ona pełnego wyjaśnienia w oparciu o obowiązujące procedury i właściwość poszczególnych organów. W przypadku ujawnienia okoliczności mogących wskazywać na nieprawidłowości w zakresie przedstawionej dokumentacji lub spełnienia warunków do otrzymania świadczenia właściwym trybem jest ich wyjaśnienie przez uprawnione organy, w tym, w razie potrzeby, organy ścigania – „dyplomatycznie” zaznaczył mł. kpt. Marek Waszczuk, oficer prasowy.

Marek Pietrzela

Musieli poszerzyć garaże

Po wielu latach od wykonania nazbyt wąskich garaży dla ambulansów w punktach wyjazdowych Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej wreszcie udało się rozwiązać ten problem. Był kłopot ze znalezieniem wykonawcy, ale przebudowano garaże.

Igor Dzikiewicz, dyrektor białskiej stacji, wyjaśnił w mediach społecznościowych, że kilkanaście lat temu, ówczesna dyrekcja SPR zdecydowała o budowie garaży dla ambulansów w punktach wyjazdowych w Terespolu i Piszczacu.

- W 2014 r. tak zamówił je ówczesny dyrektor – poinformował nas obecny szef pogotowia. Podkreślił, że już na etapie realizacji okazało się, że zostały one wykonane w takich wymiarach, iż karetki po prostu się w nich nie mieściły. - W efekcie przez wiele lat nie spełniały swojej podstawowej funkcji – podkreślił dyrektor. Zaznaczył, że kiedy objął obecne stanowisko, postanowił wreszcie rozwiązać ten problem. Niestety, sporo czasu zajęło stacji znalezienie wykonawcy nietypowej inwestycji. Dodał, iż jest wdzięczny pracownikom działu technicznego, działu zamówień publicznych oraz wykonawcy za realizację tego przedsięwzięcia. Poinformował nas, że koszt rozbudowy to około 85 tys. zł. Obecnie w każdym garażu mieści się jeden ambulans. - Z satysfakcją mogę powiedzieć, że garaże zostały przebudowane i odzyskały swoje właściwe przeznaczenie. Od teraz ambulanse będą bezpiecznie garażowane, zimą chronione przed śniegiem, a podczas oczekiwania na wezwanie pozostaną podłączone do ładowania. Dzięki czemu będą zawsze gotowe do natychmiastowego wyjazdu - dyr. Igor Dzikiewicz podsumował nietypowy problem garażowy, który udało się rozwiązać.

(Pim)

Maksymilian Mich młodzieżowym mistrzem Polski. Złoto i wynik na poziomie seniorskiej czołówki

Kapitałny występ zanotowali pływacy AZS AWF Biała Podlaska podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Oświęcimiu. Największy sukces odniósł Maksymilian Mich, podopieczny trenera Bartłomieja Kargulewicz, który wywalczył złoty medal na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Już w porannych eliminacjach zawodnik z Białej Podlaskiej potwierdził wysoką dyspozycję. Uzyskał czas 22,60 s, ustanawiając nowy rekord życiowy oraz rekord klubu. W finale popłynął jeszcze szybciej, osiągając 22,24 s, co dało mu tytuł Młodzieżowego Mistrza Polski oraz 831 punktów AQUA. Rezultat ten jest jednocześnie nowym rekordem



Co istotne, wynik uzyskany przez Maksymiliana Michę dałby złoty medal podczas tegorocznych Mistrzostw Polski Seniorów. Był również lepszy od minimum kwalifikacyjnego na tegoroczne Mistrzostwa Europy Seniorów

zyciowym i rekordem klubu.

Co istotne, wynik uzyskany przez Maksymiliana Michę dałby złoty medal podczas tegorocznych Mistrzostw Polski Seniorów. Był również lepszy od minimum kwalifikacyjnego na tegoroczne Mistrzostwa Europy Seniorów.

- Maksymilian potwierdził, że należy dziś do grona najlepszych sprinterów w Polsce. Czas 22,24 sekundy mówi sam za siebie. Cieszy mnie przede wszystkim jego rozwój i konsekwencja w pracy.

Cel pozostaje niezmienny: przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu i dalsza walka o kolejne sukcesy - podkreśla trener Bartłomiej Kargulewicz.

Udane występy zaliczyli również pozostali reprezentanci AZS AWF Biała Podlaska. Maja Ryfka awansowała do finału A na 200 metrów stylem grzbietowym i zakończyła rywalizację na ósmym miejscu w kategorii młodzieżowców. Choć uzyskany rezultat był słabszy od jej rekordu życiowego,

zawodniczka zmagająca się z problemami zdrowotnymi. Na dystansie 50 metrów stylem dowolnym ustanowiła natomiast nowy rekord życiowy - 28,18 s.

- Sport jest ważny, ale zawsze najważniejszy jest człowiek i jego zdrowie. Maja pokazała charakter, a nowy rekord życiowy na 50 metrów stylem dowolnym jest dobrym prognostykiem na przyszłość - zaznacza szkoleniowiec.

W Oświęcimiu wystartował także Maciej Zieliński w kategorii 17-18 lat. Na dystansie 50 metrów stylem klasycznym uzyskał czas 33,24 s, zdobywając kolejne cenne doświadczenie w rywalizacji na arenie ogólnopolskiej.

Znakomite wyniki osiągnięte przez zawodników AZS AWF Biała Podlaska potwierdzają wysoką jakość szkolenia prowadzonego w klubie oraz rosnącą pozycję białskich pływaków w krajowej czołówce.

mp

Bogusz Suchecki w Pogoni Siedlce!



Przez ostatnią dekadę Suchecki był związany z piłką nożną w Białej Podlaskiej. Pełnił funkcje trenera, koordynatora i dyrektora w Akademii Podlasia Biała Podlaska, a wcześniej pracował w TOP 54. Był także członkiem sztabu szkoleniowego pierwszego zespołu Podlasia (fot. mkppogonsiedlce.pl)

Stanowisko dyrektora Mościbrody Akademia MKP Pogoń Siedlce objął Bogusz Suchecki, trener i menedżer z wieloletnim doświadczeniem w szkoleniu młodzieży.

Artur Dworczyński. Głównym hasłem będzie indywidualizacja, ponieważ przy prowadzeniu Akademii należy dbać przede wszystkim o rozwój zawodników. Będziemy starali się zrobić wszystko, żeby nasi zawodnicy jak najlepiej się rozwijali - mówi Bogusz Suchecki.

Przez ostatnią dekadę Suchecki był związany z piłką nożną w Białej Podlaskiej. Pełnił funkcje trenera, koordynatora i dyrektora w Akademii Podlasia Biała Podlaska, a wcześniej pracował w TOP 54. Był także członkiem sztabu szkoleniowego pierwszego zespołu Podlasia.

Nowy dyrektor podkreśla, że pierwsze miesiące pracy będą czasem stopniowych zmian, których celem jest dalszy rozwój akademii.

- Myślę, że na początku będziemy podążać drogą ewolucji. Jeżeli w pewnych aspektach funkcjonowanie Akademii będzie wymagało rewolucji, to jej dokonamy. W pracy będą mnie wspierali trenerzy-koordynatorzy z zewnątrz - Eryk Piotrowski oraz

mp

II Turniej Koszykówki 3x3 w Międzyrzeczu Podlaskim

W Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu Podlaskim odbył się II Turniej Koszykówki 3x3, zorganizowany przez Międzyrzeckie Stowarzyszenie Koszykówki YASNE. W sportowej rywalizacji wzięły udział drużyny z całego regionu, a zwycięzcą okazała się ekipa Camaro Zamość. Nie zabrakło zaciętej walki, świetnej organizacji i prawdziwej sportowej pasji.

Zawody zgromadziły na starcie 8 drużyn, co przełożyło się na 32 zawodników głodnych sportowej rywalizacji. Do Międzyrzecza Podlaskiego przyjechały ekipy z Zamościa, Siedlec, Łukowa oraz Białej Podlaskiej, z którymi zmierzali się gospodarze, wystawiając aż trzy drużyny w barwach YASNE. Zespoły podzielono na dwie grupy, z których po dwie najlepsze awansowały do fazy pucharowej.

Rozgrywki dostarczyły kibicom wielu wrażeń. Mecze stały na wyrównanym poziomie, a losy wielu spotkań ważyły się do ostatnich sekund, kończąc się minimalną różnicą punktów. W fazie grupowej mecze trwały 7 minut lub do zdobycia 15 punktów. Z kolei finał

Klasyfikacja końcowa:

1. miejsce - Camaro Zamość
2. miejsce - YASNE 2 (DUDKI) - Biała Podlaska
3. miejsce - Air Bułeczki - Siedlce

Dla wszystkich, którzy chcieliby poczuć atmosferę zawodów i zobaczyć, jak wyglądała rywalizacja, przygotowano zapis wideo ze wszystkich meczów. Został on udostępniony na kanale YouTube pod adresem: www.youtube.com/@adamchomiuk4629.



Adam Chomiuk,
Prezes Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Koszykówki YASNE
Nasze stowarzyszenie jest otwarte na nowych graczy

To nie są nasze pierwsze tego typu zawody w Międzyrzeczu. Rok temu graliśmy dla WOŚP wspólnie z MOSiR-em i burmistrzem, choć wtedy graliśmy na hali przy szkole numer trzy. Dzisiaj gościmy na turnieju osiem drużyn po cztery osoby. Miało być dziewięć, ale jedna ekipa nie dojechała, co ostatecznie przy grze na jeden koszyk jest optymalną liczbą do sprawnego zamknięcia zawodów. Przyjechali do nas gracze z Zamościa, Siedlec, Łukowa, Białej Podlaskiej i oczywiście dwie ekipy od nas, z Międzyrzecza. Zdecydowaliśmy, że mecze w fazie początkowej będą trwały 7 minut lub do 15 punktów - przy czym rzuty punktujemy za jeden i dwa. Natomiast

rzeckiej hali i bierze udział w amatorskiej lidze w Białej Podlaskiej. Organizatorzy są przy tym stale otwarci na no-

final i mecz o trzecie miejsce zagramy klasycznie, z zasadami FIBA, czyli do 21 punktów, z 10-minutowym, zatrzymywanym czasem gry. Koszykówka 3 na 3 to dyscyplina olimpijska wywodząca się z amatorskiego basketu. Choć grają tu głównie amatorzy, to poziom jest wysoki - przewijają się u nas chłopaki grający na co dzień w trzecich, drugich, a bywa, że i w pierwszych ligach w Polsce. Organizacyjnie ogarniałem głównie sam z przyjaciółmi ze stowarzyszenia. Nie jest to trudne, bo dobrze się tu znamy, a dodatkowo zawsze możemy liczyć na wsparcie miasta. Skąd pomysł na takie inicjatywy? Z ponad 20 lat gry w koszykówkę. Kiedyś to my jeździliśmy po turniejach we wschodniej Polsce czy do Warszawy, tam łapaliśmy doświadczenie, a potem przekształciliśmy to w stowarzyszenie. Teraz spotykamy się i trenujemy w środy na naszej hali, a mecze rozgrywamy w amatorskiej lidze w Białej Podlaskiej. Jesteśmy przy tym cały czas otwarci na nowych ludzi. Prowadzimy profil na Facebooku i nigdy nikomu nie odmówiliśmy gry - niezależnie, czy chłopak ma 15, czy 50 lat. Przewinęło się u nas mnóstwo osób, niektórzy wyjechali na studia, inni zostali. Dla nas wszystkich to po prostu ogromna pasja, hobby, sposób na świetne spędzenie czasu, a tak naprawdę to taki nasz sens życia po pracy.

wych graczy, niezależnie od ich wieku i dotychczasowych umiejętności.

Kamil Pulik

Ograli „Czarne Koszule”, a teraz...

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska triumfowali w spotkaniu z Polonią Warszawa U-19.

Podlasie Biała Podlaska - Polonia Warszawa U-19 3:1 (2:1)

Bramki: Kopytov 12', 39', Orzechowski 74' (k) - Tyszk 2'.

Podlasie: Jeż (46' Nowosz) - Konaszewski (46' Bobowski), Nojszewski (46' Urbaniak-Jakubiec), Krawczyk (46' Sacharuk), Andrzejuk (46' Dobruk), Kobiera (46' Orzechowski), Maluga (46' Wojtkowski), Bondar (46' Jeruzalski (66' Czezelewski)), Banach (46' Piotrowicz), Kopytov (46' Grochowski), Kosieradzki (46' Twarowski).

Z kolei 25 lipca Białczanie rozegrają ostatni mecz przed ligą. Rywalem będzie Jagiellonia II Białystok.

mp

BIA



Strażacy z Żabiec zbierają butelki na nowy wóz strażacki

Zamiast prosić o datki finansowe, strażacy-ochotnicy z Żabiec (gm. Międzyrzec Podlaski) postanowili wziąć sprawy we własne ręce. „Tego jeszcze nie było!” – pod takim hasłem druhowie promują swoją nieszablonową, proekologiczną inicjatywę. Cel jest niezwykle ambitny: zebranie czterech milionów pustych butelek i puszek, z których dochód pozwoli na zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Prawie stulecie w służbie bezpieczeństwa

Ochotnicza Straż Pożarna w Żabcach została założona w 1927 roku. Od niemal 100 lat z ogromnym poświęceniem chroni życie, zdrowie i mienie



Zaczęto się od jednego punktu zbiórki pod remizą w Żabcach. Dziś jest ich kilkanaście w całym regionie. W akcję włączyły się firmy, instytucje, szkoły oraz inne jednostki OSP

mieszkańców. Strażacy z Żabiec biorą udział w akcjach gaśniczych, pomagają ofiarom wypadków drogowych i reagują na miejscowe zagrożenia. Jednostka może pochwalić się nie tylko doświadczonymi ratownikami, ale także prężnie działającą Młodzieżową Drużyną Pożarniczą (MDP), która kształtuje kolejne pokolenia ochotników.

Zbliżający się wielkimi krokami jubileusz 100-lecia istnienia jednostki to idealny mo-

ment na modernizację sprzętu. W ramach akcji pod nazwą „Operacja 4 Miliony” strażacy planują sfinansować zakup nowego wozu bojowego wyłącznie ze środków uzyskanych z recyklingu zebranych surowców wtórnych.

Zbieraj, oddawaj, pomagaj

Wszystkie zgromadzone materiały trafiają do certyfikowanych

zakładów zajmujących się recyklingiem, a pozyskane w ten sposób fundusze zasilają specjalne konto celowe zbiórki. Aby proces przebiegał sprawnie, strażacy przygotowali jasne wytyczne. Do punktów zbiórki można oddawać wyłącznie plastikowe butelki oraz puszki aluminiowe. Co ważne miłe widziane są opakowania z kaucją, jak i bez. Niezwykle ważnym warunkiem jest to, aby surowce nie były zgniecione i bezwzględnie posiadały oryginalne etykiety. OSP Żabce przypomina również, że obowiązuje całkowity zakaz wrzucania do kontenerów słoików oraz jakiegokolwiek innego szkła.

Akcja nabiera rozpędu

Zainteresowanie zbiórką przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Strażacy zebrali już ponad 20 tys. opakowań oraz niemal tysiąc złotych w formie internetowej zbiórki. Druhowie z OSP Żabce przyznają, że każdego dnia odbierają telefony i wiadomości od osób chcących pomóc, a coraz więcej

z nich zgłasza się z propozycją udostępnienia miejsca na nowy punkt zbiórki. Strażacy aktywnie promują swoją inicjatywę również w terenie, co można było zauważyć podczas ich obecności ze stoiskiem informacyjnym na Dniach Drelowa oraz Dniach Międzyrzecza.

Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności i przedsiębiorców, surowce można oddawać już w wielu lokalizacjach. Główne punkty dostępne całodobowo to specjalne kontenery przy remizach OSP w Żabcach, Sitnie, Maniach, Żerocinie, a także przy wozowni OSP KSRR Śródmieście, remizie w Zaściankach oraz siedzibie Stowarzyszenia OSP Krzewica. O dowolnej porze można też wesprzeć akcję, zostawiając butelki przy Szkole Podstawowej w Halasach, budynku GOK Międzyrzec Podlaski (inicjatywa KGW Wysokie Serca) oraz przy sklepie Rolmet Wysokiński na ulicy Brzeskiej w Międzyrzeczu Podlaskim. Z kolei w godzinach otwarcia poszczególnych obiektów, su-

rowce przyjmują: Galeria Międzyrzec, siłownię Best Gym i Karwat Real Gym w Międzyrzeczu Podlaskim, pizzeria Da Grasso, a także firmy Łaziuk Mushroom Farm i Auto-Car.

Pomoc z każdego zakątka Polski

Osoby mieszkające poza regionem również mogą dorzucić swoją cegiełkę do nowego wozu. Wystarczy oddać puste butelki lub puszki w dowolnym punkcie skupu, markecie czy butelkomacie w swoim mieście, a uzyskaną kaucję przelać na internetowe konto zbiórki na portalu zrzutka.pl.

Dla instytucji, szkół lub firm, które zgromadziły większą ilość surowców – na przykład kilkanaście pełnych worków – strażacy oferują odbiór własnym transportem. Wystarczy skontaktować się z jednostką, dzwoniąc pod numer telefonu +48 662 888 969 lub wysyłając wiadomość e-mail na adres ospzabce@o2.pl.

Kamil Pulik

Mieszkańcy Międzyrzecza odwiedzili Toruń i Licheń

Ponad 40-osobowa grupa mieszkańców Międzyrzecza Podlaskiego i okolic wyruszyła na dwudniową pielgrzymkę, która odbyła się w dniach 26-27 czerwca. Pod duchowym przewodnictwem ks. Leszka Mućki z parafii pw. św. Mikołaja pątnicy odwiedzili dwa ważne punkty na religijnej mapie Polski – Toruń oraz Licheń. Wyjazd upłynął pod znakiem głębokich przeżyć duchowych, integracji i... wzorowego bezpieczeństwa.

Z początkiem wakacji na polskie drogi wyjechały patrole Inspekcji Transportu Drogowego (ITD), prowadzące wzmożone kontrole autokarów wycieczkowych. Procedura ta nie ominęła również autobusu międzyrzeckiego PKS-u, którym podróżowali pielgrzymi.

Kontrola zakończyła się szybko i pomyślnie. Inspektorzy stwierdzili, że autokar jest w pełni sprawny technicznie, a czas pracy kierowcy jest ści-



W wyjeździe wzięło udział 40 pielgrzymów

śle zgodny z obowiązującymi przepisami. Funkcjonariuszom pozostało jedynie życzyć pątnikom „szerokiej drogi”, dzięki czemu grupa mogła w spokoju i z poczuciem bezpieczeństwa kontynuować podróż.

Mimo dokuczliwych upałów pierwszy dzień wyjazdu minął niezwykle aktywnie. Uczestnicy pielgrzymki odwiedzili Toruń, gdzie program obfitował w różnorodne atrakcje. Pątnicy mieli okazję spacerować urokliwymi uliczkami Starego Miasta oraz odwiedzić Kościół Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, prowadzony przez ojców redemptorystów. Dużym przeżyciem było także poznanie od-

kuchni pracy dziennikarzy podczas zwiedzania toruńskich studiów telewizyjnych i radiowych mediów katolickich.

Oczywiście wizyta w grodzie Kopernika nie mogłaby się odbyć bez skosztowania lokalnych specjałów, dlatego wśród uczestników wyjazdu ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zakupy tradycyjnych toruńskich pierników.

Drugi dzień pielgrzymki przyniósł mieszkańcom Międzyrzecza do Bazyliki Najświętszej Maryi Panny w Licheniu. To monumentalne sanktuarium wywarło na zwiedzających ogromne wrażenie. Pielgrzymi znaleźli czas zarówno na udział w nabożeństwach, jak i na wyciszenie pod-

czas spacerów po słynnych, rozległych ogrodach licheńskich.

Ważnym punktem tego dnia była uroczysta Msza Święta sprawowana przez ks. Leszka Mućkę. Kapłan modlił się w intencji wszystkich uczestników pielgrzymki, a także – w dowód wdzięczności za bezpieczną podróż – o zdrowie dla pracowników międzyrzecznego PKS-u.

Droga powrotna do Międzyrzecza Podlaskiego minęła bez najmniejszych przygód. W obliczu letnich temperatur nieocenionym atutem okazał się klimatyzowany autokar, który zapewnił podróżnym wysoki komfort.

Kamil Pulik

Przed nami XVI Edycja „OSP Jelńca na sportowo”!

Już 2 sierpnia Jelńca po raz kolejny stanie się sportowym sercem gminy Międzyrzec Podlaski. Przed nami szesnasta odsłona popularnego wydarzenia „OSP Jelńca na sportowo”, które rokrocznie przyciąga miłośników aktywnego wypoczynku, rywalizacji fair play i doskonałej zabawy na świeżym powietrzu.

Organizatorem tego przedsięwzięcia jest Ochotnicza Straż Pożarna w Jelńcy. Wydarzenie odbywa się pod patronatem Wójty Gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofa Adamowicza, a w jego przygotowanie włączyli się również Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury oraz Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim.

Bogaty program dla ciała i ducha

Tegoroczna edycja, podobnie jak w latach ubiegłych, łączy w sobie wymiar duchowy ze sportową rywalizacją. Oficjalne obchody rozpoczną

Harmonogram wydarzeń:

9.30 – Msza Święta w kaplicy w Jelńcy
11 – rozpoczęcie turnieju piłki nożnej,
12 – start Rodzinnego Rajdu Rowerowego

się rano, a na uczestników czeka zróżnicowany program, w którym każdy – niezależnie od wieku i kondycji – znajdzie coś dla siebie.

Sportowa rywalizacja to nie wszystko! Organizatorzy zadbali o to, aby nikt nie opuścił Jelńcy z pustymi rękami. Dla uczestników przewidziano gorące kiełbaski z grilla, które pozwolą zregenerować siły po wysiłku fizycznym. Na najlepszych sportowców czekają pamiątkowe puchary, a także koszulki i inne atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Trwają zapisy do turnieju piłki nożnej

Zgłoszenia drużyn przyjmuje Prezes OSP Jelńca, pan Andrzej Jędrzejewicz, pod numerem telefonu: 661 688 055. Liczba miejsc może być ograniczona, dlatego warto pośpieszyć się z rejestracją!

Kamil Pulik

Mieszkańcy Wysokiego sami odnowili remizę i ruszyli do tańca!

W sobotę, 4 lipca Wysokie stało się regionalną stolicą dobrej zabawy. Wszystko za sprawą hucznej potańcówki z Kapelą Retro, która inaugurowała otwarcie odnowionej, starej remizy OSP. Ten wyjątkowy wieczór udowodnił, że dla zgranych mieszkańców nie ma rzeczy niemożliwych. Budynek, który jeszcze niedawno straszył swoim wyglądem, dziś tętni życiem i przyciąga wzrok nowym blaskiem.

Kamil Pulik



Gwiazdą wieczoru była Kapela Retro



Monika Stefaniuk,
softys wsi Wysokie

W kolejnych latach na pewno będziemy kontynuować organizację potańcówek. Inicjatorem pomysłu na odnowienie remizy oraz organizację potańcówki są tak naprawdę mieszkańcy – Koło Gospodyń Wiejskich „Wysokie Serca”. Mnie zawsze się marzyło, żeby odnowić tę remizę. Potrzebowaliśmy takiego miejsca, które tętniłoby życiem, obok tej nowej remizy, którą już mamy. Odkąd została wybudowana nowa remiza, ta po prostu stała pusta i trochę straszyla. Drewniana konstrukcja wieżyczki alarmowej trzęsła się, więc każdy doradzał rozbiórkę, bo budynek niszczał, starzał się i po prostu brzydko wyglądał. Zaczęliśmy prace od maja, na początku przychodziło bardzo mało osób, ale krok po kroku zaczęliśmy ją odnawiać i wszystko zaczęło nabierać coraz ładniejszych kształtów. Praca przyciągnęła mieszkańców i była to wspaniała integracja dla naszej społeczności. Zapewnialiśmy wodę, bo było gorąco, a w soboty zawsze organizowaliśmy obiady. Nasze panie z Koła Gospodyń Wiejskich przynosiły słodki

poczęstunek, zupę czy pierogi. Dzień przed potańcówką umyliśmy wszystko na tip-top, a w dniu wydarzenia jeszcze robiliśmy ostatnie dekoracje. Fundusze na prace społeczne pozyskaliśmy z gminy. Gmina daje takie środki na inicjatywy, które wykonują sami mieszkańcy. Za te pieniądze kupujemy materiały, a robociznę musimy zapewnić we własnym zakresie. Pan wójt, Krzysztof Adamowicz, nie skąpi nam na to środków. Dzięki tym funduszom i naszej ciężkiej pracy – a była to naprawdę ciężka fizyczna praca w upałach sięgających niemal 40 stopni – wyszła nam taka piękna remiza. Odmalowaliśmy dach. Zmieniona została wieżyczka na wozowni – wykonano nową, drewnianą i okuto ją blachą. Wymieniliśmy okna i oraz odnowiliśmy drzwi. Budynek został otynkowany i pomalowany. Podłoga została ta sama, drewniana, bo mamy do niej ogromny sentyment. To świetnie, że ocalała – zupełnie inaczej się na niej tańczy, pracuje i funkcjonuje. W ubiegłym roku potańcówkę zorganizowaliśmy w nowej remizie, chociaż ja od początku chciałam, żeby odbyła się w starej. Znajomi z koła jednak mi to odradzali, mówiąc, że tam jest tak brzydko i brudno. Stąd właśnie wziął się pomysł, że skoro chcemy robić potańcówki, to musimy tę starą remizę odnowić. W kolejnych latach na pewno będziemy to kontynuować. Głównym celem jest spotkanie z ludźmi, zjednoczenie się i wspólna zabawa. Praca to jedno, ale po niej musi przyjść czas na odpoczynek i świętowanie.

120 kilometrów na rowerach, burza i dzwonek do anioła

Dwa dni pełne niezapomnianych wrażeń, ponad 120 pokonanych kilometrów, niespodziewane wyzwania pogodowe i mnóstwo praktycznej wiedzy. Młodzież z gminy Międzyrzec Podlaski wzięła udział w wyjątkowym rajdzie rowerowym, który udowodnił, że aktywny wypoczynek może iść w parze z doskonałym przygotowaniem na każdą ewentualność.



Po krótkiej regeneracji młodzież przesiadła się do ciuchci, która zawiozła ich na spływ kajakowy rzeką Bug

grupa dzielnie potykała kolejne kilometry.

Pierwszego dnia celem wyprawy był Klepaczew. Na miejscu, w ośrodku „Wypoczynek nad Bugiem”, na rowerzystów czekało ciepłe przyjęcie, pyszny obiad i nocleg. Po krótkiej regeneracji młodzież przesiadła się do ciuchci, która zawiozła ich na spływ kajakowy rzeką Bug. Podczas spływu grupę zaskoczyła gwałtowna burza. Dzień zakończył się wspólnym grilem, integracją i zasłużonym odpoczynkiem.

Drugiego dnia trasa wiodła przez przeprawę promową, a następnie pod górę – na punkt widokowy na Górze Rowskiej.

Kolejnym, niezwykle fascy-

nującym przystankiem była Kraina Aniołów w Mielniku. Uczestnicy poznali historię tego obiektu w bezpośredniej rozmowie z jego właścicielem. Następnie wzięli udział w zajęciach tematycznych, podczas których tworzyli anielskie puzzle oraz malowali kamienie symbolizujące najważniejsze dla nich wartości. Dużo emocji dostarczyło również przemierzanie Biblijnego Labiryntu. Znaleźnienie jego centralnego punktu wymagało od grupy ścisłej współpracy i ogromnej cierpliwości. Zdobywcy labiryntu otrzymali pamiątkowe dyplomy i breloczki, a na koniec każdy mógł pomyśleć życzenie i zadzwonić w specjal-

ny dzwonek, który – jak głosi legenda – przekazuje prośby aniołom.

Po powrocie promem i zjedzeniu obiadu przyszedł czas na zajęcia praktyczne. Uczestnicy odświeżyli swoją wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy, a także wzięli udział w grach ruchowych i integracyjnych zakupionych w ramach projektu, takich jak gra w bule, „stonoga” czy skakanie w gumę.

Droga powrotna przebiegała w idealnych warunkach pogodowych. Młodzież, bogatsza o nowe doświadczenia, bezpiecznie dotarła do domów.

Kamil Pulik

Wyłowili ponad tonę ryb

Trzydzieści jeden drużyna z całej Polski, dwadzieścia cztery godziny nieprzerwanych zmagania i historyczny rekord. Tegoroczny 24-godzinny Maraton Wędkarski na Międzyrzeckich Jeziorkach przeszedł do historii nie tylko dzięki imponującemu wynikowi sportowemu, ale również ze względu na swój wspomnieniowy charakter.

Wydarzenie, które odbyło się w dniach 4-5 lipca na terenie miejscowej zwirowni, zostało zorganizowane przez Między-

rzeckie Towarzystwo Wędkarskie „Żwirek”. Tegoroczna edycja miała dla organizatorów i uczestników wymiar szczególny, ponieważ rozegrano ją jako Memoriał Kazimierza Kijuka, niedawno zmarłego, wieloletniego i zasłużonego skarbnika MTW „Żwirek”. Pamięć o kole-dze uczczono minutą ciszy.

Walka z trudnymi warunkami

Zawodnicy, którzy zjechali do Międzyrzecza z różnych zakątków kraju, musieli zmierzyć się z nie lada wyzwaniem. Niski stan wody oraz liczne zarośla na łowiskach wymagały od uczestników ogromnego doświadczenia, precyzji i cierpliwości.

Trudne warunki nie zniechęciły wędkarzy. W czasie doby

zawodnicy wyłowili z wody łącznie ponad tonę ryb. Na haczykach lądowały głównie leszcze, karpie, jesiotry, krapie, płocie i okonie. Trafiły się także wspaniałe okazy boleni, jazi oraz szczupaków.

Historyczny rekord

Wyniki tegorocznej maratony przeszły oczekiwania organizatorów, a w trakcie zawodów padły prawdziwe rekordy. Poziom rywalizacji był tak wysoki, że każda z trzech najlepszych drużyn w klasyfikacji końcowej mogła pochwalić się wynikiem przekraczającym barierę 100 kilogramów złowionych ryb.

Zwycięzcą i nowym rekordzistą imprezy została drużyna Pa Tera Rogów Team, która

zdeklasowała stawkę z rewelacyjnym wynikiem 140,3 kg. Drugie miejsce zajęła ekipa Team Szczupak 33 Siedlce, łowiąc 121,92 kg ryb, natomiast na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy Rawa Wodnik z wynikiem 108,70 kg.

Równie emocjonująco przebiegała rywalizacja o tytuł łowcy największej ryby. W klasyfikacji indywidualnej bezkonkurencyjny okazał się Marian Karpik, który wyciągnął z wody wspaniałego karpia o wadze 8,73 kg. Niewiele ustępowali mu Łukasz Rydlewski z karpem ważącym 7,79 kg oraz Sylwester Marczuk, którego zdobycz osiągnęła wagę 7,65 kg.

Kamil Pulik

„Las pamięta. Legenda czeka”



Po emocjonującej grze w terenie przyszedł czas na integrację, piknik, pieczenie kiełbasek oraz błotną piłkę

W sobotę, 4 lipca malownicze i owiane tajemnicą Żabieckie Jezioro stało się areną wyjątkowego wydarzenia. XI Noc Bibliotek w gminie Międzyrzec Podlaski przeniosła uczestników w świat dawnych wierzeń i lokalnych podań, udowadniając, że biblioteka to nie tylko książki na półkach, ale przede wszystkim żywa, pełna emocji historia, która potrafi zjednoczyć całe rodziny.

„Wejść. Jeśli się odważyś. Las pamięta. Legenda czeka” – to

mroczne, a zarazem intrygujące hasło przyświecało tegorocznej edycji. Inspiracją do stworzenia scenariusza wydarzenia była „Legenda o zapadłym dworze” w Żabcach, spisana niegdyś przez polskiego etnografa Adolfa Pleszczyńskiego. Organizatorzy zapowiedzieli, że tego wieczoru otworzą księgę, której nie da się po prostu przeczytać – trzeba ją przeżyć. I słowa dotrzymali.

Spotkanie oko w oko z legendą

Głównym punktem programu, który wystartował o godzinie 17.30, była pełna wyzwań rodzinna gra terenowa. Leśne ścieżki wokół miejsca, gdzie według podań stał legendarny zapadły dwór, zamieniły się w przestrzeń pełną zaga-

dek. Śmiałkowie przemierzający mrok spotykali na swojej drodze bohaterów dawnych opowieści. Na trasie czekali na nich m.in.: Anioł, Zielarka, Pustelnik, duch lasu – Leszy, wyniosły Magnat wraz z Żoną, intrygujący Diabeł, mroczny Czarny Posłaniec Krzyny oraz tajemnicza Topielica.

Co niezwykle ciekawe, w role tych baśniowych postaci wcielił się przedstawiciel samorządu i działacze społeczni: Sekretarz Gminy Maria Szmytko, Skarbnik Gminy Agnieszka Miłosz-Tusz, Radny Gminy Paweł Orłowski oraz Prezes Stowarzyszenia SILT Czesław Krzysztof Węgrzyniak.

Spotkanie z każdą z postaci wiązało się z wykonaniem zadania punktowanego, jednak rywalizacja zeszła tu na dalszy

plan. Jak podkreślają organizatorzy, najważniejsze było zatrzymanie się na chwilę, wspólne przeżywanie historii i odkrywanie ukrytych w niej wartości moralnych. Dodatkowe punkty można było zdobyć u tajemniczych istot ukrytych pomiędzy etapami trasy, które nagradzały za szczególne zaangażowanie.

Ogień, błoto i zabawa pod gwiazdami

Po emocjonującej grze w terenie przyszedł czas na integrację. Zgodnie z zapowiedziami nie zabrakło ekstremalnych wrażeń – rozegrano widowiskowe mecze w piłkę błotną. Zwieńczeniem wieczoru był wspólny piknik, pieczenie kiełbasek przy wielkim ognisku oraz dyskoteka pod gołym niebem. Najbardziej



Pierwszą częścią imprezy była wspólna gra terenowa w żabieckim lesie

wytrwali uczestnicy spędzili tę noc w namiotach rozbitych w samym sercu legendy.

Sukces dzięki współpracy

Tak rozbudowane wydarzenie nie mogłoby zakończyć się sukcesem bez zaangażowania wielu osób i instytucji. O bezpieczeństwo uczestników na każdym kroku dbali druhowie i druhny z OSP Żabce, OSP Tłuściec oraz OSP Zasiadki. Wyjątkową atmosferę i wspólny poczęstunek zapewniły z kolei panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Żabczanki”.

Wydarzenie wsparli również lokalni władarze. Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz nie tylko objął Noc Bibliotek swoim wieloletnim patronatem, ale także ufundował nagrodę główną. W organizację włączyli się radny powiatu Marek Sulima oraz radny gminy Sławomir Zaniewicz, którzy wsparli imprezę i ufundowali upominki. Słowa podziękowania popłynęły również w stronę Elżbiety Demczuk, Dyrektora Szkoły Podstawowej w Tłuściecu, za okazaną życzliwość i pomoc organizacyjną.

Kamil Pulik

Deep Desire kończy muzyczną przygodę

Zespół Deep Desire, projekt wywodzący się z Centrum Praktyk Artystycznych ArtOvo, zagrał swój pożegnalny koncert. Wydarzenie to zamknęło ważny rozdział w muzycznej przygodzie młodych artystów, dostarczając zebranym potężnej dawki energii, mocnego grania i autentycznych wzruszeń.

W składzie, który po raz ostatni wystąpił pod szyldem Deep Desire, znaleźli się: Maciek Firlej, Ewelina Chomika, Ewelina Pozarycka, Asia Stefaniuk, Oskar Sobiczewski, Bianka Mikiciuk, Gabriel Borkowicz oraz Piotr Muszyński. Dla wielu z tych utalentowanych muzyków koncert ten stanowił symboliczne zwię-



Piotr Muszyński, gitarzysta zespołu Deep Desire

To nie koniec mojej muzycznej przygody

W zespole grałem dwa lata i była to niesamowita przygoda! Wspomnienia koncertów oraz prób z pewnością zostaną ze mną na długo. Poza podniesieniem umiejętności gitarowych nauczyłem się również, jak radzić sobie z tremą. Z pewnością to nie koniec mojej muzycznej przygody.

czenie etapu edukacji artystycznej w murach ArtOvo.

Inicjatywa powstania grupy



Maciej Firlej, prowadzący oraz pomysłodawca zespołu Deep Desire

Młodzi muzycy nawiązali relacje na lata Zespół miał na celu stworzenia miejsca dla chętnych i zdolnych uczniów, zarówno grających na instrumentach, jak i śpiewających. Najważniejsze było to, żeby osoby będące jeszcze w wieku nastoletnim, mogły poczuć, jak to jest zagrać koncert i usłyszeć śpiewającą publiczność, kiedy gra się znane

narodziła się ponad trzy lata temu. Głównymi pomysłodawcami projektu byli Maciej

i dobrze lubiane refreny piosenek. Takie uczucie jest nie do opisania, daje ogromną radość i satysfakcję z trudu włożonego w naukę gry na instrumencie lub śpiewu. Oczywiście bardzo ważnym aspektem, jest też wspólne spędzanie czasu i budowanie wzajemnej relacji i zaufania. To konieczne przy dobrze działających zespołach muzycznych. Przed ponad 3 lata wspólnych prób i muzykowania, udało się zorganizować kilka własnych koncertów, i zagrać na różnych wydarzeniach, głównie na terenie Międzyrzecza Podlaskiego. Osobiście myślę, że cele zespołu zostały realizowane, każdy z uczniów nabrał dużo pewności siebie na scenie. Młodzi muzycy nawiązali ze sobą znajomości, poza salą prób. Mam nadzieję, że to będą relacje na lata i jeszcze kiedyś spotkam ich na scenie już jako w pełni dojrzałych i wykształconych muzyków.

Firlej oraz Anna Żywiec Zamiechowska.

Kamil Pulik

„Czarna róża” w Parku Potockich

Miejski Ośrodek Kultury oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu zapraszają mieszkańców na wyjątkową podróż w czasie. Już 25 lipca w malowniczej scenerii Parku Potockich odbędzie się plenerowy spektakl narracyjny „Czarna róża”, któremu towarzyszyć będą regionalne atrakcje literackie i terenowe.

Czy można na chwilę wejść do świata, w którym ożywają dawne opowieści? Organizatorzy nadchodzącego wydarzenia udowadniają, że tak. W czwartek, 25 lipca o godzinie 18.30, przestrzeń Zespołu Pałacowo-Parkowego wypełnią się magią dawnych baśni.

Głównym punktem programu będzie spektakl narracyjny „Czarna róża”, w wykonaniu ar-

tystów z Grupy 501. Przed międzyrzeczką publicznością wystąpią: Ewelina Jarnutowska, Adam Markuszewski oraz Aleksandra Pronobis-Polatyńska.

Artyści zabiorą widzów tam, gdzie lasy spotykają się z bagnami, a stare traktory wciąż pamiętają kroki dawnych wędrowców. Jak zapowiadają twórcy, „Czarna róża” to uniwersalna historia o ludzkich pragnieniach, lękach, miłości i poszukiwaniu własnej drogi.

Organizatorzy zadbali o to, by uczestnicy mogli spędzić czas na wielu płaszczyznach. W programie przewidziano promocję książki „Legenda województwa lubelskiego”. Ponadto zaplanowano tematyczną grę terenową, stanowiącą angażującą rozrywkę na świeżym powietrzu i pozwalającą jeszcze głębiej wejść w niezwykle klimat dawnych opowieści.

Kamil Pulik

OSP Zawadki ogłasza konkurs na 100-lecie istnienia

Z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia (1926–2026), Ochotnicza Straż Pożarna Zawadki w Międzyrzecu Podlaskim zachęca najmłodszych mieszkańców do artystycznego świętowania. Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do udziału w wyjątkowym konkursie plastycznym, w którym do wygrania są atrakcyjne nagrody.

Wydarzenie odbywa się pod hasłem „Ochotnicza Straż Pożarna oczami dziecka i młodzieży”. Inicjatywa, której organizatorem jest Straż OSP Zawadki w Międzyrzecu, ma na celu pobudzenie kreatywności młodych twórców oraz stworzenie pięknych prac plastycznych upamiętniających stulecie jednostki. Dla autorów najlepszych dzieł przewidziano atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz vouchery, które zostały ufundowane przez lokalnych sponsorów. Finał konkursu

będzie miał bardzo uroczystą oprawę. Organizatorzy zaplanowali wystawę zgłoszonych prac, która odbędzie się 21 sierpnia podczas plenernego wydarzenia „Zakończenie wakacji – edycja 2”.

Aby wziąć udział w zabawie, uczestnicy (lub ich opiekunowie) muszą zapoznać się z regulaminem i spełnić kilka jego warunków. W pierwszej kolejności należy zaobserwować profil OSP Zawadki na Facebooku oraz udostępnić na swoim profilu plakat konkursowy. Następnie każdy uczestnik przygotowuje jedną, samodzielnie wykonaną pracę plastyczną, a jej zdjęcie dodaje w komentarzu pod oficjalnym postem konkursowym.

O ostatecznym zwycięstwie zdecyduje głosowanie internautów – wygra praca, która zdobędzie największą liczbę polubień.

Termin dodawania zdjęć prac w komentarzach upływa 13 sierpnia. Z kolei internetowe głosowanie, które wyłoni najlepsze dzieła, potrwa do 14 sierpnia do godziny 18. Zwieńczeniem będzie uroczyste rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród 21 sierpnia przy strażnicy OSP Zawadki.

Kamil Pulik

Jednogłośnie absolutorium dla burmistrza Pawła Łysańczuka

Podczas najważniejszej w samorządowym kalendarzu sesji absolutoryjnej radni Międzyrzecza nie mieli wątpliwości. Burmistrz Paweł Łysańczuk otrzymał jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok. Włodarz postanowił jednak przełamać tradycję – swoje wyróżnienie i gratulacyjne kwiaty przekazał „cichej bohaterce” urzędu, skarbnik Barbarze Łukaszuk.

Początki nie były łatwe

Paweł Łysańczuk nie krył zadowolenia, podkreślając, że miniony rok przyniósł znaczącą poprawę relacji na linii burmistrz-rada:

Początki naszej współpracy były różne, lepsze i gorsze. Występowały różnego rodzaju tarcia, niedomówienia, a także niezrozumienie. Cieszę się, że 2025 rok był rokiem przełomowym, ponieważ naprawdę zaczęliśmy ze sobą poważnie rozmawiać.



Burmistrz Paweł Łysańczuk

Praca z kubkiem melisy

Samorząd to nie jest praca tylko podczas sesji. To praca wykonywana każdego dnia i najczęściej nie kończy się wraz z godzinami pracy urzędu. Bywa, że pani skarbnik zamyka się w swoim gabinecie z kubkiem melisy tylko po to, żeby móc spokojnie pracować. To osoba, która musi znaleźć pieniądze na nasze i wasze, śmielsze bądź mniej śmiałe plany i pomysły. Absolutorium, które otrzymałem, nie jest nagrodą dla mnie. Traktuję je jako docenienie ciężkiej pracy naszej pani skarbnik Barbary Łukaszuk.

Budżet pod lupą

Barbara Łukaszuk przedstawiła sprawozdanie finansowe za rok 2025. Uzupełnił je dy-

rektor Wydziału Zarządzania Mieniem Komunalnym, Marek Grontkowski. Radni po zapoznaniu się z kompletem dokumentów nie wnieśli głosów sprzeciwu, jednogłośnie udzielając burmistrzowi absolutorium.

Dochody miasta wyniosły 121 milionów złotych, przy wydatkach przekraczających 127 milionów. Rozchody przeznaczone na spłatę zadłużenia opiewały na 940 tysięcy złotych. Realizacja dochodów bieżących osiągnęła blisko 86 procent planu, co przełożyło się na kwotę ponad 104 milionów złotych.

Szczególną uwagę radnych zwróciły niezwykle wysokie wydatki majątkowe, stanowiące siłę napędową miejskich inwestycji. Przeznaczono na nie 32,3 miliona złotych. Była to suma ustępująca jedynie rekordowemu rokowi 2023, kiedy to finalizowano budowę kina i pałacu. Główne filary budżetu stanowiły dochody z tytułu podatków i opłat lokalnych, przekraczające 81 milionów złotych, oraz wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami w wysokości ponad 5 milionów.

Fundusze zewnętrzne

Miasto pozyskało około 13 milionów złotych na zadania własne, dzięki którym możliwa

32,3 miliona zł wydatki majątkowe 13 milionów zł środków pozyskane na zadania własne

była między innymi przebudowa ulicy Mickiewicza, budowa ulicy Zadwornej, rewitalizacja placu dworcowego, budowa miejskiego przedszkola czy ratowanie zabytkowej tkanki XIX-wiecznej plebanii. Dodatkowo samorząd sięgnął po dotacje unijne i rządowe, w tym środki z Polskiego Ładu, zasilając budowę miejskiego żłobka kwotą ponad 1,3 miliona złotych. Pieniądze te pozwołyły także na finansowanie powstania hali sportowej, modernizację stadionu, realizację programu „Cyberbezpieczny Samorząd”.

Cicha bohaterka - Barbara Łukaszuk

Tradycją jest, że po otrzymaniu absolutorium włodarz odbiera gratulacje i kwiaty. Tak było i tym razem, jednak Paweł Łysańczuk postanowił złamać schemat. Świeżo otrzymany bukiet natychmiast przekazał osobie, bez której realizacja budżetu nie byłaby możliwa – skarbnik Barbarze Łukaszuk.

Kamil Pulik

Bestsellerowa publikacja „Nasze Dzieje” udostępniona za darmo w Internecie!

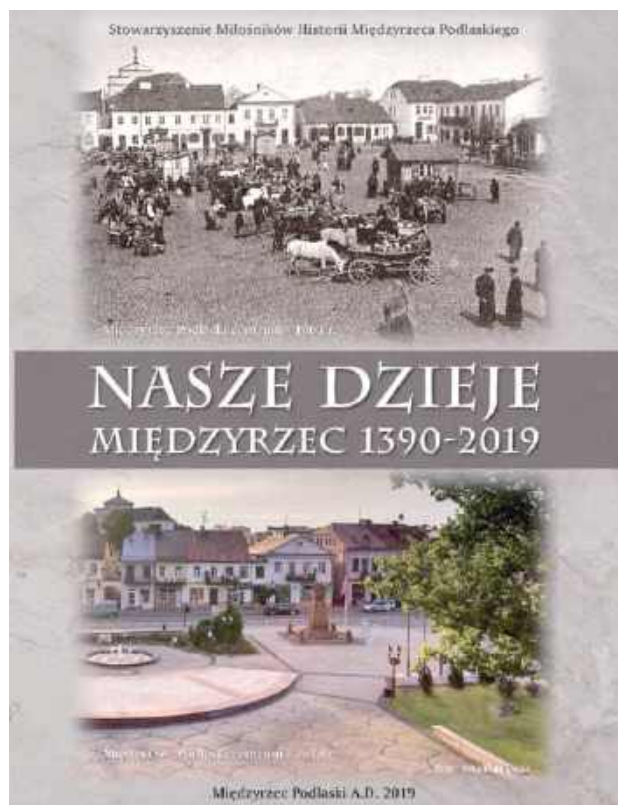
Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzecza Podlaskiego przygotowało nie lada gratkę dla mieszkańców i pasjonatów lokalnych dziejów. Książka „Nasze Dzieje. Międzyrzecz 1390-2019”, która w wersji papierowej cieszyła się ogromnym uznaniem i popularnością, jest już dostępna całkowicie za darmo w formie cyfrowej.

To doskonała wiadomość dla wszystkich, którzy nie zdążyli nabyć fizycznego egzemplarza, a chcieliby zgłę-

bić historię swojej „małej ojczyzny”. Od teraz obszerne kompendium wiedzy o mieście można mieć zawsze przy sobie – w telefonie, na tablecie czy w komputerze.

Co znajdziemy w środku?

Książka to efekt żmudnej pracy polegającej na zebraniu informacji z wielu materiałów źródłowych. Publikacja kompleksowo opisuje niemal każdy aspekt z życia miasta na przestrzeni wieków. Spis treści zdradza bogactwo poruszanych tematów – czytelnicy znajdą tu informacje o początkach miasta i szczegółowe kalendarium historyczne. Osobne rozdziały poświęcono dawnym właścicielom Międzyrzecza, jego włodarzom, radnym oraz przedstawicielom w powiecie, województwie, a nawet w Senacie i Sejmie RP.



Książka w formacie PDF jest dostępna w zakładce „Publikacje” na stronie Stowarzyszenia: mederecensis1390.pl

Publikacja nie pomija również życia społecznego i duchowego – szczegółowo opisano historię lokalnej oświaty, międzyrzeckich świątyń oraz cmentarzy. Całość dopełniają sylwetki honorowych obywateli i znanych osób związanych z miastem oraz niezwykle wciągający dział z ciekawostkami.

Wspólny sukces mieszkańców

Za redakcję tej wartościowej publikacji odpowiada Mirosław Maraszek, natomiast korektę przeprowadzili Bogusław Torbic i Zbigniew Łaziuk. Projekt okładki stworzył Marek Okrasa.

Wydawca – Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzecza Podlaskiego – zaznacza w publikacji, że zebranie i wydanie tak obszernego materiału w for-

mie papierowej nie byłoby możliwe bez wsparcia życzliwych ludzi. W specjalnych podziękowaniach wyróżniono osoby, firmy i instytucje, które wsparły projekt finansowo, w tym m.in.: Burmistrza Miasta Zbigniewa Kota, lokalnych przedsiębiorców (m.in. Jerzego Łukaszuka, Mirosława Zalewskiego, Karola Michaluka), notariusza Piotra Chomiuka, Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych oraz prywatnych mieszkańców.

Książka w formacie PDF jest dostępna w zakładce „Publikacje” na stronie Stowarzyszenia: mederecensis1390.pl

Kamil Pulik



Pogotowie strajkowe w Grupie Azoty. Związkowcy przedstawili twarde żądania

Związkowcy z Puław, Kędzierzyna-Koźla, Polic, Siarkopolu i Tarnowa wystąpili do władz spółki z konkretnymi żądaniami - chcą m.in. podwyżki wynagrodzeń o 1,5 tys. zł netto, odwieszenia zawieszonych zapisów układu zbiorowego, wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia puławskiego zakładu oraz powrotu do dialogu społecznego.

Związkowcy mówią „dość!”

Organizacje NSZZ „Solidarność” działające w spółkach Grupy Azoty ogłosiły pogotowie strajkowe i przekazały pracodawcom oficjalne żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wspólny komunikat podpisali przedstawiciele związków z Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław,



Związkowcy dali władzom spółki czas na odpowiedź do wczoraj, 20 lipca

Siarkopolu i Tarnowa.

Jak podkreślają związkowcy, decyzja jest efektem – ich zdaniem – wyczerpania możliwości prowadzenia skutecznego dialogu z pracodawcami.

W opublikowanym stanowisku

przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przypominają, że przez ostatnie trzy lata pracownicy mieli wykazywać się zrozumieniem dla trudnej sytuacji finansowej Grupy Azoty. Wskazują na zamrożenie wynagrodzeń, spadek ich realnej wartości oraz zawieszenie części zapisów Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy, które to miały poprawić sytuację finansową zakładu. Tymczasem spółka w 2025 r. przeznaczyła blisko 100 mln zł na doradców.

- Nie może być akceptowana sytuacja, w której koszty naprawy przedsiębiorstwa ponoszą przede wszystkim pracownicy, podczas gdy ich wiedza, doświadczenie, odpowiedzialność i zaangażowanie pozwalają utrzymać funkcjonowanie spółki w jednym z najtrudniejszych okresów w historii - grzmią związkowcy.

Jak podnoszą, od wielu miesięcy kierują co władz spółki zapytania o sytuację finansową firmy, ale odpowiedzi, które otrzymują, są niezadowolające.

- Odpowiedzi są udzielane wybiórczo, z dużym opóźnieniem, albo nie są udzielane wcale. W wielu przypadkach przedstawiciele pracowników dowiadują się o istotnych decyzjach już po ich podjęciu, co całkowicie pozabawia konsultacje ich rzeczywistego znaczenia - tłumaczą.

Zdaniem związkowców, mimo ponoszonych przez załogę wyrzeczeń, nie doszło do oczekiwanego dialogu z zarządami spółek.

- Nie ma naszej zgody na dalsze przerzucanie kosztów złych decyzji zarządczych na pracowników - podkreślono w komunikacie.

Cztery główne żądania

Przedstawiciele organizacji związkowych sformułowali cztery wspólne postulaty, które – jak zaznaczają – mają stanowić podstawę do powrotu do konstruktywnego dialogu.

Pierwszym z nich jest podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1500

1500 zł netto takiej podwyżki dla każdego pracownika domagają się związkowcy

zł netto dla każdego pracownika, która miałaby zostać wprowadzona najpóźniej od 1 września 2026 roku, z wyrównaniem od 1 czerwca.

Drugim postulatem jest przywrócenie od 1 września wszystkich zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Związkowcy domagają się również (trzeci postulat) większego udziału strony społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych. Ich zdaniem wszelkie modyfikacje struktury spółek powinny być wcześniej konsultowane ze związkami zawodowymi, a już wdrożone jednostronnie zmiany – wstrzymane do czasu zakończenia rozmów.

Czwarty postulat dotyczy większej transparentności działań pracodawców, w tym terminowego przekazywania informacji dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz polityki płacowej.

Ponadto związkowcy z Puław oczekują m.in. wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładu, zaprzestania szykanowania przedstawicieli związków, rozpoczęcia prac nad Taryfikatorem Stanowisk Pracy oraz Tabelą Płac, wprowadzenia dodatku stażowego. Ale to nie wszystko.

- (...) wnioskujemy o przekazanie pełnej kwoty uzyskanej ze sprzedaży DW Jawor na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia

2026 r. - czytamy w komunikacie.

Do wspólnej inicjatywy w Grupie Azoty Puławy oficjalnie dołączył Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC), Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” S.A. (OPZZ) i Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. którego przedstawiciele podpisali się pod wspólnym pismem.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” podkreślają, że ich celem nie jest eskalacja konfliktu, lecz wypracowanie porozumienia zapewniającego – jak wskazują – godne wynagrodzenia, poszanowanie praw pracowniczych oraz rzeczywisty dialog społeczny.

Siedem dni na odpowiedź

Związki zawodowe dały władzom spółki siedem dni na odniesienie się do przedstawionych żądań - do poniedziałku 20 lipca. Niestety, upływał on już po zakończeniu prac nad składem ego numeru naszego tygodnika.

Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, organizacje zapowiadają wejście w formalny spór zbiorowy i uruchomienie kolejnych procedur przewidzianych przepisami prawa, włącznie z możliwością przeprowadzenia strajku.

Jak zaznaczono w komunikacie, w spółce Siarkopol spór zbiorowy trwa już od 11 maja tego roku i obecnie znajduje się na etapie mediacji.

Marta Pietró

Kaczyński idzie do Senatu z ugrupowaniem, którego lider pochodzi z Lubelszczyzny

W środę o godz. 13 odbyła się wspólna konferencja prasowa Jarosława Kaczyńskiego oraz lidera Bezpartyjnych Samorządowców Marka Wocha. Prezes PiS ogłosił współpracę swojej partii i środowiska Wocha, który był kandydatem na prezydenta w 2025 roku - w przyszłorocznych wyborach do Senatu. - Porozumieliśmy się z panem Wochem, że będziemy współdziałać w celu wspólnego wystąpienia formacji prawicowych w Senacie - powiedział Kaczyński.



47-letni Marek Woch pochodzi z Kąkolewnicy w powiecie radzyńskim. W 2025 roku był kandydatem na prezydenta Polski. Zdobył zaledwie 18 338 głosów

Jarosław Kaczyński: Jaka to będzie forma - bezpośredni sojusz, czy komitet obywatelski - to już będziemy dogadywać

- Jaka to będzie forma - bezpośredni sojusz, czy komitet obywatelski - to już będziemy dogadywać. Na pewno nie może być tak, że Senat jest miejscem zdominowanym przez lewicę i lewicowych liberałów. Dziś przed całą prawą stroną sceny politycznej stoi problem jed-

ności. Dezintegracja tej sceny prowadzi do zagrożenia, które sprowadza się do tego, że obecny obóz rządzący nie traci szansy na utrzymanie władzy - powiedział Kaczyński cytowany przez Radio Zet.

Grzegorz Rekiel

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Mama z dziećmi potrącone przez 27-latkę. Lądowały trzy śmigłowce

W środę wieczorem na drodze pomiędzy Radozkiem a Hutą Dąbrową w powiecie łukowskim rowerzystka przewożąca dwoje małych dzieci została potrącona przez samochód osobowy. Cała trójka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do dyżurnego łukowskiej komendy w środę przed godziną 19.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem marki Volkswagen Golf 27-letnia mieszkanka gminy Wola Mysłowska najechała na tył jadącego w tym samym kierunku roweru, którym kierowała 30-letnia mieszkanka gminy Krzywda. Kobieta przewoziła w zamocowanym na rowerze siedzisku 2-letniego synka oraz siedzącą w foteliku 4-letnią córkę - przekazał asp. szt. Marcin Józwik.

30-letnia rowerzystka oraz jej dwoje dzieci odnieśli poważne obrażenia ciała. Do ich transportu zadysponowano trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które przewiozły poszkodowanych do szpitali. Początkowo pojawiła się informacja o czwartej osobie poszkodowanej, jednak po weryfikacji informacji okazało się, iż kobieta nie uczestniczyła w tym wypadku.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującej Volkswagenem. Jak ustalono, 27-latką była trzeźwa.

Po wypadku 27-latką została zatrzymana i już usłyszała za-



Cała trójka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (fot. OSP Podosie)



Rowerzystka przewożąca dwoje małych dzieci została potrącona przez samochód osobowy

W akcji wzięły udział: dwie jednostki JRG PSP Łuków, jednostki OSP Podosie, OSP KSRG Fiukówka, OSP KSRG Krzywda. Na miejscu pojawiły się trzy zastępy Zespołu Ratownictwa Medycznego, cztery radiowozy policji

rzut. Za spowodowanie wypadku, gdzie pokrzywdzeni doznali bardzo poważnych obrażeń ciała, grozi jej nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

18 lipca sąd ją aresztował.

mp



W ub. sobotę kobieta, która kierowała autem została aresztowana

Modlimy się o życie i zdrowie mamy i dzieci

W środowym wypadku ucierpiało troje osób: mama i jej dwójka dzieci. Z tragedią nie mogą pogodzić się mieszkańcy Huty Dąbrowej.

- To młoda, wesoła kobieta, zawsze chętna, żeby pomóc innym - mówi jeden z mieszkańców Huty Dąbrowej. Zna ją od lat, ponieważ pomagała swojej mamie w sklepie w Hucie Dąbrowie. Jak wspomina, była osobą dobrze znaną w okolicy, uśmiechniętą i zaangażowaną w życie mieszkańców.

- Często zabierała swoje dzieci i jeździła po okolicy. To były zwykłe, codzienne wyjazdy, takie jak wiele innych. Tym razem wydarzyła się tragedia - opowiada mieszkaniec.

Do wypadku doszło podczas jednej z takich podróży. Kobieta podróżowała razem z dziećmi. Siła zdarzenia była ogromna, co pokazują zdjęcia samochodu i rozmiar zniszczeń. Widok uszkodzo-

nego pojazdu uświadamia, jak potężne było uderzenie.

- Nie pamiętam takiej tragedii w naszej okolicy. To wyglądało dramatycznie. Na miejsce przyleciały aż trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - wspomina mieszkaniec Huty Dąbrowej.

Po wypadku kobieta trafiła do szpitala. Jej stan oraz zdrowie dzieci są teraz najważniejszym tematem rozmów wśród mieszkańców, którzy z niepokojem czekają na dobre informacje.

- Wszyscy wierzymy, że będzie dobrze. Modlimy się o jej życie i zdrowie, a także o jej dzieci, które również ucierpiały - mówi mieszkaniec.

Dla mieszkańców to ogromny wstrząs. Sąsiedzi podkreślają, że trudno pogodzić się z tym, że w jednej chwili zwykły wyjazd zamienił się w dramat całej rodziny. - To była osoba, którą wiele osób znało i lubiło. Nikt nie spodziewał się, że wydarzy się coś takiego - dodaje mieszkaniec.

mp

Potrzebna krew dla Martyny i jej dzieci!

Po tragicznym wypadku, do którego doszło w Hucie Dąbrowie, trwa walka o zdrowie i życie poszkodowanych. Martyna Dawidek oraz jej dwoje małych dzieci: 2-letni syn i 4-letnia córka wymagają pilnej pomocy.

Obecnie Martyna Dawidek przebywa na Klinicznym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie przy ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 8. Rodzina apeluje o pomoc i oddawanie krwi, która może uratować życie poszkodowanych.

Martyna przez lata angażowała się w pomoc innym i wielokrotnie oddawała krew dla potrzebujących. Dziś to ona oraz jej dzieci potrzebują wsparcia ludzi o wielkich sercach.

mp

Pilny apel Skolima: „Martyna Dawidek to moja sąsiadka”

O pomoc dla poszkodowanej w wypadku kobiety i jej dzieci apeluje Skolim. Artysta pochodzi z powiatu łukowskiego.

- Dzisiejsze nagranie do Państwa to mój apel o pomoc. Mianowicie o krew dla Martyny Dawidek, która uległa wypadkowi wraz z dwójką dzieciaków. Martyna Dawidek to moja sąsiadka, cudowna osoba. Trzy domy od niej jest mój rodzinny dom. Martyna też ma tyle lat, co ja. Od dziecka pracowała w sklepie. Walczyła o lepsze jutro. Cudowna osoba. Ostatnio też, jak byłem w rodzinnej miejscowości, to z Martyną się widziałem. Teraz dowiedziałem się, że uległa ciężkiemu wypadkowi.



Przed rokiem Skolim brał udział w niebezpiecznym zdarzeniu na drodze. Samochód marki BMW kierowane przez Skolima wpadło w poślizg i uderzyło w barierki. Artysta nie odniósł obrażeń. Jako przyczynę wypadku wskazała prawdopodobną plamę oleju na drodze. Potem na Instagramie gwiazdora pojawiło się zdjęcie, jak klęczy przed ołtarzem w kościele. Dodał **DZIĘKUJĘ**

Więc, drodzy Państwo, pilnie potrzebna krew. A krew oddajemy dla Martyny Dawidek. Dla Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. Bardzo Państwa zapraszam. Oddajcie krew całej Polsce i przekazujcie dla Martyny i dla jej dzieciaków, które teraz walczą - mówi na nagraniu Skolim.

Skolim, właśc. Konrad Skolimowski jest nazywany także Królem Latino. Ogólnopolską popularność zdobył w 2022 po wydaniu singla „Wygładasz idealnie”, który w lipcu 2026 został najpopularniejszym polskim utworem w serwisie YouTube w kategorii muzyki rozrywkowej.

Joanna Niecko

Krew można oddawać w punkcie RCKiK w Łukowie przy ul. Józefa Piłsudskiego 15 oraz w innych placówkach Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z przeznaczeniem dla:

**Martyny Dawidek
Kliniczny Oddział Anestezjologii
i Intensywnej Terapii
Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4
w Lublinie
ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 8**

Dwuletni Antoś walczy z nowotworem.

„Usłyszeliśmy trzy słowa, które na zawsze zmieniły nasze życie”

Jeszcze kilka miesięcy temu największym zmartwieniem rodziców Antosia były zwykłe dziecięce infekcje i codzienne troski. Dziś ich dwuletni synek toczy najważniejszą walkę. Walkę o życie.

U chłopca z Soboli w powiecie radzyńskim zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami. Przed nim kolejne etapy niezwykle wymagającego leczenia, a rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu terapii, która może zmniejszyć ryzyko nawrotu choroby.

Początek marca miał być kolejnym spokojnym miesiącem w życiu rodziny Piekarskich. Wszystko zmieniło się, gdy dwuletni Antoś zaczął coraz częściej skarżyć się na ból brzucha. Niepokój rodziców wzbudziły również nawracające krwawienia z nosa.

- Od początku czuliśmy, że dzieje się coś niedobrego. Z dnia na dzień było coraz więcej pytań, a odpowiedzi wciąż brakowało. Żyliśmy od jednej wizyty lekarskiej do kolejnej, próbując wierzyć, że to nic poważnego - wspomina mama Antosia.

Lekarze zlecali kolejne badania. Każdy wynik prowadził do następnych konsultacji. Ostatecznie zapadła decyzja o wykonaniu biopsji, która miała rozwiązać wszelkie wątpliwości. Kilka dni później rodzina usłyszała diagnozę, której żaden rodzic nie chce usłyszeć.



- Marzymy tylko o tym, żeby Antoś miał szansę dorastać jak każde inne dziecko. Każda wpłata, każde udostępnienie naszej historii daje nam nadzieję, że uda się zapewnić mu leczenie, którego potrzebuje - apelują rodzice

U chłopca z Soboli w powiecie radzyńskim zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami. Przed nim kolejne etapy niezwykle wymagającego leczenia, a rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu terapii, która może zmniejszyć ryzyko nawrotu choroby

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Neuroblastoma IV stopnia - złośliwy nowotwór wieku dziecięcego. Choroba zdążyła już dać przerzuty do węzłów chłonnych w jamie brzusznej oraz do szpiku lewej kości biodrowej.

- To były trzy słowa, które odebrały nam spokój i poczucie bezpieczeństwa. W jednej chwili nasze dotychczasowe życie przestało istnieć. Od tamtej chwili liczy się tylko zdrowie naszego synka - mówią rodzice.

Od momentu diagnozy codzienność rodziny całkowicie się zmieniła. Zamiast planować

wspólne wyjazdy czy rodzinne spacerzy, najważniejsze stały się wyniki badań, kolejne cykle leczenia i rozmowy z lekarzami.

Walka trwa każdego dnia

Obecnie Antoś przechodzi intensywną chemioterapię. Leczenie jest bardzo wymagające i wiąże się z licznymi powikłaniami, między innymi małopłytkowością. Chłopiec pozostaje pod stałą opieką specjalistów i regularnie przechodzi kolejne badania.

To jednak dopiero część długiej drogi. Przed małym pacjentem znajdują się następne etapy

terapii, w tym pobranie komórek macierzystych do przeszczepu, operacja usunięcia nadnercza oraz megachemioterapia.

- Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. Są chwile ogromnego strachu, ale nie możemy się poddać. Antoś jest niezwykle dzielny i każdego dnia pokazuje nam, czym jest prawdziwa odwaga - mówi mama chłopca.

Rodzina rozdzielona przez chorobę

Większość czasu mama spędza z Antosiem w szpitalu, gdzie wspólnie przechodzą przez kolejne etapy leczenia. Tata pracuje, starając się zapewnić rodzinie stabilność, a ogromnym wsparciem jest babcia, która pomaga opiekować się starszym rodzeństwem.

Choroba dotknęła całą rodzinę. Starsza siostra Zuzia doskonale rozumie sytuację i wspiera

Jak można pomóc?

Wystarczy wejść na stronę i przesłać określoną przez siebie kwotę. Więcej na: www.pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/antoni-piekarski

Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. Są chwile ogromnego strachu, ale nie możemy się poddać. Antoś jest niezwykle dzielny i każdego dnia pokazuje nam, czym jest prawdziwa odwaga - mówi mama chłopca

młodsze go brata na każdym kroku. - Zuzia bardzo przeżywa chorobę Antosia, ale stara się być dla niego silna. Często pyta, kiedy brat wróci do domu i będzie mógł się z nią bawić - opowiada mama.

Najtrudniej wiadomość o chorobie przyjął brat Franio. - Było bardzo dużo łez, smutku i pytań, na które trudno znaleźć odpowiedź. Choroba jednego dziecka zmienia życie całej rodziny - przyznają rodzice.

Chwile, które dają siłę

Mimo trudnego leczenia Antoś wciąż pozostaje zwyczajnym dwuletnim chłopcem. Kiedy tylko pozwala na to jego stan zdrowia, cieszy się z prostych dziecięcych radości. Uwielbia dinozaury, z ogromnym zainteresowaniem ogląda mecze piłki nożnej i z uwagą słucha bajek, które choć na chwilę pozwalają zapomnieć o szpitalnej rzeczywistości. - Najpiękniejsze są momenty, kiedy znów się uśmiecha. Wtedy wiemy, że warto walczyć o każdy kolejny dzień - mówią jego bliscy.

Nadzieja znajduje się poza granicami Polski

Po zakończeniu leczenia rodzina chce wyjechać z Antosiem do Niemiec. Tam chłopiec miałby otrzymać specjalistyczną szczipionkę, której celem jest zmniejszenie ryzyka nawrotu choroby. Dla rodziców jest to ogromna nadzieja na spokojniejszą przyszłość. Koszt terapii znacznie przekracza jednak możliwości finansowe rodziny.

- Marzymy tylko o tym, żeby Antoś miał szansę dorastać jak każde inne dziecko. Każda wpłata, każde udostępnienie naszej historii daje nam nadzieję, że uda się zapewnić mu leczenie, którego potrzebuje - apelują rodzice.

Dziś najważniejszym celem jest jedno: aby dwuletni Antoś wygrał najtrudniejszy mecz swojego życia i mógł wrócić do dzieciństwa, które choroba odebrała mu zdecydowanie za wcześnie.

Ksiądz podejrzany o molestowanie nieletniego. Prokuratura zawiesza śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej postawiła probošzczowi parafii w Sosnowicy zarzut seksualnego wykorzystania małoletniego. Niedawno zostały przeprowadzone badania podejrzanego przez biegłych psychiatrów i biegłego seksuologa.

Ksiądz Sławomir M. probošzczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy jest od kilku lat. Wśród części wiernych M. uchodzi za pobożnego, ale nieco staroświeckiego duchownego. Parafia nie ma np. profilu facebookowego, który założyła choćby pobliska parafia pw. Narodzenia NMP w Kodeńcu.

- Pamiętam, jak kiedyś probošzcz skrytykował wiernych, że źle posprzątali kościół. Tak, jakby nie widział, co się dzieje w kraju,

że coraz więcej osób odchodzi od wiary - mówi nasz Czytelnik.

Kuria: Wyjaśnianie sprawa osobistych

Jeszcze w lipcu 2025 roku probošzcz odprawiał msze. Potem zastąpił go inny duchowny.

- Powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako probošzcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana - mówił nam latem 2025 roku jeden z parafian.

- Ksiądz Sławomir pozostaje probošzczem w parafii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział nam wówczas ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej.

Duchowny, który kieruje parafią w zastępstwie probošcza, ale formalnie nie pełni tej funkcji,

określany jest mianem administratora.

Potem okazało się, że Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej sprawdza, czy probošzcz dopuścił się molestowania nieletniego. Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy diecezji siedleckiej potwierdził nam wówczas, że ks. Sławomir M. w dalszym ciągu nie pełni funkcji probošcza, a jego sprawa została przekazana do prokuratury.

Probošzcz usłyszał zarzuty

- Przedstawiono Sławomirovi M. zarzut o czyn 200 par. 1 kk. (seksualnego wykorzystania małoletniego - dop. aut.). Podejrzany nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zarzut dotyczy okresu od 2007 r. do 2009 r. W sprawie nie zastosowano środków zapo-

Z rusztowania, drabiny i drzewa. Seria upadków z wysokości, trzy osoby w szpitalu

Jeden mężczyzna spadł z rusztowania, drugi z drabiny, a trzeci z drzewa. We wszystkich przypadkach interweniowali ratownicy medyczni z Chełma.

Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie - SP ZOZ we wtorek (14 lipca) opublikowała swoją kronikę wyjazdową.

Trzech mężczyzn poszkodowanych

10 lipca na terenie gminy Chełm mężczyzna spadł z rusztowania.

- ZRM wezwany do 23-latka, który w wyniku upadku z 4-metrowego rusztowania doznał urazu głowy i ręki. Pacjent po utracie przytomności. Po szybkim badaniu urazowym

i zastosowaniu unieruchomienia mężczyzna został przetransportowany do szpitala - informuje Stacja.

Następnego dnia ratownicy otrzymali wezwanie do gminy Rejowiec Fabryczny, gdzie 56-latek spadł z drabiny.

- Mężczyzna po upadku z wysokości około 2 metrów doznał urazu kręgosłupa. ZRM zastosował farmakoterapię i po unieruchomieniu przetransportował pacjenta do szpitala - przekazała Stacja.

Z kolei w niedzielę (12 lipca) zostali wezwani do upadku z drzewa na terenie Gminy Wierzbica. Tam 47-latek spadł z około 3 metrów. Doznał urazu biodra i kończyny dolnej. Po unieruchomieniu ich został przetransportowany do szpitala.

Grzegorz Rekiel

Joanna Niecko

Sześciu kandydatów na jedno miejsce.

Rekrutacyjny boom na Politechnice Lubelskiej i hitowe kierunki

Wśród najczęściej wybieranych kierunków są: energetyka, finanse i rachunkowość i cyberbezpieczeństwo. O jedno miejsce walczyło na nich blisko sześćkoro kandydatów.

Rejestracja na studia stacjonarne pierwszego stopnia na Politechnice Lubelskiej zakończyła się 10 lipca. O przyjęcie ubiegało się ponad 6000 maturzystów. To blisko 17 proc. więcej niż o tej porze w ubiegłym roku.

Do przyjęcia zakwalifikowało się blisko 3600 osób na 30 kierunkach. Te osoby miały czas do 16 lipca na dostarczenie kompletu dokumentów do odpowiednich wydziałowych komisji rekrutacyjnych.

Najpopularniejsze kierunki

Najpopularniejsze kierunki według liczby kandydatów na jedno miejsce to: Energetyka – 5,8; Finanse i rachunkowość – 5,7; Cyberbezpieczeństwo – 5,5; Marketing i komunikacja rynkowa – 4,3; Inżynieria i analiza danych – 4,2; Inżynieria logistyki – 4,2. Z kolei wśród najpopularniejszych kierunków

według liczby zgłoszeń są: Budownictwo – 524; Cyberbezpieczeństwo – 494; Inżynieria i analiza danych – 377; Informatyka – 353; Finanse i rachunkowość – 341; Elektrotechnika – 326; Mechatronika – 314.

Wyniki przedłużonej rekrutacji będą 20 lipca. Jeśli na którymś z kierunków zostaną wolne miejsca, uczelnia uruchomi dodatkową turę rekrutacji.

Joanna Niecko

Te kierunki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie okazały się rekrutacyjnymi hitami

Tegoroczna rekrutacja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie podobnie jak na innych uczelniach przyniosła wyraźny wzrost zainteresowania ofertą kształcenia.

Przyszli studenci bardzo chętnie wybierali nie tylko flagową weterynarię, ale także kierunki związane z nowoczesnymi technologiami i pracą ze zwierzętami.

Uczelnia podsumowuje rekrutacyjny sukces. W tegorocznym naborze w Internetowym Systemie Rekrutacji Uniwersytetu

Przyrodniczego zarejestrowało

się 7 428 kandydatów. Wynik pokazał 10-procentowy wzrost w porównaniu do ubiegłego roku, kiedy chęć studiowania na tej uczelni wyraziło 6 688 osób. Na nowo przyjętych studentów studiów stacjonarnych czeka 1680 wolnych miejsc na 42 kierunkach pierwszego stopnia, sześciu kierunkach drugiego stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich.

Tradycyjnie największe emocje budziła walka o indeks na weterynarii, gdzie o jedno miejsce ubiegało się aż 11 kandydatów, a sam kierunek zebrał rekordowe 1617 rejestracji. Bardzo mocną pozycję

utrzymały także inne specjalności związane ze zdrowiem zwierząt, bezpieczeństwem oraz nowoczesnymi technologiami.

Kierunki, na które najtrudniej było się dostać (liczba osób na jedno miejsce):

- weterynaria: 11
- analityka weterynaryjna: 9
- kryminalistyka w biogospodarce: 5,2
- geodezja i kartografia: 5,1
- hipologia i jeździectwo: 4,6
Kierunki, które zgromadziły najwięcej zgłoszeń w systemie:
- weterynaria: 1617 rejestracji
- behawiorystyka zwierząt/dietetyka: 307 rejestracji

- geodezja i kartografia: 305 rejestracji
- analityka weterynaryjna: 273 rejestracje
- transport i logistyka: 221 rejestracji

Osoby, które nie znalazły się na listach zakwalifikowanych w pierwszym terminie, tworzą grupę rezerwową i będą kwalifikowane na podstawie listy rankingowej w przypadku zwolnienia się miejsc. Warto również pamiętać, że do 5 sierpnia wciąż otwarta jest rejestracja na niestacjonarne studia na kierunku weterynaria.

Mikołaj Borowiec

Medycyna, zdrowie i co jeszcze? Znamy najchętniej wybierane kierunki na KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II podsumował pierwszą turę rekrutacji na studia I stopnia oraz jednolite magisterskie. Statystyki pokazują bardzo duży wzrost zainteresowania ofertą uczelni. W systemie zarejestrowało się o niemal jedną trzecią więcej chętnych niż przed rokiem.

Jak informuje Magdalena Pranagal, kierownik biura rekrutacji KUL, w tegorocznym naborze w systemie rekrutacyjnym KUL zarejestrowało się dokładnie 10 058 kandydatów, co oznacza wzrost o 32 procent (o 2 413 osób) w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przełożyło się to również na wzrost średniej liczby osób ubiegających się o jedno miejsce – z 2,72 w 2025 roku do 3,31 w obecnej rekrutacji.

Najpopularniejsze i najbardziej oblegane kierunki

Liderem pod względem zainteresowania okazał się kierunek lekarski, gdzie o jedno miejsce walczyło ponad 20 chętnych. Absolutnym rekordzistami zostały również pielęgniarstwo oraz pedagogika specjalna. Oba te kierunki podwoiły liczbę zgłoszeń (wzrost o ponad 106 proc.) w stosunku do ubiegłego roku.

Poniżej zestawienie kierunków o najwyższej liczbie kandydatów na jedno miejsce:

- kierunek lekarski: 20,10 os./miejsc (1 608 kandydatów na 80 miejsc)
- pielęgniarstwo: 18,03 os./miejsc (721 kandydatów na 40 miejsc)
- psychologia – wspieranie jakości życia: 9,95 os./miejsc (796 kandydatów na 80 miejsc)
- kryminologia: 5,19 os./miejsc (415 kandydatów na 80 miejsc)
- pedagogika specjalna: 5,10 os./miejsc (153 kandydatów na 30 miejsc)
- prawo: 5,04 os./miejsc (807 kandydatów na 160 miejsc)
- Obserwujemy bardzo duże zainteresowanie młodych kierunkami związanymi z medycyną, ze zdrowiem i nauką o nim. Kierunek lekarski wybrało o 50 proc. kandydatów więcej, pielęgniarstwo o ponad 100 proc. więcej niż w roku minionym. Wybiła się również biotechnologia – mówi Monika Stojowska, wicerektor prasowy KUL.

Wysokie wyniki wskaźnika liczby osób na jedno miejsce odnotowały także: sinologia (4,83), filologia angielska (4,49), italianistyka (4,23) oraz prawo w biznesie (4,10).

Mikołaj Borowiec

UMCS: Jakie kierunki były najbardziej oblegane?

W tym roku uczelnia odnotowała wyraźny wzrost zainteresowania swoją ofertą edukacyjną w porównaniu do ubiegłego roku.

Podczas zakończonej 10 lipca pierwszej tury tegorocznej rekrutacji w systemie UMCS zarejestrowano blisko 22,5 tys. zgłoszeń. To o 28 procent więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, gdy odnotowano 17,5 tys. rejestracji. Chęć podjęcia kształcenia na lubelskim uniwersytecie wyraziło również ponad 1400 kandydatów z zagranicy.

Na nowy rok akademicki uczelnia przygotowała niemal 8200 miejsc, w tym ponad 6800 na studiach stacjonarnych, oferując około 100 kierunków oraz blisko 300 specjalności. Dobre wyniki zanotowały tegoroczne nowości w ofercie. Na biologię sportu oraz sztuczną inteligencję w mediach aplikowało średnio sześć osób na jedno miejsce.

Które kierunki cieszyły się największym zainteresowaniem?

Pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce w czołówce

kierunków na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich znalazły się:

1. kryminologia: 15,66 os./miejsc

2. psychologia: 13,25 os./miejsc
3. lingwistyka stosowana, spec. angielski z hiszpańskim: 12,56 os./miejsc
4. lingwistyka stosowana, spec. angielski z portugalskim: 9,11 os./miejsc
5. anglistyka: 7,59 os./miejsc
6. administracja i zarządzanie publiczne: 7,38 os./miejsc
7. pedagogika: 7,36 os./miejsc
8. dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 6,47 os./miejsc
9. lingwistyka stosowana, spec. angielski z niemieckim: 6,44 os./miejsc
10. sztuczna inteligencja w mediach: 6,05 os./miejsc

Biorąc pod uwagę liczbę rejestracji, najbardziej oblegane były:

1. prawo: 1740
2. psychologia: 1723
3. kryminologia: 1096
4. anglistyka: 987
5. finanse i rachunkowość: 779
6. zarządzanie: 705
7. ekonomia: 648
8. dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 582
9. logistyka: 510
10. produkcja medialna: 484

Dobre wyniki zanotowały również tegoroczne nowości. Na biologię sportu oraz sztuczną inteligencję w mediach aplikowało średnio sześć osób na jedno miejsce.

Mikołaj Borowiec

Uniwersytet Medyczny w Lublinie bije rekrutacyjne rekordy

Tegoroczna liczba zgłoszeń na studia stacjonarne jest najlepszym wynikiem w historii uczelni.

„Rekordowe zainteresowanie”

Uniwersytet Medyczny w Lublinie odnotował rekordowe zainteresowanie kandydatów na studia. W zakończonej części rekrutacji na stacjonarne jednolite studia magisterskie oraz studia pierwszego stopnia zarejestrowano 16 593 kandydatów. Średnio w skali uniwersytetu oznacza to, że o jedno miejsce ubiega się ok. 10 osób - przekazał Piotr Lewandowski, rzecznik prasowy UM w Lublinie. Tegoroczny wynik jest najwyższy w historii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba rejestracji na studia stacjonarne jednolite magisterskie i pierwszego stopnia wzrosła o blisko 67 procent.

Najwięcej zgłoszeń odnotowano na kierunek lekarski – 4789 rejestracji na 330 miejsc. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również: pielęgniarstwo – 2400 rejestracji na 240 miejsc, kierunek lekarsko-dentystyczny – 2145 rejestracji na 90 miejsc, fizjoterapia – 1452 rejestracje na 120 miejsc, analityka medyczna – 1098 rejestracji na 90 miejsc, farmacja – 908 rejestracji na 150 miejsc.

Zaś największą liczbę zgłoszeń w przeliczeniu na jedno miejsce odnotowano na kierunku lekarsko-dentystycznym, bo ponad 22 zgłoszenia na miejsce, na elektroradiologii – blisko 16 zgłoszeń na miejsce, kierunku lekarskim – ponad 13, psychologii – blisko 12, analityce medycznej – ponad 11,5 oraz fizjoterapii – 11,5 zgłoszenia na miejsce.

Wyraźny wzrost zainteresowania widoczny jest nie tylko na kierunkach lekarskich, ale także w przypadku pozostałych zawodów medycznych i kierunków związanych z ochroną zdrowia. Na pielęgniarstwo zarejestrowano ponad dwukrotnie więcej zgłoszeń niż przed rokiem. Znaczące wzrosty odnotowały również m.in. analityka medyczna, dietetyka, elektroradiologia, kosmetologia, ratownictwo medyczne i biomedycyna - dodaje Piotr Lewandowski.

Dane nie obejmują jeszcze rekrutacji na studia niestacjonarne i studia drugiego stopnia, która nadal trwa. Ostateczna liczba zgłoszeń w tegorocznej rekrutacji będzie wyższa.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie rekrutuje nie tylko polskich, ale również zagranicznych kandydatów na studia. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowią obywatele Stanów Zjednoczonych, Tajwanu, Chin, Pakistanu, Indii i Kanady.

Joanna Niecko

Mieszkaniec Lublina uciekał bussem, a potem pieszo do lasu



Mundurowi już teraz zatrzymali mu prawo jazdy, a auto, którym uciekał, zabezpieczyli na parkingu strzeżonym

W czwartek (16 lipca) dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że po drodze krajowej nr 17 przez miejscowość Budy jedzie najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący białym bussem.

Na trasę w kierunku Krynicy skierowani zostali policjanci patrolowi.

W miejscowości Tarnawatka zauważyli typowany pojazd. Podjęli próbę zatrzymania go, używając sygnarów świetlnych i dźwiękowych. Kierujący nie reagował na ich polecenia, uciekając lokalnymi ulicami. Na bocznej drodze zatrzymał się i pieszo zaczął uciekać w stronę lasu. Tam został zatrzymany przez mundurowych. Okazało się, że



Okazało się, że w organizmie miał prawie 2 promile alkoholu/aut. KPP Tomaszów Lubelski

42-letni mieszkaniec Lublina w organizmie miał dwa promile - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Joanna Niecko

REG

Medycy z Lublina pracowali nieprzerwanie „od ponad 24 do nawet 70 godzin”. Alarmujące wyniki kontroli NIK

- W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało nieprzerwanie od ponad 24 do nawet 70 godzin - informuje Najwyższa Izba Kontroli. Co jeszcze wykazała kontrola?

„Brak lekarzy chętnych do pracy w ratownictwie medycznym”

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała informację dotyczącą kontroli systemu ratownictwa medycznego m.in. w Lublinie.

W okresie objętym kontrolą, czyli od 1 stycznia 2023 r. do 1 września 2025 r., w dziewięciu szpitalach niektórzy lekarze pracowali nieprzerwanie na SOR-ach. A więc przez ponad 24 godziny. W skrajnym przypadku - w szpitalu powiatowym w Sulęcinie - pracowali przez 144 godziny, podobnie jak lekarz pogotowia ratunkowego w Radomiu. - Długotrwałe świadczenie pracy dotyczyło także ratowników medycznych. W wojewódzkiej stacji pogotowia w Szczecinie jeden z nich przepracował w miesiącu 456 godzin, co oznacza średnio ponad 15 godzin każdego dnia - dodaje NIK.

Jak podkreśla NIK - przedłużanie dyżurów było możliwe dzięki zatrudnianiu pracowników medycznych na podstawie umów cywilnoprawnych. W ich przypadku, w przeciwieństwie do umów o pracę,

W wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego w Lublinie oraz Bydgoszczy grafiki pracy dla członków zespołów ratownictwa medycznego ustalano w taki sposób, że „ta sama osoba, w tym samym dniu i o tej samej godzinie kończyła pracę w jednym ZRM i rozpoczynała w zupełnie innym miejscu”

nie stosuje się limitów czasu pracy. - To rozróżnienie funkcjonuje, mimo że fizyczne i intelektualne możliwości świadczenia pracy nie są zależne od rodzaju podpisanej umowy - wyjaśnia NIK.

Obciążenie SOR-ów

Jednak brak lekarzy to tylko jedna strona medalu. Druga to przeciążenie SOR-ów.

- Jak pokazała kontrola przeprowadzona przez NIK, niemal połowa pacjentów, którzy tam trafiali, nie potrzebowała pomocy doraźnej w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Spośród osób przewiezionych przez zespoły ratownictwa medycznego ponad sześć na dziesięć nie wymagało dalszej hospitalizacji, a tylko 6,2 proc. pacjentów znajdowało się grupie najwyższego zagrożenia zdrowotnego. Kontrolerzy Izby ustalili, że najwięcej chorych przypadało na dni robocze w porze dziennej, co oznacza, że SOR-y były traktowane jako alternatywa dla kolejek w przychodniach - zaznacza Najwyższa Izba Kontroli.

Czas pracy

Kontrolerzy badali również czas pracy niektórych lekarzy, pielęgniarzy i ratowników

medycznych wchodzących w skład zespołów ratownictwa medycznego zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Okazuje się, że we wszystkich kontrolowanych dysponentów zespołów ratownictwa medycznego „wielokrotnie świadczyli oni pracę w sposób nieprzerwany powyżej 24 godzin. Skrajny przypadek to lekarz, który w Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego pracował przez 144 godziny, co odpowiada sześciu dobom”. Kontrola ujawniła, że w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie pięciu lekarzy w 74 przypadkach pracowało przez ponad 48 godzin. W skrajnym przypadku - przez 120 godzin, a więc nieprzerwanie przez pięć dni. W czerwcu 2024 roku ratownik medyczny pracował tam w sumie przez 456 godzin. NIK uściśliła, że „to tak jakby pracował przez całą dobę przez 19 dni”.

- W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy rekordzista wśród lekarzy pracował przez 72 godziny, w 35 przypadkach ratownicy medyczni przez 48 godzin. W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarzy/pielęgni-

rzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało od ponad 24 do nawet 70 godzin - informuje NIK.

Co więcej - w wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego w Lublinie oraz Bydgoszczy grafiki pracy dla członków zespołów ratownictwa medycznego ustalano w taki sposób, że „ta sama osoba, w tym samym dniu i o tej samej godzinie kończyła pracę w jednym ZRM i rozpoczynała w zupełnie innym miejscu”. O odniesienie się do sprawy poprosiliśmy WPR w Lublinie. Czekamy na odpowiedź.

- A to wszystko zgodnie z prawem. Kierownictwo kontrolowanych stacji pogotowia tłumaczyło, że umowy cywilnoprawne zawarte z tymi pracownikami w żaden sposób nie limitują czasu ich pracy i że członkowie ZRM w trakcie pełnienia dyżurów nie udzielają świadczeń w sposób ciągły, a więc mają czas na wypocinek i regenerację pomiędzy wyjazdami - kwituje NIK.

- Przypadki ciągłej pracy przez ponad dobę wynikały również z braku lekarzy przy jednoczesnych wymaganiach, by zachowana była ciągła gotowość do wyjazdu specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego. Wskazywano również na to, że niektóre osoby pracowały nieprzerwanie przez ponad 24 godziny całkowicie świadomie i dobrowolnie, niejednokrotnie na własną prośbę. Jak tłumaczyły, duża odległość pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem stacjonowania ZRM powodowała, że krótsze świadczenie pracy było dla nich nieopłacalne.

Joanna Niecko

Skontrolowali kilkaset aut. Wśród nich Renault, który w ogóle nie powinien wyjechać na drogę

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie skontrolowali ponad 350 kierujących. Odnotowali 356 wykroczeń, z czego większość dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie przejść dla pieszych.

Wśród zatrzymanych znalazł się 37-latek. Miał orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jechał w terenie zabudowanym z prędkością 106 km/h. Z kolei 65-latek wsiał za kierownicę całkowicie niesprawnego technicznie Renaulta. Jego auto miało pękniętą szybę czołową, skorodo-



Większość wykroczeń dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie przejść dla pieszych aut. KMP Lublin

wane progi, całkowicie zniszczone ogumienie oraz uszkodzone oświetlenie. Kierowca stracił dowód rejestracyjny i został ukarany mandatem.

Joanna Niecko

Groźne potrącenie 13-latka na hulajnodze. Głową rozbił przednią szybę osobówki



Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierująca samochodem, jak i nastolatek byli trzeźwi - KPP Świdnik

Do potrącenia doszło we wtorek (14 lipca) na ulicy Racławickiej w Świdniku.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 66-letnia kierująca samochodem marki Honda doprowadziła do zderzenia z 13-letnim użytkownikiem hulajnogi elektrycznej, który poruszał się po przejściu drogi dla rowerów - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Nastolatek wpadł na maskę auta i rozbił głową szybę czołową. 13-latek trafił do szpitala. Obrażenia, których doznał, nie zagrażają jego życiu i zdrowiu. Miał wymaganą kartę rowerową. Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierująca samochodem, jak i nastolatek byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Przez oszustów stracił 130 tys. zł

Mężczyzna znalazł w Internecie reklamę platformy inwestycyjnej i pozostawił swoje dane kontaktowe.

Po pewnym czasie skontaktowali się z nim mężczyźni rzekomi doradcy. Na polecenie oszustów 75-latek zainstalował na telefonie aplikację.

Dzięki nim przestępcy uzyskali możliwość wykonywania operacji finansowych.

- Początkowo pokrzywdzony przełał na wskazane konta około 35 tys. zł. Potem zaciągnął kredyt na rzekome inwestycje. Oszuści

przekonali seniora, że ze względu na ograniczenia nie może przełać większej kwoty na giełdę i powinien przekazać pieniądze w gotówce. Zgodnie z ich instrukcjami mężczyzna wypłacił z banku 80 tys. zł., a następnie przekazał je nieznanemu kurierowi, który odebrał pieniądze przed blokiem - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Pokrzywdzony był zapewniany, że jego inwestycje przyniosą wysokie zyski. Gdy kontakt z rzekomymi doradcami nie doprowadził do wypłaty środków i o sytuacji opowiedział członkowi rodziny, zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Łączne straty wyniosły 130 tys. zł.

R E K L A M A




Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówek

Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski



Magda pomaga najuboższym na Madagaskarze.

„Dzieci pracują w kamieniołomach za dolara dziennie”

Podczas gdy większość nauczycieli i uczniów korzysta z letniego wypoczynku, Magdalena Kornacka ze Stężycy, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej w Nowej Rokitni, w powiecie ryckim, w gminie Stężycza, postanowiła spędzić wakacje w zupełnie inny sposób.

500 km od stolicy

Zamiast plaży i urlopu wybrała wolontariat na Madagaskarze, gdzie od końca czerwca pomaga mieszkańcom jednej z najuboższych części wyspy. Na co dzień wspiera działalność Fundacji Betel w miejscowości Mampikuny, położonej około 500 kilometrów od stolicy kraju.

Lubi pomagać

Jak podkreśla, decyzja o wyjeździe dojrzewała w niej od dawna. - Pomysł na wyjazd na wolontariat był od zawsze moim marzeniem. Madagaskar jest krajem, gdzie ubóstwo jest ogromne. Chciałam zrobić coś wartościowego i poznać inną kulturę od środka. Zawsze chciałam pomagać innym, a taki wyjazd daje możliwość zdobycia nowych doświadczeń i spojrzenia na świat z zupełnie innej perspektywy - mówi Magdalena Kornacka.

Mieszka z niepełnosprawnymi

Do wyjazdu przygotowywała się przez kilka miesięcy. - Potrzebowałam czasu, żeby wszystko przeemyśleć, przygotować się organizacyjnie i psychicznie oraz załatwić wszystkie formalności - wyjaśnia. Na Madagaskarze będzie przebywać do 25 lipca. Mieszka razem z podopiecznymi fundacji: dziećmi oraz osobami z niepełnosprawnościami, które z różnych powodów zostały oddane pod opiekę ośrodka i znalazły tam swój dom.

Codzienna pomoc

Codziennosc wolontariuszy niewiele przypomina wakacyjny wypoczynek. Każdy dzień przynosi nowe obowiązki i wyzwania. - Rozwozimy po lokalnych wioskach żywność, przede wszystkim osobom z niepełnosprawnościami. Pomagam także przy organizacji zajęć dla dzieci, angażuję się w codzienne obowiązki w ośrodku i wspieram różne działania prowadzone przez misję. Każdy dzień wygląda trochę inaczej, dlatego nasze obowiązki są bardzo różnorodne - opowiada.



Nie brakuje także codziennych zaskoczeń. - Mało kto ma tutaj telefon. Kiedy pokazujemy dzieciom nagrania z ich udziałem, wywołuje to ogromną radość i prawdziwą sensację - opowiada

Spore wyzwanie

Jak przyznaje, wyjazd wymagał opuszczenia własnej strefy komfortu. - To spore wyzwanie. Trzeba przyzwyczaić się do innych warunków życia, klimatu i codzienności. Są momenty wymagające, ale satysfakcja z możliwości pomocy i poznawania nowych ludzi sprawia, że naprawdę warto podjąć ten wysiłek - podkreśla.

Nowe doświadczenie

Choć jest to jej pierwszy dłuższy wyjazd w charakterze wolontariuszki, pomaganie nie jest dla niej niczym nowym. - Wcześniej angażowałam się w różne akcje pomocowe i charytatywne na Kubie oraz Zanzibarze. Odwiedzałam szkoły i miejscowe wioski podczas wyjazdów turystycznych. Jednak taki dłuższy wolontariat to dla mnie zupełnie nowe doświadczenie - mówi.

Za swoje pieniądze

Pobyt na Madagaskarze finansuje w dużej części z własnych środków. - Koszty przelotu i częściowo pobytu pokrywam sama. Posiłki jemy wspólnie z podopiecznymi domu fundacji, dlatego jesteśmy częścią ich codziennego życia - dodaje.

Teraz jest zima

Mimo intensywnej pracy znajduje chwilę na odpoczynek. - Dni są bardzo intensywne, ale jest też czas na rozmowy z innymi wolontariuszami czy poznawanie okolicy. Teraz jest tutaj zima, ale temperatury wynoszą około 20-30 stopni Celsjusza, więc nadal jest bardzo ciepło - uśmiecha się.

Chęć niesienia pomocy

Na miejscu pracuje z grupą wolontariuszy z różnych stron Polski. - Są wśród nas osoby w różnym wieku i z różnym doświadczeniem. Łączy nas jedno: chęć niesienia pomocy i działania na rzecz najbardziej potrzebujących - zaznacza.

Łóżko jest luksusem

Największe wrażenie wywarła na niej codzienność mieszkańców Madagaskaru. To świat diametralnie różniący się od europejskiej rzeczywistości.

- Tutaj życie płynie spokojniej: bez pralek, telewizorów i wielu rzeczy, które dla nas są codziennością. Wiele rodzin mieszka w prostych lepiankach, śpi na matach albo bezpośrednio na ziemi, bo łóżko jest luksusem. Nie mają prądu ani dostępu do bieżącej wody. Bogactwem jest koza czy para wołów, a mimo to uśmiech nie schodzi z ich twarzy. To my powinniśmy uczyć się od nich empatii, wzajem-

nej pomocy, szacunku i wdzięczności - mówi.

Praca od najmłodszych lat

Szczególnie poruszył ją los najmłodszych mieszkańców wyspy.

- Na Madagaskarze edukacja jest płatna i nie jest dostępna dla wszystkich. Dla wielu rodzin szkoła jest wydatkiem, na który po prostu ich nie stać. W efekcie dzieci od najmłodszych lat pracują: sprzedają różne produkty na ulicach, pomagają przy uprawie ryżu, opiekują się młodszym rodzeństwem - opowiada.

Dzieci w kamieniołomach

Najbardziej dramatyczny okazał się jednak widok dzieci pracujących w kamieniołomach.

- Nie wiem, czy są słowa, które mogą oddać ten obraz. Dzieci, które zamiast bawić się z rówieśnikami, od najmłodszych lat pracują w kamieniołomach. Zamiast samochodziku czy lalki mają w rękach młotek. Każdy dzień to ciężka praca, kurz i niebezpieczeństwo. Ich wynagrodzenie to około jednego dolara dziennie. Dzieciństwo powinno być czasem nauki, radości i marzeń, a nie walki o przetrwanie - mówi ze wzruszeniem.

Rozumieją się bez słów

Choć bariera językowa mo-



- Tutaj życie płynie spokojniej: bez pralek, telewizorów i wielu rzeczy, które dla nas są codziennością. Wiele rodzin mieszka w prostych lepiankach, śpi na matach albo bezpośrednio na ziemi, bo łóżko jest luksusem

- Jestem bardzo dumna z syna Franka, bo wraz ze swoją klasą oraz równoległą i rodzicami zorganizował kiermasz ciast. Zebrane pieniądze przekazali na zakup żywności dla dzieci na Madagaskarze. To była dla mnie ogromna niespodzianka. Do końca nic nie wiedziałam o tej akcji - mówi

głaby wydawać się problemem, w praktyce okazuje się mniej istotna. - Kiedy jedziesz do wioski i wręczasz rodzinie worek ryżu, słowa naprawdę nie są potrzebne. Są łzy wzruszenia, szczery uścisk dłoni czy przytulenie. Uśmiech i gesty są uniwersalnym językiem, który rozumie każdy. Oczywiście na co dzień pomagają nam osoby znające język malgaski i francuski, ale wiele chwil nie wymaga tłumaczenia. Rozumiemy się bez słów - podkreśla.

Telefon sensacją!

Nie brakuje także codziennych zaskoczeń. - Mało kto ma tutaj telefon. Kiedy pokazujemy dzieciom nagrania z ich udziałem, wywołuje to ogromną radość i prawdziwą sensację - opowiada.

Ryż z fasolą, banany

Wolontariusze jedzą dokładnie to samo, co mieszkańcy.

- Najczęściej jest to ryż z fasolą. Ciekawostką są banany. Jest ich tyle odmian, co u nas ziemniaków. Są banany do gotowania, smażenia i jedzenia na surowo. Każdy smakuje inaczej i jest to naprawdę ciekawe doświadczenie kulinarne - śmieje się.

Syn Franek i jego pomoc!

Na wyjazd bardzo emocjonalnie zareagował jej syn Franek.

- Bardzo mi kibicuje. Mamy codzienny kontakt i już mówi, że kiedyś chciałby pojechać ze mną, żeby pograć z tamtejszymi chłopcami w piłkę. Jestem z niego bardzo dumna, bo wraz ze swoją klasą oraz równoległą i rodzicami zorganizował kiermasz ciast. Zebrane pieniądze przekazali na zakup żywności dla dzieci na Madagaskarze. To była dla mnie ogromna niespodzianka. Do końca nic nie wiedziałam o tej akcji - mówi.

Chce wrócić

Po kilku tygodniach spędzonych na Madagaskarze nie ma wątpliwości, że chciałaby wrócić. - Jeśli tylko będzie taka możliwość i uda się wszystko zorganizować, bardzo chciałabym uczestniczyć w kolejnych wyjazdach. Ten wolontariat utwierdził mnie w przekonaniu, że taka pomoc ma ogromny sens - podsumowuje.

Wyjazd zmienił spojrzenie

Choć do Polski wróci jeszcze w lipcu, doświadczenia z Madagaskaru pozostaną z nią na długo. Jak sama przyznaje, wyjazd zmienił jej spojrzenie na codzienność i przypomniał, że rzeczy, które w Polsce uznajemy za oczywiste: dostęp do szkoły, bieżącej wody czy własnego łóżka w wielu miejscach świata wciąż pozostają marzeniem.

SOBOTA 25 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (91) **9.45** Komisarz Alex (276): Śmierć informatora **10.40** Ojciec Mateusz (212): Wahadello **11.40** Nie bądź ślepy na ślepowrona **12.30** ★★★ Samotny rewolwerowiec – western USA 1964 **14.05** Wielka Wyprawa Maluchów 2026 **14.45** Okrasa łamie przepisy

15.20 Rozmowy na medal **16.00** Dziedzictwo (989) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (8) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (3) Helena trafia do celi z pięcioma innymi więźniarkami. Są nieufne i nie wiedzą, dlaczego wyładowały w jednym miejscu. Bartman zleca Koskowi obserwację sekretarza Poselstwa Danii i jego żony Niny.

21.20 1917 – dramat wojenny ★★★ W. Bryt./USA 2019 Reż. Sam Mendes, wyk. George MacKay, Dean-Charles Chapman, Benedict Cumberbatch

23.25 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn **23.35** W otchłani – thriller ★ Kanada/USA 2018 Reż. Pasha Patriki, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dolph Lundgren

1.25 Zupa nic – komedia ★★★ Polska 2021 **3.10** Jancio Wodnik – dramat ★★★ obyczajowy Polska 1993

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3357, 3358) (powt.) **6.30** M jak miłość (1923) (powt.) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Górną półką smaku **11.55** Zmiennicy (8): Fartowny dzień **13.05** Panna młoda (153) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – prowadzi. Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Enej – show **16.20** Na dobre i na złe (989) Pacjentem Wilczewskiego zostaje mężczyzna, który ma niedokrwienie jelita i podczas badań przestaje widzieć na jedno oko. Blanka próbuje pomóc młodej matce, która urodziła wcześniaka.

17.15 Panna młoda (154) **18.10** Va banque – teleturniej **18.45** Wyższa Szkoła Jazzy **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (307): Węgorz **20.00** Łato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza **23.05** Tulipanowa gorączka ★★★ – melodramat W. Bryt./USA 2017 Reż. Justin Chadwick, wyk. Alicia Vikander, Dane DeHaan, Christoph Waltz

1.00 Uziemieni – komedia ★★★ Francja/Belgia 2013 Reż. Alexandre Coffre, wyk. Dany Boon, Valérie Bonneton, Denis Ménochet **2.40** Księżę z innej bajki ★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada 2023

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Nasz nowy dom (362) **12.55** Skok przez płot – film animowany USA/Kanada 2006 **14.45** ★ Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Lochlyn Munro, Richard Gant, Tamala Jones, Paul Rae, Joshua David McLerran

16.40 Legenda Herkulesa ★★★ – film sensacyjny USA/Bułgaria/Niemcy 2014 Reż. Renny Harlin, wyk. Kellan Lutz, Gaia Weiss, Scott Adkins Jest synem greckiej królowej i Zeusa, który uwiódł ją, udając jej męża. Herkules dorasta, nie wiedząc, kim jest. Zakochuje się w pięknej Hebe, dziewczynie obiecanej jednak jego bratu. Za sprawą intrygi trafia do egipskiej niewoli.

18.50 Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **20.00** XXXI Festiwal Kabaretu w Koszalinie – program rozrywkowy Polska 2026 **23.30** Szybcy i wścickli 9 ★★★ – film sensac. USA/Tajlandia/Kanada/Japonia 2021 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Michelle Rodriguez, Jordana Brewster, Charlize Theron

2.45 Nikita – film sensacyjny ★★★ Francja/Włochy 1990 Reż. Luc Besson, wyk. Anne Parillaud, Jean-Hugues Anglade, Tchéky Karyo, Jeanne Moreau

TVN

5.00 Nauka jazdy (23) **5.25** Recepta na stary dom (6) – serial dokum. **5.40** Uwaga! (8049) **5.55** Ukryta prawda (1709) **6.50** Kuchenne rewolucje: Garwolin – Pod Orłem **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Na Wspólnej (4248-4251) **13.00** Młode gliny (31) **14.10** Happy Feet: Tupot małych stóp II – film animowany Australia/USA/Nowa Zelandia 2011

16.20 Maverick ★★★ – western USA 1994 Reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Jodie Foster, James Garner

19.00 Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Dwoje do poprawki ★★★ – komedia rom. USA 2012 Reż. David Frankel, wyk. Meryl Streep, Tommy Lee Jones, Steve Carell

22.15 Aline. Głos miłości ★★★ – film biogr. Francja/Kanada/Belgia/Hiszpania/USA 2020 Reż. Valérie Lemercier, wyk. Valérie Lemercier, Sylvain Marcel, Danielle Fichaud, Roc Lafortune Quebec, lata 60. XX wieku. Sylvette i Anglomard witają na świecie swoje czternaste dziecko, Aline. W skromnej rodzinie muzyka odgrywa najważniejszą rolę, a dziewczyna obdarzona jest niezwykle pięknym głosem.

0.45 Sierota – horror USA/Kanada/ Niemcy/Francja 2009 Reż. Jaume Collet-Serra **3.15** Uwaga! – magazyn **3.30** Wallander (2)

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (7) **7.00** New Looney Tunes (4-6) **7.45** ★★ Ella zaklęta – film fantasy USA/Irl./W. Bryt. 2004 **9.45** Zgłoś remont (8) **10.55** Bitwa o gości (4) **11.55** Ukryta prawda (1457-1459) **14.55** Szpital św. Anny (29, 30) **16.55** Detektywi (5) **17.55** ★★★ Step Up IV: Rewolucja – film muz. USA 2012 **20.00** ★★ Niebezpieczny – film sens. USA 2021, reż. David Hackl **22.15** ★★★★★ Ostatni samuraj – film przyg. USA/Nowa Zelandia/Japonia 2003, reż. Edward Zwick, wyk. Tom Cruise **1.30** ★★★ Rafa – horror Australia 2010

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (197) **7.00** Galileo (1198, 1199) **9.05** #Jesteśmy-DiaDzieci (338) **9.30** Galileo (1200) **10.35** Mini Galileo (89) **10.55** Galileo (1182, 1183) **13.05** Mini Galileo (25) **13.20** ★★ Podróż Guliwera – film przygodowy USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black, Jason Segel, Emily Blunt **15.00** Policjantki i policjanci (1396-1400) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (133-136) – serial krym. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (163, 164): Przemysław Lieszka / Kabaret K2 **2.05** STOP Drogówka (356)

TVP Kultura

10.15 ★★★ Nie do przebaczenia – western USA 1960 **12.25** Kosmos 1999 (15) **13.30** Podróż z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **14.35** ★★★ O psie, który jeździł koleją – film przygod. Polska 2023 **16.25** Noce i dnie (8) **17.30** Sztuka jako konieczność. 4. Biennale Mater of Art, Praga 2026 **18.05** ★★★ Jutrzanek św. melodr. Fr./Włochy 1956 **20.00** ★★★★★ Destrukcja – komediodr. USA 2015 **21.50** TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 **22.15** ★★★★★ Bohater – thriller Iran/Francja 2021

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.03** Informacje **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielnia niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.20** Stanisław Kulon – świadek Sybiru **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

6.30 Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **8.25** Peter Moore **9.05** Piłka nożna: Betclie 1. Liga: Odra Opole – Arka Gdynia **11.10** (L) Piłka nożna: Betclie 2. Liga: Podhale Nowy Targ – Śląsk II Wrocław **13.25** (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 2. etap: Włodawa – Lubartów **16.15** (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **20.05** Studio **20.15** (L) Żużel: Młodzieżowe Indywidualne MP w Bydgoszczy **22.45** Studio **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 2. etap: Włodawa – Lubartów

TV Puls

5.30 Dyżur (36) **6.00** Kobra – oddział specjalny (6-8) **9.00** Taki jest świat (30) **9.25** Boso przez świat (74) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (551, 553, 555, 557, 559, 978-982) **20.00** ★★★ Umysł przestępcy – dramat USA/W. Bryt./Bułgaria 2016, reż. Ariel Vromen, wyk. Kevin Costner, Gary Oldman **22.30** ★★★ Przetwrać do świtu – thriller USA 2020, reż. Matt Eskandari, wyk. Bruce Willis, Chad Michael Murray **0.10** ★★ Czas porachunków – film sens. USA 2022 **2.20** Dyżur (37) **3.00** Taki jest świat (30)

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 26 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Sławka większa niż życie (14, 15): Edyta / Obłężenie **10.55** Ojciec Mateusz (213): Odkupienie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana **13.05** Planeta Ziemia III **14.05** Studio ToP Women **14.10** (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 3. etap: Janowiec – Lublin

16.00 Dziedzictwo (990) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (8) – reality show Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (4) – serial krym. Polska 2024 **21.20** Nie powiesz nikomu? ★★ – komedia rom. USA 2019 Reż. Elise Durán, wyk. Alexandra Daddario, Tyler Hoechlin, Sunita Mani Wracając ze spotkania, Emma nawiązuje rozmowę z nieznanym, któremu zdradza sekrety zawodowe i prywatne. Wkrótce spotyka go jako dyrektora w nowym miejscu pracy.

23.00 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn **23.10** Dewajtis (1) – serial kostiumowy Polska 2023 Reż. Filip Zylber, wyk. Maria Pakulnis, Karol Dziuba, Małgorzata Pieczyńska

0.05 1917 – dramat wojenny ★★★ W. Bryt./USA 2019 **2.15** W otchłani – thriller ★ Kanada/USA 2018 **4.30** Sprawdzamy

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3360, 3361) – serial obyczaj. Polska 2026 (odcinek powt.) **6.25** M jak miłość (1924) – serial obyczaj. Polska 2026 (odc. powt.) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Dzień z życia artysty (12): Piotr Polk **11.55** Łato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz – koncert **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Natalia Przybysz **16.15** Tak to leciało! **17.15** Maxima. Droga na tron (5) – serial biogr. Holan. 2024 **18.15** Rodzinka.pl (294): Duch Dziewczyna Kuby żartuje z jego relacji z matką. Natalia mówi, że Ludwik daje się wykorzystywać Tomkowi. Terapeuta radzi Natalii, by odcięła emocjonalną pępowinę łączącą ją z synami.

18.55 Kocham Cię, Polsko! **20.25** Postaw na milion **21.25** 63. KFPP w Opolu: 45 lat – jubileusz Lady Pank **22.25** Open'er Festival 2026: Podsumowanie – koncert **23.20** Na przekór losowi (7, 8) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy 2024

1.40 Król (3) – serial kryminalny Polska 2020 **2.50** Tulipanowa gorączka ★★★ – melodr. W. Bryt./USA 2017

Polsat

5.10 Disco gramy! **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** ★★★ Piotruś Pan – film przygodowy W. Brytania/USA/Australia/Nowa Zelandia 2003, reż. P.J. Hogan, wyk. Jeremy Sumpter, Jason Isaacs, Ludivine Sagnier **13.50** ★★★★★ Paddington 2 – film przygodowy W. Brytania/Francja 2017, reż. Paul King, Ben Whishaw, Hugh Bonneville

16.10 Park jurajski – film przygodowy USA 1993 Reż. Steven Spielberg, wyk. Sam Neill, Laura Dern, Jeff Goldblum

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Służące – dramat obyczaj. ★★★ USA/Indie 2011 Reż. Tate Taylor, wyk. Emma Stone, Viola Davis, Bryce Dallas Howard Skeeter wraca po studiach dziennikarskich do domu w stanie Missisipi. Udaje jej się namówić do zwierzeń czarnoskórą służącą, Aibileen. Ujawniona prawda wstrząsa miejscową społecznością.

23.05 Wystrzałowe wesele ★★★ – komedia USA 2023 Reż. Jason Moore, wyk. Jennifer Lopez, Josh Duhamel, Lenny Kravitz

1.15 Krucjata Bourne'a ★★★ – thriller USA/Niemcy 2004 Reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Franka Potente, Joan Allen

3.40 Świat według Kiepskich (393): Moje kiepskie życie **4.40** Disco gramy!

TVN

5.20 Recepta na stary dom (7) **5.40** Uwaga! (8050) **5.55** Ukryta prawda (1710) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Co za tydzień (1253) **12.25** Ugotowani (8) **13.35** ★★★ Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia – film przyg. USA/Hongk./Chiny 2016, reż. Dave Green, wyk. Megan Fox, Will Arnett

16.05 Akademia policyjna IV: ★ Patrol obywatelski – komedia USA 1987 Reż. Jim Drake, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, Sharon Stone

17.55 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski

19.00 Fakty **19.45** Transformers: Wiek zagłady ★★ – film sf USA/Chiny 2014 Reż. Michael Bay, wyk. Mark Wahlberg, Nicola Peltz, Stanley Tucci Po ostatnim starciu Autobotów i Deceptikonów, które ocaliło świat, miasto zostało zrujnowane. Tajna grupa chce przejąć kontrolę nad dalszym biegiem historii.

23.15 Ocean's Thirteen ★★★ – kom. kryminalna USA 2007 Reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon

1.35 Krzysztof – dramat obyczaj. Polska 2010 Reż. Dariusz Twaróg, wyk. Gabriela Muskała, Witold Dębicki, Mateusz Janicki

3.35 Uwaga! – magazyn **3.50** Detektywi (119): Rodzice

TVN 7

7.15 New Looney Tunes (7-9) **8.00** Alvin i wiewiórki: Wielka wyprawa – film anim. USA 2015 **9.50** Ukryta prawda (1460-1464) **14.50** Szpital św. Anny (31, 32) **16.50** Detektywi (6) **17.45** ★★ 10000 lat przed naszą erą – film przygod. USA/RPA 2008 **20.00** ★★★ Tango i Cash – film sensacyjny USA 1989, reż. Andrey Konchalovskiy, wyk. Sylvester Stallone **22.20** ★★ Egzekutor – film sens. USA 1996, reż. Chuck Russell, wyk. Arnold Schwarzenegger **0.40** ★★★ Nostalgia anioła – thriller USA/W. Brytania/Nowa Zelandia 2009, reż. Peter Jackson

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (198) **7.00** Ewa gotuje (476) **7.30** The Americas (4, 5) **9.25** Galileo (1184, 1185) **11.25** Mini Galileo (87) **11.45** ★★★★★ Pasażerowie – film sf USA/Australia/Hongk. 2016, reż. Morten Tyldum, wyk. Jennifer Lawrence, Chris Pratt **14.05** ★★ Podróż Guliwera – film przygod. USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black **15.55** ★★ Bez hamulców – film sensac. USA 2012 **17.55** Uroczysko (183-186) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1016-1019) **0.05** STOP Drogówka (357)

TVP Kultura

9.00 Przysłań nad Biblią **9.15** Wspólny dom **9.55** Podróż z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **10.50** TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 **11.25** Kosmos 1999 (16) **12.30** Opole – koncertowe wspomnienia **12.45** 43. KFPP Opole 2006 **14.15** ★★★★★ Niedziadek – film przyg. Francja/USA 1988 **16.05** Noce i dnie (9) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** Ewa Bem – koncert **20.00** ★★★★★ Matka i córka – dramat Wł./Fr. 1960 **21.55** Kulturalni **22.50** Witajcie w krainie Lynchy

TV Trwam

10.30 Puszcza Białowieska – leśny cmentarz **11.00** Głos serca (140) **11.45** W krainie różnorodności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.40** ★★★★★ Korzenie – film historycz. USA 2023 **13.40** Fatima. Ostatnia tajemnica **15.00** Wiśń to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Grodzisk Mazowiecki **10.30** Grzegorz Mielcarski – moje Porto **11.45** Międzynarodowy Puchar Polski Strongman w Międzyzrzecz **12.45** Studio **12.55** (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa: Widzew Łódź – Motor Lublin **20.00** Studio **20.15** (L) Żużel (tow.): Polska – Australia **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 3. etap: Janowiec – Lublin **0.35** Boks: Efe Ajagba – Charles Martin

TV Puls

6.40 Kobra – oddział specjalny (9) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (3, 4) **9.50** Kurierzy (40, 41) **11.45** ★★ Całkowicie nowe przygody Aladyna – komedia Fr. 2018 **13.45** ★★★★★ Książę i ja – komedia USA/Czechy 2004 **15.55** ★★★★★ Sezon na sąsiada – kom. Fr./Belg. 2023 **18.00** ★★★★★ Za jakie grzechy, dobry Boże? – kom. Fr. 2014 **20.00** ★★★★★ Tomb Raider – film przyg. W. Bryt./USA 2018 **22.20** ★★ Horda – film sens. USA/RPA/W. Bryt. 2020 **0.40** ★★★★★ Mściciel – film sens. W. Bryt./Francja/Niemcy/RPA/USA 2004

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Ruszysz odważnie po nowe wyzwania i szybko dostrzeżesz okazje do rozwoju. W pracy liczy się inicjatywa, a w relacjach szczerość przyniesie dobre efekty. Weekend sprzyja odpoczynkowi i krótkim podróżom.
- BLIŹNIĘTA**

Spotkasz osoby, które zainspirują Cię do nowych planów i ciekawych działań. W pracy pojawi się okazja do pokazania talentów, a wieczory sprzyjają odpoczynkowi oraz rozwijaniu pasji.
- LEW**

Zabłyśniesz pewnością siebie i przyciągniesz uwagę osób, które mogą pomóc w realizacji planów. W uczuciach warto postawić na szczerość, a w finansach unikać impulsywnych decyzji.
- WAGA**

Znajdziesz kompromis tam, gdzie wcześniej wydawał się niemożliwy. Tydzień sprzyja współpracy, nowym znajomościom oraz rozwijaniu kreatywnych pomysłów. Zadbaj również o regenerację.
- STRZELEC**

Wykorzystasz sprzyjające okoliczności do realizacji ambitnych planów. Nie bój się nowych wyzwań, bo odwaga zostanie nagrodzona. Weekend zachęci do aktywnego wypoczynku z bliskimi.
- WODNIK**

Zaskoczysz otoczenie pomysłowością i świeżym spojrzeniem na codzienne sprawy. Warto zaufać intuicji, szczególnie podczas podejmowania decyzji zawodowych. Wieczory sprzyjają relaksowi.
- BYK**

Odkryjesz, że cierpliwość przynosi lepsze rezultaty niż pośpiech. W finansach warto zachować rozsądek, a w miłości otworzyć się na szczerą rozmowę. Końcówka tygodnia poprawi nastroj i doda energii.
- RAK**

Zadbysz o równowagę między obowiązkami a życiem prywatnym. Bliscy okażą wsparcie, którego potrzebujesz, a drobne sukcesy zawodowe dodadzą pewności siebie. Weekend przyniesie spokojną atmosferę.
- PANNA**

Uporządkujesz sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. Dzięki dobrej organizacji zyskasz więcej czasu dla siebie. W relacjach cierpliwość pomoże uniknąć nieporozumień i napięć.
- SKORPION**

Pokonasz drobne przeszkody dzięki determinacji i spokojnemu podejściu. W pracy możesz liczyć na uznanie, a w życiu prywatnym pojawi się okazja do ważnej i inspirującej rozmowy.
- KOZIOROŻEC**

Osiągniesz postępy w sprawach, które wymagały konsekwencji i cierpliwości. Dobra organizacja ułatwi codzienne obowiązki, a serdeczne gesty wzmocnią relacje z najbliższymi.
- RYBY**

Poczujesz przypływ motywacji do działania i łatwiej uporasz się z zaległościami. W relacjach szczerza rozmowa poprawi atmosferę, a nadchodzący weekend przyniesie chwilę wytchnienia i dobry humor.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
25		18		26		15		21		15		24	
25		18		26		15		21		15		24	
22 km/h		20 km/h		12 km/h		10 km/h		7 km/h		14 km/h		18 km/h	
1007 hPa		1012 hPa		1010 hPa		1006 hPa		1005 hPa		1002 hPa		1007 hPa	
godz. 04:36		godz. 20:36		godz. 4:45		godz. 20:27		godz. 20:27		godz. 20:27		godz. 20:27	
WTOREK		21 LIPCA		PONIEDZIAŁEK		27 LIPCA		27 LIPCA		27 LIPCA		27 LIPCA	

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 03 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM pole+ łąki+las razem 3,21 Ostrówki tanio.Tel. 516898743

SPRZEDAM XIX w. zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickiejTel. 603 348 636

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Rzeczyca Tel. 506832111

DZIAŁKA BUDOWLANA o pow 14 arów Jasionka k.Parczewa Tel. 517 437 824

DZIAŁKI budowlane, gm. Lubartów, Nowodwór Piaski, Tel. 887 595 057 Tel. 508 673 131

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM halę 340 m2, 36 m długość, 9 m szerokość, 4 m wysoka z dokumentacją. Tel. 694979500 lub 694934748

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m2, dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielcza 13, IV-te piętroTel. 508 890 856

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031



» AUDI

AUDI A4 b7 2015Tel. 664804442

ALUFELGI 16 5x112 DO AUDI A4B8 z ładnymi oponami zimowymi CONTINENTAL 225x55x16 4 szt. Stan bardzo dobry, cena 110 do neg. OK. ADAMOWATel. 604891618

» CITROEN

CITROEN C4 Picasso 2015Tel. 664804442

» FIAT

FIAT FIAT DUCATO CAMPING 2001r grudzień, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 48000 zł, Kuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018 r diesel, 120 km, biały po lifcie, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000 zł Tel. 662 993 814 Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» ROWERY

SPRZEDAM ROWER nowy, z kołami 24, z przerzutkami; nowy z przerzutką, koła 28 Tel. 783 887 990

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM lub zamienię motocykl Yamaha XV535 Virago. Rok produkcji-1994. Zamiana na motocykl starszodawnny lub o mniejszej pojemności.Tel. 604350992

» VOLKSWAGEN

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

VOLKSWAGEN BORA 1,9 diesel 201r 5800złTel. 695 044 079

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

» SKODA

SKODA Romster Tel. 664804442

SPRZEDAM SKODA FABIA 2007r. 1,2 Clasic w benzynie. Serwisowana, garażowana. pierwsza właścicielka. przebieg 65000. Stan bardzo dobry bez śladów korozji. Cena 11 700 tel 503498251Tel. 503498251

» RENAULT

RENAULT TWINGO 1,2 benzyna 2014 rok, biały 55 tys przebiegu, zarejestrowany, ubezpieczony, stan bardzo dobry, bezwypadkowy, cena 14 500 złTel. 662 993 814

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 Tel. 662 993 814

SPRZEDAM Renault Megane Grandtour 1,6 benzyna, 2007 r pełna elektryka, stan bardzo dobry. MichówTel. 697190175

» POLONEZ

SPRZEDAM części do Poloneza, różne. Okolice Kamionki. Tel. 727510935

» PEUGEOT

PEUGEOT EkspertTel. 664804442

» OPEL

OPEL MERIVA 2009r 1,6 b stan do jazdy. Tel. 511 069 381

» MAZDA

MAZDA 3, 2010 r, przebieg 140 tyś, benzyna, silnik 1,6, Kamionka, cena do uzgodnieniaTel. 695 665 480

» MITSUBISHI

SPRZEDAM Mitsubishi Space star 2003r 1.6 benzyna cena 4.5 tys zł do uzgodnienia Tel. 694884756

» CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

» INNE

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł ok. Adamowa Tel. 604 891 618

SPRZEDAM samochód Microcar 2015 r 64 000 km przebiegu, bez prawa jazdy, po wymianie rozrządu, tarczy hamulcowych, klocków, nowy akumulator. Cena 28000 zł, motor Yamaha poj. 250 stan bdb. Cena 6800 zł Tel. 508789183

» VOLVO

VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 tys, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025 r. Cena do uzgodnieniaTel. 507 105 719



» INNE

KOWADŁO imadło lewarTel. 664804442

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napęduTel. 729 917 601

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin itp. Słoma z sezonu 2025. Oddam po kosztach. Tanio. Lubartów. Tel. 725077442

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski



KURKI ODCHOWANE

WWW.KURKI.ODCHOWANE.PL 507 507 671

DOSTAWA GRATIS!

ROSA BROJLERY

GREEN SHELL LEGHORN

PRZY ZAMÓWIENIU 10 SZTUK

OPCJONALNA NAJLEPSZA CENA I DOSTAWA

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP RZEPAKU

Gęś Stępków Łyniew
tel. 500 088 916 tel. 783 639 042 tel. 661 410 023

SPRZEDAM MAKĘ

bezglutenową oraz zwykłą pszeną, górzycę z gryką na poplon i pszenicę. SamokłeskiTel. 506 196 863

SPRZEDAM OWIES ok 4 ton i taśmociąg do obornika i obsypnik 5Tel. 669 768 425

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

» SPRZĘT

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 363 P Gmina KrzywdaTel. 509 502 352



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

URSUS c360, 83.r, ZETOR 5718 z turem trzysekcyjnym 80r., kosiarka czeska, basen do mleka 320 l, siewnik lejek do nawozu, gwiazdówka piątka, brony piątka, kłacz srokata 4 lata. Tel. 511 249 825

SPRZEDAM tur do c360, bizon rekord Z58, Przyczepa 667799205Tel. 667799205

MECHANIZM różnicowy do bizona komplet sprawny oraz wkład do mechanizmu. Cena 1000 zł. Wołyń Tel. 504314703

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierają-

ca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY 2400 Talerzówka Akpil 2700 Przyczepa jednoosiowa 3400 rozsiewacz motylTel. 515519200

SPRZEDAM CIĄGNIK rolniczy URSUS C330 za dbany, garażowany, bez przecieków, kabina prawie nowa. okolice ŁęcznejTel. 664537574

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, pługi 2ki Grudziądz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, brona talerzowa Akpil 7 Tel. 517 642 344

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM przyczepa wywrotka, kopaczka, glebogryzarka, pług 3ka Tel. 512 598 054

TALERZÓWKA 3,15 m szerokości, sortownik do ziemniaków, pług 2ka, rozrzutnik obornika, kultywator, siewnik poznaniak, pług 5ka podorywkowy Tel. 576 922 246

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owijkarka do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowa Tel. 505 071 250

PRASA ZWIJAJĄCA Warfama, rozrzutnik obornika 2 osiowy 6 t, producent Brzezi, cena do uzgodnienia Tel. 93 871 500

ROZRZUTNIK OBORNIKA jednoosiowy stan bardzo dobry Tel. 698 001 820

CZĘŚCI DO KOMBAINU Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. Tel. 601 317 018

SPRZEDAM WÓZ konny okolice Biłgoraja Tel. 698 973 555

BALE ROZBIÓRKI, kultywator 2.10 i 2.70; pług 3 i 2, pajak do siana, obsypnik 3, kombajn zbożowy „SAM-PO”, siano i słoma w kostkach, prasa kostka, brony 3, kopaczka konna Tel. 502 243 030

CIĄGNIK c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA, wicherki i kombajn ziemniaczany Anna Tel. 782 281 838

SPRZEDAM ROZDRABNIACZ bijakowy ssąco-tłoczacy Tel. 722364039

SPRZEDAM przyczepę samobieżną, przetrząsacz-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 818525330

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAINY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RE-NAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

» ROLNICZE

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa Tel. 607388176



ZWIERZĘTA

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni Tel. 781 987 175

SPRZEDAM KRÓLE rasy sroakacz czarno-biały 5 m-cy cena do uzgodnienia, Gródek Szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM ŻRÓBKI Tel. 505 808 495

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WEZMĘ pieska do pilnowania posesji Tel. 503070630

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni Tel. 781 987 175

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556



PRACA

» DAM PRACĘ

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



USŁUGI

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

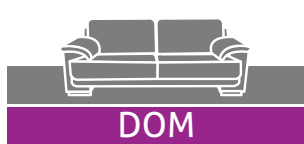
MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941

» SERWIS

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj Tel. 532199173



DOM

» INNE

SPRZEDAM kafle z demontażu kuchni-blachy, drzwiczki i inne. Lubartów. 600zł. Tel. 660232085

SUCHE RĄBANE DRZEWO dębowe, grabowe i brzo-zowe. Brzozowica Duża Tel. 517 961 403

SPRZEDAM BUDĘ dla psabardzo dużą, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia Tel. 516898743

SPRZEDAM piłę spalinową Husqvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m. Cena 5000zł. Tel. 694 966 771 nr.29

» AGD

SPRZEDAM Kuchenka gazowa 4 palniki reduktor z przewodem Biłgoraj Tel. 576203970

ROBOT SPRZĄTAJĄCY Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606926084

ROBOT SPRZĄTAJĄCY Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606926084

KUCHENKA gazowa 4 palniki reduktor z przewodem Biłgoraj Tel. 576203970

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia Tel. 516898743

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m. Cena 5000zł. Tel. 694 966 771

WÓZ ŻELAZNIAK KOMPLETNY DO ODNOWIENIA DO OZDOBY OGRODU ITP. CENA 750ZŁ Tel. 724 312 674

WÓZKOWY ZBIERACZ LIŚCI NA KÓŁKACH, ZACZEPIONY DO TRAKTORA, BARDZO DOBRZE ZBIERA LIŚCIE, WYSCHNIĘTĄ TRAWĘ, INNE LEKKIE ŚMIECI. NOWY!!! CENA 1000ZŁ Tel. 724 312 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE; CALÓWKA SO-SNOWA I DWUCALAK SO-SNOWY Tel. 880 999 232



ROZMAITOŚCI

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DO-STAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

R E K L A M A



PSYCHOTERAPIA

Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

 **tel. 660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: do-brodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM cebulki żonkili. Okolice Milejowa. Tel. 783761064

SPRZEDAM ULE Tel. 668 343 382

SPRZEDAŻ RZECZY UŻYWANYCH: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiaraki, karczarki, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony

» **MATRYMONIALNE** **POZNAM** normalną kobietę do stałego związku możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Miedzvrzeca Podl Niezależn w średnim wieku Tel. 600 773 807

W
To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t
Pellet od **1500** zł/t

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

A U T O P R O M O C J A



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Wielki krok w walce z rakiem skóry. Lubelski szpital jako pierwszy w Polsce przetestuje nową metodę leczenia

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie po wdrożeniu i prowadzeniu terapii stosowanej obecnie u pacjentów hematologicznych przygotowuje się do kolejnego etapu: procedury u chorych na czerniaka. Uzyskało właśnie pozwolenie Ministerstwa Zdrowia, tym samym jest pierwszym ośrodkiem w kraju z taką akceptacją w zakresie terapii.

Dla chorych z zaawansowanym nowotworem

Jednym z najpoważniejszych nowotworów skóry jest czerniak. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej wyjaśnia, że może rozwijać się w obrębie istniejącego znamienia, ale i jako nowa zmiana skórna. Oprócz tego, w porównaniu z częścią innych nowotworów skóry ma większą skłonność do szybkiego wzrostu i tworzenia przerzutów. Dlatego



"Uzyskanie pozwolenia Ministerstwa Zdrowia jest dla naszej placówki ważnym etapem organizacyjnym" aut. UMWL

ważne jest wczesne rozpoznanie i szybkie rozpoczęcie leczenia. Jednym z najważniejszych czynników ryzyka czerniaka jest promieniowanie ultrafioletowe. Chodzi o zarówno naturalne, pochodzące ze słońca, jak i sztuczne, np. z solarium. Niekorzystne są oparzenia słoneczne, intensywne opalanie oraz wieloletnia, powtarzana ekspozycja na promieniowanie UV.

- Nowa procedura medyczna, którą rozpoczniemy stosować naszym Centrum, to jedna z najnowocześniejszych metod leczenia komórkowego chorych na zaawansowanego czerniaka. Jej nazwa: TIL to skrót od Tumor-Infiltrating Lymphocytes, czyli limfocytów naciekających guz.

W uproszczeniu jest to metoda leczenia komórkowego, w której wykorzystuje się własne komórki odpornościowe pacjenta obecne w guzie nowotworowym - mówi dr n. med. Wojciech Legieć, lekarz kierujący Oddziałem Hematologii i Transplantacji Szpiku COZL.

Procedura polega na pobraniu fragmentu nowotworu. Kolejnymi krokami są: wyizolowanie z niego odpowiednich limfocytów, przygotowanie ich i namnożenie w specjalistycznych warunkach, a następnie ponowne podanie pacjentowi. COZL podkreśla, że to leczenie złożone, wymagające bardzo dobrej organizacji, odpowiedniego zaplecza klinicznego, laborato-

ryjnego i dokumentacyjnego.

W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej program TIL będzie realizowany przy współpracy wielu jednostek szpitala. Wśród nich są: Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku, Oddział Onkologii Klinicznej, Blok Operacyjny, Banku Tkanek i Komórek, Apteka Szpitalna oraz jednostki diagnostyczne.

Oddział Onkologii Klinicznej ma odgrywać ważną rolę w kwalifikacji i prowadzeniu pacjentów z czerniakiem. Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku ma wnieść doświadczenie w zakresie terapii komórkowych, w tym obecnie prowadzonej terapii CAR-T. Połączenie tych kompetencji jest kluczowe dla bezpiecznego przygotowania programu TIL.

- Uzyskanie pozwolenia Ministerstwa Zdrowia jest dla naszej placówki ważnym etapem organizacyjnym. Wdrażanie procedury będzie prowadzone stopniowo, w ramach planowanych badań klinicznych, z zachowaniem wymaganych standardów jakości, dokumentacji i bezpieczeństwa pacjentów - mówi Piotr Matej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Joanna Niecko

Krzysztof Bojarski o onkologii



Sejmowa Komisja Zdrowia pracowała nad kluczowymi zmianami w polskim systemie medycznym. W obradach uczestniczył parlamentarzysta z Łęcznej, Krzysztof Bojarski. Członkowie sejmowej komisji skupili się na tematach o charakterze priorytetowym dla polskiej medycyny. Pierwszym z nich było rozpatrzenie uchwały Senatu dotyczącej poprawek do ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej. Wprowadzane obecnie korekty legislacyjne mają na celu przede wszystkim zdecydowane usprawnienie koordynacji opieki nad chorym na każdym etapie terapii. Nowe przepisy mają zlikwidować dysproporcje geograficzne, zapewniając taki sam dostęp do wysokiej jakości procedur ratujących życie, niezależnie od tego, czy chory mieszka w wielkiej metropolii, czy w mniejszej miejscowości na terenie powiatu łęczyńskiego.

Wynalazek naukowców nagrodzony

Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie i Politechniki Lubelskiej pokazali, że z pozostałości rośliny można stworzyć preparat spożywczy.

Ich wynalazek dostał złoty medal i nagrodę specjalną Polskiej Izby Rzeczników Patentowych na 19. Międzynarodowych Targach Wynalazków i Innowacji INTARG 2026 w Katowicach.

Czarnuszka to roślina, która jest ceniona za swoje prozdrowotne właściwości. Nasiona zawierają dużo błonnika i związków o działaniu antyoksydacyjnym. Ich zadaniem jest ochrona komórek przed uszkodzeniem.

Na czym to polega?

Badacze lubelskich uczelni sprawdzili, jak wykorzystać wytloki - to co zostaje po tłoczeniu oleju. Jak wyjaśnia Politechnika Lubelska - zamienili je w proszek o dużym potencjale odżywczym. Kluczem do sukcesu okazało się połączenie dwóch procesów, czyli mikronizacji i kontrolowanej fermentacji. Najpierw wytloki z czarnuszki zostały zmielone. Potem materiał w odpowiednich proporcjach zmieszano z wodą. Następnie poddano go dwudniowej fermentacji z udziałem kultur bakterii kwasu mlekowego.

W ten sposób uwolniono składniki, które wcześniej były „ukryte” w łupinkach. Ilość

związków fenolowych, czyli roślinnych substancji o prozdrowotnym działaniu, wzrosła blisko 3 razy w porównaniu z surowcem przed obróbką. Nowy preparat w formie proszku wyróżnia się właściwościami antyoksydacyjnymi i składem. Zawiera około 29,9 g białka w 100 g produktu oraz około 32,1 g błonnika pokarmowego.

- Oznacza to, że niemal jedna trzecia masy preparatu stanowi białko roślinne, a kolejna - błonnik wspierający pracę układu pokarmowego i metabolizm. To właśnie dlatego produkt może stać się cennym surowcem dla branży spożywczej. W projekcie ważną rolę odegrali naukowcy z Politechniki Lubelskiej, którzy zbadali strukturę preparatu na poziomie atomowym. Analiza wykazała, że materiał w postaci proszkowej ma strukturę jednolitą i pozbawioną uporządkowanych kryształów. To istotne z punktu widzenia jakości i bezpieczeństwa produktu - wyjaśnia uczelnia.

- Potwierdziliśmy, że w procesie nie powstały niepożądane struktury ani związki, które mogłyby budzić zastrzeżenia w zastosowaniach spożywczych - mówi dr hab. Dariusz Chocyk, prof. uczelni z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej.

Autorami wynalazku są: prof. Renata Różyło, prof. Grzegorz Gładyszewski (PL), dr hab. Dariusz Chocyk (PL), prof. Dariusz Dziński, prof. Michał Świeca, dr hab. Arkadiusz Matwijczuk, dr inż. Sławomir Gawłowski, dr inż. Monika Wójcik oraz prof. Urszula Gawlik-Dziki.

Joanna Niecko

Nie zostaniesz sam po wyjściu ze szpitala. Lubelska placówka rusza ze specjalnym programem. Udział bezpłatny

Szpital przy al. Krańcickiej uruchamia program opieki długoterminowej i przejściowej. Wsparciem zostanie objętych 180 osób, w tym co najmniej 60 osób z niepełnosprawnościami. Udział jest bezpłatny.

Projekt ma na celu zwiększenie dostępności, jakości i ciągłości opieki nad osobami starszymi, przewlekle chorymi, osobami z niepełnosprawnościami oraz pacjentami, którzy po zakończeniu hospitalizacji wymagają wsparcia zdrowotnego i opiekuńczego.

- Zależy nam na tym, aby pacjent po wyjściu ze szpitala nie pozostawał sam z problemami zdrowotnymi i ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu. Projekt pozwoli objąć uczestników wsparciem bezpośrednio w ich miejscu zamieszkania, a także przygotować rodziny i opiekunów do sprawowania bezpiecznej i odpowiedzialnej opieki - mówi Piotr Matej, dy-

- Zależy nam na tym, aby pacjent po wyjściu ze szpitala nie pozostawał sam z problemami zdrowotnymi i ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu - mówi Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

rektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Co w ramach projektu?

W ramach projektu dla uczestników zostanie opracowany Indywidualny Plan Opieki. Ma on uwzględnić stan zdrowia, poziom samodzielności, sytuację rodzinną i środowiskową oraz rzeczywiste potrzeby w zakresie dalszego leczenia i funkcjonowania w domu. Przewidziano m.in. pielęgniarstwą opiekę długoterminową domową, rehabilitację i terapię podtrzymującą, wsparcie terapeutyczne i edukacyjne oraz koordynację opieki przez zespół projektowy.

Działania obejmą 150 opiekunów nieformalnych. Chodzi o członków rodzin, osoby bliskie, sąsiadów lub inne osoby, które na co dzień zajmują się osobą chorą, starszą lub niesamodzielną. Tym samym będą mogli skorzystać ze szkoleń, instruktaży praktycznych, poradnictwa specjalistycznego oraz wsparcia psychologicznego. Dostaną materiały edukacyjne, które pomogą im prawidłowo wykonywać czynności pielęgnacyjne i opiekuńcze. Wybranych uczestnikom zostanie zapewniony transport indywidualny typu door-to-door i dowóz posiłków, jeżeli taka potrzeba zostanie wskazana w Indywidualnym Planie Opieki.

Rekrutacja ma być prowadzona w sposób otwarty, z uwzględnie-

niem potrzeb osób starszych, chorych i niepełnosprawnych i. Do projektu mogą zgłaszać się osoby zamieszkujące lub przebywające w Lublinie, które wymagają długoterminowego wsparcia zdrowotnego. Pierwszeństwo udziału mają osoby w wieku 60 lat i więcej, osoby z niepełnosprawnościami, osoby samotne lub posiadające ograniczone wsparcie rodziny, osoby po hospitalizacji w ostatnich sześciu miesiącach oraz osoby zagrożone ponowną hospitalizacją lub koniecznością objęcia opieką instytucjonalną.

Zainteresowani udziałem w projekcie lub jej opiekun powinni wypełnić formularz rekrutacyjny oraz złożyć wymagane dokumenty (do pobrania ze strony www.szpital.lublin.pl - zakładka „Projekty” lub w ochronie szpitala). Można je składać w Sekretariacie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy al. Krańcickiej 100. Projekt jest współfinansowany ze środków unijnych. Jego wartość to blisko 2,5 mln zł.

Joanna Niecko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CC

Najważniejszy moment w kuchni – robimy kiszone ogórki!!!

Chyba nawet dość szczęśliwie się złożyło, że nasze dwusetne spotkanie nie zbiegło się z jednym z kluczowych momentów w kulinarnym kalendarzu: przygotowaniu rocznego zapasu jednego z największych skarbów polskiej kultury kulinarnej: kiszonych ogórków. Przecież bez kilku słoików w spiżarni prawdziwy Sarmata nie może czuć się bezpiecznie...

Kiszenie jest tak stare, jak gotowanie. Zaczęło się pewnie jakoś przypadkowo, kiedy ktoś niechcący zalał jakimś słonym roztworem któreś warzywo i potem nagle odkrył, że nie tylko przetrwało ono upływ czasu, ale jeszcze stało się smaczniejsze. Zrozumienie i opanowanie procesu fermentacji mlekowej, dobór najlepszych surowców, metod, docenienie walorów nie tylko smakowych, ale i prozdrowotnych, to już kwestia kolejnych setek lat. Znam poważne badania historyczne, które udowadniają, że odkrycia geograficzne i panowanie Brytyjczyków na oceanach były możliwe tylko dzięki temu, że marynarzy karmiono kiszoną kapustą, która ratowała przed szkorbutem. Kisić można w zasadzie wszystko: zawsze mam pod ręką taki czosnek, buraki (najlepszy barszcz z kiszonych!), zielone i czerwone pomidory oraz rozmaite zioła.

Ale dziś oczywiście ogórki, bo właśnie teraz jest na nie szczyt sezonu. Kluczem jest wybór surowca. Jeśli nie mamy z własnego ogrodu, to nie bójmy się na straganie powybrzydzać. Mają być bez wyjątków **jędrne**, co najwyżej **średnie**, ze dwa przegryźmy, żeby sprawdzić, czy nie mają za dużo pestek. Myjemy starannie w zimnej wodzie, usuwamy ogonki. I teraz ważny patent, który zapewni nam, że będą chrupkie: **wkładamy je na co najmniej godzinę do wody z kostkami lodu**. Naprawdę to robi różnicę.

A teraz pozostałe składniki. Musi oczywiście być **koper**. Nie koperek. Cały, nie tylko baldachy, ale i łodygi. Koniecznie

czosnek. Broń Boże jakiegos importowanego, tylko nasz rodzimy. Najlepiej z łupinami. **Chrzan** taki z pola. Potrzebujemy korzeni, które obieramy i kroimy w słupki o przekroju 1 cm. Przydadzą się też w miarę młode liście. Żeby było chrupko i smak złapał nieco głębi, nabieramy też gdzieś trochę liści wiśni, aronii albo porzeczki. Można użyć też liści laurowych.

Kluczem do sukcesu jest **solanka**. Woda – najlepiej źródłana. Zwróćmy uwagę na sól. Koniecznie **kamienna niejodowana**: jod ma duży wpływ na przebieg fermentacji, z reguły niekorzystny. Ja najchętniej używam kłodawskiej. Porcja: **jedna łyżka (ok. 18 gramów) na litr wody**. Zagotowujemy razem i studzimy do temperatury pokojowej.

Słoiki muszą być wręcz sterylnie czyste. Myję

Średnie ogórki, solanka (litr wody/ 18 gramów kamiennej, niejodowanej soli), gałęzie kopru, korzenie i liście chrzanu, liście wiśni albo porzeczki, ząbki czosnku, liść laurowy

je w zmywarce w najwyższej dostępnej temperaturze. Zakrętki jeszcze dodatkowo wygotowuję.

No i teraz działamy. Układamy w słoiku dodatki. Nie podaję jednej proporcji, bo każdy ma własny gust, jeden woli więcej kopru, drugi czosnku, inny nie lubi chrzanu, więc go nie doda. Potem ogórki. Większe ciasno na dół, mniejszymi uzupełniam górę. Ma być gęsto. **Broń Boże zalewa nie może być gorąca, inaczej ogórki się zagniją i zmiękną**. Uważamy, żeby wszystko było w stu procentach przykryte – jeśli np. kawałek ogórka będzie wystawał, może zgnieć.

Słoiki zakręcamy i zostawiamy w **pokojoy temperaturze na 3-5 dni**, do czasu, aż zaobserwujemy, że płyn wyraźnie zmętniał. Wtedy przestawiamy je w chłodne miejsce (ciemna piwniczka, spiżarnia). Pierwsze przetestować można po miesiącu, ale pełnej „mocy urzędowej” nabierają gdzieś pod koniec września.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Obniżka cen towaru	▼	Mezozoiczny gad	▼	Wystawia sztuki		Złota - to a foryzm		▼	Coś bardzo prostego	▼	Drażek geodezyjny	▼	Trunek w wazie	▼	Czasem na ubraniu
				Ciało ciekłe	Wino z Węgier	Dłuższy od trąbki					Wertepy na drodze				
Poznaję jakiś zawód	▶	▼	▼	▼	▼	Nos łosia, żubra	▶	▼	▼	▼	Wyprawa, wyjazd	▶	▼	▼	▼
	14								6			2	22		
Graniczy z Litwą	▶	▼	▼	▼	▼				Dzianina na bieliznę	▶					Kropla smutku
		12													
Bardzo stare krzesło	▶					Pod kranem	▶				Puste słowo	▶			▼
						Np. premia			4	7					
Meksykański huragan	▶		▼	▼	▼		▼	Grzmiał z niej książdz	Placek z twarogu	3	Konne wojsko		Pani z Grecji	11	Dotknięty jakąś manią
			5				18								21
Na cześć jubilata	Chusta na nodze		Constans w fizyce	Kofta, poeta i satyryk	▶			▼	▼		Słoneczny lub Kazana		▼		
▶	▼	▼	▼	▼	Przed laty na dukaty		Dworski taniec	▶			▼			Lubi zimowe kąpiele	Drzewce na jachcie
			16											1	
Gryzoń futerkowy	▶		▼	▼			Produkt z wadami	▶				Arabski możnowładca	▶	▼	▼
Efekt wypadku, trauma	▶	▼	▼	▼	Fotel dla króla	▶				Dawny podatek polski	▶				10
		17													
Paweł, trener piłkarski		Mebel sypialny	▶	▼			Poetycko o zagonie	▶				Bułgaria lub Polska	▶		15
					19			13							
▶				8	Ojciec jednej Wandy	▶				Bok pudełka zapalek	▶				
													20		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22